Nr. 250. Sobota, 31 Października 1908. Rok 98.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	32 K.,	ćwierćrocznie	8 K. — h.	rocznie	24 K.	ćwierćrocznie	6 K.
półrocznie	16 K.	miesięcznie	2 K. 70 h.	półrocznie	12 K.	miesięcznie	2 K.

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik" prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 4 października b. r. nadać najmiłościwiej dyrektorowi kopalń w Staruni, Abrahamowi Krieglowi, tytuł radcy Cesarskiego z uwolnieniem od taksy.

Wyższy sąd krajowy w Krakowie przeniósł kancelistę, Ignacego Szewca, z Ropczyc do Bochni.

Reskrypt

c. k. Ministerstwa robót publicznych z 5 września 1908 l. 2745-XIV. w sprawie zarządzeń bezpieczeństwa w kopalniach nafty w Galicyi, wystosowany do c. k. starostwa górniczego w Krakowie.

Katastrofa pożaru, która wydarzyła się 4 lipca b. r. w kilku kopalniach nafty w Tustanowicach skutkiem uderzenia piorunu, spowodowała władzę górnicze do wzięcia pod rozwagę, czy istniejące dotąd środki ochronne można uważać za dostateczne dla przeszkodzenia powtarzaniu się podobnych wypadków, w szczególności zaś dla zabezpieczenia przedmiotów, znajdujących się na powierzchni ziemi, w przeciwnym razie, jakie skuteczne zarządzenia należałoby wydać. Na podstawie wielostronnych spostrzeżeń przy sposobności tej katastrofy widzę się spowodowanym do następujących uwag, których dokładne przestrzeganie będzie obowiązkiem władz górniczych przy wykonywaniu nadzoru nad urządzeniami bezpieczeństwa w kopalniach olejów ziemnych. Aby uniknąć przerzucania się pożaru na powierzchni z jednego szybu do drugiego, należy przedewszystkiem wymagać, aby nowe szyby zakładano w znaczniejszem od siebie oddaleniu. Jak doświadczenie uczy i jak to zresztą sami przedsiębiorcy kopalń przyznali wobec radcy ministeryalnego Homanna w Tustanowicach dnia 7 lipca b. r. — jest 40-to metrowa odległość szybów, oznaczona przepisami górniczo-policyjnymi, w praktyce niewystarczająca. Ustanowienie większego oddalenia między poszczególnymi szybami nie powinno natrafić na zarzuty interesentów, skoro oni sami oświadczyli się wyraźnie przy wspomnianej sposobności za przyjęciem odległości 100 metrów od jednego szybu do drugiego. Przy sposobności nadzoru nad przestrzeganiem obowiązujących przepisów co do wzajemnej odległości szybów, będzie rzeczą starostwa górniczego wziąć pod rozwagę, czy nie byłoby wskazane ze względów bezpieczeństwa żądać większej, niż dotąd odległości między szybami a zbiornikami ropy lub gazów, oraz innych łatwo zapalnych przedmiotów.

Dla zabezpieczenia powierzchni ziemi od niebezpieczeństwa pożaru a w szczególności dla zabezpieczenia miejscowości i budynków, położonych nad wodami płynącemi, będzie władza górnicza mieć na uwadze, że urządzenia wymagane dla ochrony zagrożonych przedmiotów na terenie kopalń muszą być zaprowadzone jeszcze przed puszczeniem w ruch kopalni, wobec czego okręgowe urzędy górnicze będą już przy sposobności zatwierdzenia planu ruchu przedsiębiorstwa (§ 32 i następne kraj. ust. naftowej) wymagać, ażeby należyte wykonanie tych urządzeń było zapewnione.

W tym kierunku będzie się jednak musiało żądać także przy istniejących już kopalniach, a to stosownie do ich położenia, aby zapobieżono możności przerzucania się ognia na sąsiednie przedmioty i wylewania się ropy do wód bieżących, a to przez wzniesienie stałych wałów i t. d. celem izolowania terenu kopalń.

Dalej poleca się starostwu górniczemu zbadać ponownie jaknajrychlej przy pomocy przybranych znawców z dziedziny kopalnictwa naftowego i elektrotechniki, kwestyę urządzenia gromochronów w pobliżu poszczególnych szybów wiertniczych i stosownie do wyniku wydać bezzwłocznie odpowiednie zarządzenia. Również rozważy starostwo górnicze, czy do pokrycia wież wiertniczych i innych budynków na terenach kopalnianych nie należałoby używać zamiast dotąd używanej blachy żelaznej innych ogniotrwałych materyałów, jak asbestu, tablic gipsowych i t. d. a nadto, czy nie byłoby wskazane zarządzić przy szybach wybuchowych także obudowania na szynach (*ein Schienen verankehrte Gehäuse*) i zaopatrzone ścianami działącemi i rurami, któreby zmniejszały siłę wybuchową ropy i gazów i zapobiegały rozlewaniu się ropy.

Należy też zwracać główną uwagę, ażeby zawsze były w pogotowiu przyrządy do gaszenia ognia i to w dobrym stanie. W tym względzie należy żądać, ażeby uprawnieni do wydobywania sami lub wspólnie utrzymywali w pogotowiu, oprócz przyrządów koniecznych do przeprowadzenia akcyi gaszenia (§ 18 przepisów górniczo-policyjnych), także krany, wózki przewracalne, szyny kolejowe i czepce żelazne (*Eisenhauben*), służące do przykrycia otworu wiertniczego, tak, by w razie wybuchu pożaru były zawsze pod ręką potrzebne środki do skutecznego ratunku.

Gdy zaledwie przy nielicznych tylko kopalniach znajduje się dostateczna liczba rezerwoarów dla pomieszczenia wydobywanej ropy, doprowadziła hyperprodukcya kopalń ropy w Galicyi do stanu zagrażającego bezpieczeństwu publicznemu, co w przyszłości cierpiane być nie powinno. Z zarządzeń, jakie urząd górniczy okręgowy w Drohobyczu wydał już obecnie celem usunięcia złych następstw wobec hyperprodukcyi, należy przynajmniej na razie uważać za odpowiedni zakaz prowadzenia dalszych robót wiertniczych (z wyjątkiem robót oczyszczających) z chwilą osiągnięcia pewnej minimalnej produkcyi. Jeśli jednak ma się uczynić zupełnie zadość względom górniczo-policyjnym, należy nadewszystko żądać, by cała wyprodukowana ilość ropy znalazła pomieszczenie w krytych rezerwoarach, a to dlatego, aby przechowywanie mas ropy w niedostatecznie zabezpieczonych miejscach nie stało się powodem dalszych katastrof. Należy przeto polecić urzędowi górniczemu okręgowemu w Drohobyczu, ażeby pozwolenia na uruchomienie nowych kopalń na podstawie planu przedłożonego przez przedsiębiorcę w myśl § 32 kraj. ust. naftowej, udzielał dopiero wtedy, jeżeli przedsiębiorca po urządzeniu obszernych składów udowodni, że spodziewana ropa będzie mogła być bezpiecznie magazynowana.

Urząd górniczy okręgowy, mając na względzie rozpoczętą przez krajowy związek producentów ropy w Galicyi budowę nowych składów, winien dopilnować, ażeby przedsiębiorcy kopalń, będących w ruchu, postarali się przed osiągnięciem poziomu, wydającego olej o zapewnienie pomieszczenia w zabezpieczonych składach ropy spodziewanej na podstawie doświadczenia i znajomości miejscowych stosunków i wykazali się tem wobec okręgowego urzędu górniczego.

Należy wreszcie polecić urzędowi górniczemu okręgowemu, by surowo przestrzegał policyjno-górniczych przepisów i zastanowił bezwarunkowo ruch kopalniany w razie, gdyby w której kopalni nie uczyniono w pełni zadość przepisom bezpieczeństwa, w szczególności zaś tym, które mają na celu zapobieżenie niebezpieczeństwu ognia i eksplozyi.

C. k. Minister:
A. Gessman m. p.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 30 października.

Sejm.

(30 posiedzenie I. sesyi IX. peryodu).

Na wczorajszem wieczornem posiedzeniu w dalszym ciągu dyskusyi nad rubr. II. (Zarząd kraju) zabrał pierwszy głos p. ks. Stojałowski. Mowca wyraził przedewszy-

---

1)

Tadeusz Jaroszyński.

MISTRZ ANDRZEJ.

POWIEŚĆ.

I.

Andrzej leżąc na otomanie mierzył sobie gorączkę.

Od kilku dni przechodził nadzwyczajne wstrząśnienia. Dziś podniecenie nerwowe sięgnęło zda się najwyższego punktu swego napięcia. O mały włos nie popełnił rzeczy okropnej. Poprostu w rozdrażnieniu byłby palnął człowiekowi w łeb, gdyby nie jakaś szczęśliwa refleksya, która niby nagłe światło olśniła mózg gniewem zaćmiony. Teraz uświadomiwszy sobie, jak bliski był zbrodni, uczuwa przerażenie. Przejmują go dreszcze zgrozy.

Andrzej nosił zawsze przy sobie rewolwer. Utrzymywał on, że przy jego porywczem, gwałtownem usposobieniu, możność odwołania się w konieczności do takiej *ultima ratio* staje się niejako hamulcem dla wybuchów zapalczywości; że poczucie przewagi nad przeciwnikiem daje mu panowanie nad sobą i pozwala na ustępstwo słabszemu, nie potrzebuje się bowiem rumienić przed samym sobą, że ustępuje przez słabość.

Dziś przekonał się, że broń w jego ręku przy tem zdenerwowaniu fatalnem jest mieczem w ręku szalonego. Stałby się zbrodniarzem.

Wzdrygnął się.

I dla kogo? I przez kogo?

Filip, toć przecie figura marna w całem słowa tego znaczeniu. Rozpróżniaczony fagas, który w braku innego zajęcia poluje na sensacyjne plotki w ich zaścianku miejskim. Węszy, jak wyżeł, tropi, szuka skandalu. Obydna kreatura!

A jednak...

Andrzej wracał dziś nieco wcześniej do domu, gdyż miał czekać u siebie na Nowakowskiego. Przechodząc przez podwórze usłyszał imiona swoje, Julii i Moleckiego przerzucane szeptem z ust do ust w grupie zebranych pod ścianą osób. Było ciemno. Nie rozpoznawał twarzy rozmawiających, ale też i oni nie poznali go, choć się przysunął tak blisko, że najciszej wypowiadane słowa dochodziły go dokładnie.

Filip udzielał zebranym wiadomości o stosunku Andrzeja i Julii, opowiadał o dawnem jej małżeństwie.

Mówił o tem z właściwym sobie cynizmem.

— Jak śmiesz błaźnie, jak śmiesz?! — wrzasnął Andrzej.

— Niewiadomo, kto tu błazen! — arogancko odpalił tamten.

Andrzejowi krew do głowy chlusnęła. Bezwiednie sięgnął do kieszeni po rewolwer, odsunął już bezpiecznik, kiedy nagle oprzytomniał.

Skręcił na miejscu i uciekał. Poprostu uciekał, jak tchórz, ażeby nie uledz podszeptom ślepego uniesienia.

Wpadł do domu. Był straszliwie wzburzony. Nie odpowiadał na pytania Julii, odsunął szorstko dzieci, które się doń garnęły z powitaniem i zamknął się w swoim pokoju. Krew biła w skronie młotami, uszy pałały, był najpewniejszy, że ma znacznie podniesioną temperaturę.

Zapragnął to sprawdzić. Obserwował się zawsze skrupulatnie nawet w chwilach najsilniejszego afektu. Chciał stwierdzić, w jakiej formie podniecenie psychiczne odbija się na objawach fizycznych organizmu.

Po termometr musiał udać się do pokoju sypialnego.

— Co ci jest? pyta strwożona kobieta, widząc jego zachowanie się nienormalne.

— Nic, nic....

Znalazł termometr, i ukradkiem, jak złodziej wyniósł go do siebie, położył się na otomanie, ale nie miał cierpliwości uleżeć spokojnie. Miotał się, jak szalony.

Jakim sposobem kanalia ten sięgnął do jego tajemnicy. Niema bowiem wątpliwości, że wie o wszystkiem. Ze szczegółów, jakie Filip opowiadał na podwórzu, wypadałoby wnosić, iż musiał zdobyć zkądś dokładne wiadomości o przeszłości Julii. Informacye tego szelmy są niestety prawdziwe i ścisłe.

Stało się. Tak mozolnie utkana zasłona tajemniczości została poszarpana na strzępy. Przez lat sześć przeszło ukrywane starannie zakątki ich domowego ogniska, staną się domem przechodnim, po którym szwędać się będzie natrętnie ciekawość ludzka.

Nie ulega wątpliwości, że całe to plugastwo z podwórza rozniesie na językach skandaliczną w ich mniemaniu wiadomość, że zaroi się od plotek, uwag i komentarzy. Zadrżał na myśl, że Julia, przechodząc koło tych zawziętych bab z podwórza, narażona będzie na cierpkie zaczepki i docinki.

Żałował prawie, że nie palnął w łeb temu fagasowi, że nie postrzelał tej zgrai sejmującej, jak wróble na śmietniku.

Postać lokaja wydała mu się tak nienawistną, że myśl o tem zaparła mu dech w piersiach. Czuje, że będzie z nim miał nieodwołalnie gwałtowną przeprawę.

W bezsilnej pasyi, jak rozgrymaszone dziecko, kopał nogami wałek otomany. Za nic w świecie nie pozwoli, ażeby Julia miała jakąkolwiek przykrość, nie pozwoli jej dotknąć jednem słowem. Czuje, że wtedy nie miałby już panowania nad sobą, że żadna refleksya nie wytrzymałaby mu broni z ręki.

Porwał ją od męża jak stała, w jednej sukni. On sam był bez grosza. Z głębi Rossyi, gdzieś, aż z Zagłębia Donieckiego, udało im się wydostać dzięki temu jedynie, że Julia miała w uszach kosztowne kolczyki, a na palcu pierścień z dużym brylantem.

Stało się to tak nagle, bez przygotowań, bez planów. Zresztą byliby nic nie wzięli z domu w żadnym razie. Wszystko było własnością jego, tego pana. Byłaby to kradzież. Nie chcieli sobie rąk walać jego bogactwem.

W chwili jakiejś szczególniejszej egzaltacyi poszli w step...

Andrzej pamięta ten dzień sierpniowej kanikuły. Ziemia pękała od spieki. Dokoła, jak okiem sięgnąć step groźny, równy, żółty, spalony od słońca. Żywy ogień spadał z nieba na głowy, pod nogami trzeszczały suche badyle burzanów. Szli przed siebie...

W Ekaterynosławiu sprzedali bižuterye i przyjechali do Warszawy.

Od tego czasu minęło sześć lat, a on nie mógł interesów uregulować zadowalająco.

Przyszły dzieci — należało stanowczo sprawę załatwić, jak najprędzej — ulegalizować małżeństwo. Molecki zgadzał się nawet na rozwód, trzeba było jednak proces przeprowadzić, ale na to nie miał nigdy dotąd środków.

(Ciąg dalszy nastąpi).

stkiem żal, że Wydział krajowy i Marszałek krajowy nie wywierają należytego nacisku na Rząd, aby sesye sejmowe były regularnie zwoływane. Skutkiem tego zaniedbania jest obecnie to, że od lipca mamy stan *ex lex*. Gdyby stan taki miał się powtarzać, to posłowie zaczną pouczać lud, iż nie jest obowiązany do płacenia dodatków do podatków. Wyraziwszy z kolei życzenie, aby w Galicyi, podobnie jak się to dzieje w Czechach i na Szląsku, członkowie Wydziału krajowego nie stawali się urzędnikami, lecz zjeżdżali się tylko na sesye i uchwaalli, co potrzeba, zajął się mowca podniesionym na przedpołudniowem posiedzeniu zarzutem, jakoby urzędnicy Wydziału krajowego byli przeciążeni pracą. Zdaniem mowcy przeciążenie to nie musi być znów tak wielkie, skoro jeszcze przed godziną 2 nigdy już nikogo niema w biurze.

W dalszym ciągu przemówienia wyraził mowca życzenie, aby sprawozdania Wydziału krajowego były posyłane posłom do domu, gdyż podczas trwania sesyi sejmowej, kiedy Marszałek „nie da posłom prawie dychać“, niema czasu na czytanie całego stosu druków.

Wyraziwszy następnie nadzieję, że przy polepszeniu płac dyetaryuszy, uwzględnione zostaną na równi także dyetaryuszki, polemizował p. ks. Stojałowski z p. Landauem, przyczem stwierdził, iż nigdy nie szerzył nienawiści do Żydów. Mowca broni tylko zawsze lud i rzemieślników od wyzysku mocniejszego. Wdzięczny jest również Marszałkowi i Wydziałowi krajowemu za to, że Wydział krajowy pozostał dotychczas wolny od naporu Żydów.

P. dr. Battaglia oświadczył na wstępie swego przemówienia, że akcya wdrożona wnioskami p. Adama, nie posiada żadnego politycznego znaczenia, lecz podyktowana została wyłącznie gorącem pragnieniem poprawy naszych urządzeń autonomicznych. Podniósłszy z kolei, że manipulacya w Wydziale krajowym jest za ciężka i zbyt skomplikowana, wykazywał mowca, na czem reforma tej manipulacyi ma polegać. W dalszym ciągu podniósł mowca potrzebę reformy administracyi w Austryi, wskazując na to, że naczelną wytyczną administracyi powinno być staranie się o to, aby jak największa liczba sił urzędniczych, zadowolonych moralnie i materyalnie i nie przeciążonych, jak najszybciej pokonywała jak największą ilość prac i to jak najbardziej produktywnie. — W końcu potępił mowca wyrażone przez ks. Stojałowskiego hasło walki obronnej przeciw współrodakom innego wyznania.

Przewodnictwo objął JE. ks. Metropolita Szeptycki, poczem zabrał głos z ław poselskich JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni i przemówił mniej więcej w te słowa:

Na dzisiejszem rannem posiedzeniu p. poseł Adam poruszył sprawę urzędowania Wydziału krajowego. Nikt bardziej odemnie nie jest wdzięczny p. Adamowi, że w ogóle dziś po raz pierwszy ten przedmiot wprowadził do tej sali i korzystam z tej sposobności, by wyrazić nadzieję, którą zresztą już wyrażałem z krzesła Marszałka, że stanie się zwyczajem w tej Izbie, by przy corocznym budżecie była sposobność ocenić w ogóle działalność Wydziału krajowego, nietylko jako urzędu, ale także jako emanacyi Sejmu.

P. poseł Adam przedewszystkiem twierdził, że sposób urzędowania w Wydziale krajowym jest przestarzały i nie odpowiada dzisiejszym warunkom i potrzebom.

Na udowodnienie tego, przytoczył tylko jeden jedyny szczegół, a jakkolwiek rozumiem i uznaję, że można w tym wypadku tylko ilustrować, a nie dowodzić całym szeregiem faktów, to jednak zdaje mi się, że mi wolno powiedzieć, iż jest to rzeczą naturalną, że kto taki fakt stwierdza, a na udowodnienie jego przytacza jeden szczegół, to wybiera szczegół najważniejszy zasadniczy, podstawowy i taki, który twierdzenie udowadnia. Jakiż to był ten szczegół? Szczegół wielkiej doniosłości, bo polegający na tem, że jeżeli ktoś w Wydziale krajowym zażąda pewnych druków, to na to, aby je otrzymał, akt ten musi przechodzić przez cały szereg urzędów, biur i podpisów.

Nie mogę nie stwierdzić z pewnem zadowoleniem, że jeżeli na krytykę urzędowania jakiejś władzy można tylko taki fakt wyszukać, to jeszcze ta władza musi nie zbyt źle urzędować.

Nawiasowo mówiąc, zanim p. Adam skończył mówić, przedłożyłem mu kilkanaście aktów, które mu dowiodą, że tok manipulacyi bywa całkiem inny, jakkolwiek wcale nie myślę przeczyć, iż w całym szeregu wypadków było tak, jak p. Adam przedstawił.

Z tej premisyi jaka konkluzya? „Poleca się Wydziałowi krajowemu, by zajął się bezzwłocznie reorganizacyą urzędowania konceptowego i manipulacyjnego w biurach Wydziału krajowego“.

W jaki sposób? — to jest rzeczą Wydziału krajowego. Wydział krajowy nie ma się wcale zastanowić nad tem, czy to jest potrzebne, lub nie, nie był wcale o zdanie pytany, bo niema danych, by mieć o tem jakie zdanie — otrzymał tylko peremptoryczne polecenie, że ma reorganizować urzędowanie. Ale jak? — tego absolutnie w poleceniu nie ma i gdy Panowie się rozjedziecie, jeżeli to polecenie uchwalicie, zasiadziemy w siedmiu przy stole i powiemy: „Teraz trzeba polecenie Sejmu wykonać. Ale jak? Mamy polecenie reorganizować, mamy jedno polecenie, że tak nie może być, jak jest, ale jak ma być, tego nie wiemy“. Zdaje mi się, że Wydział krajowy co najmniej musi żądać, jeżeli jest uznanem, że Wydział krajowy tego nie rozumie i nie ma mieć o tem zdania, jeżeli ma być w tej kwestyi tylko ślepym wykonawcą polecenia Sejmu: powtarzam, to musi żądać w każdym razie jasnej wskazówki. Wprawdzie jedną wskazówkę otrzymał, bo było powiedziane, że wszędzie już nastąpiła reorganizacya nowoczesna, nawet w urzędach państwowych w Wiedniu. Proszę Panów, ja stoję na tem stanowisku, że człowiek do końca życia może z korzyścią chodzić do szkoły i uczyć się od profesorów. Prosiłbym jednak, żeby mi wskazano inną szkołę i innego profesora (Brawo), bo mam to uczucie, że u tego profesora i w tej szkole wiele nauczyć się nie mogę. A mówię to nie na podstawie mego zdania, lecz na podstawie zdania Sejmu, który przy załatwianiu sprawozdań z czynności Wydziału krajowego zawsze, i w tym roku ubolewa nad tem, że na wszystkie zapytania, wystosowane do Wiednia, my odpowiedzi nie otrzymujemy. I potem wskazuje nam p. Adam, że my mamy podług tego reorganizować nasz tok urzędowania. Muszę wskutek tego obawiać się, że jeżeli to peremptoryczne polecenie wykonać będziemy zmuszeni, to Wysoka Izba będzie musiała przyjąć i tę konsekwencyę, że przyjmiemy także i to nowoczesne szybkie załatwianie spraw, w myśl życzeń i wskazówek szanownego wnioskodawcy, z Wiednia. To znaczy, że każda sprawa będzie rok w biurach naszych leżała.

Daleki jestem od twierdzenia, żeby w urzędowaniu Wydziału kraj. nic krytyce podlegać nie mogło, żeby nie było niczego do ulepszenia, niczego do zmienienia. Przeciwnie, nikt więcej tego nie czuje i nie uznaje, tylko — muszę powiedzieć — nikt mniej nie czeka na polecenie, by w miarę środków i możności do tej poprawy i do tej zmiany dążyć. I zdaje mi się, że wypadałoby może wyjść z innego założenia. Gdyby szanowny wnioskodawca powiedział: sprawozdania, które Wydział kraj. Sejmowi przedkłada, nigdy nie są przedkładane w czasie oznaczonym, lub są niedbałe, czy niedołężne; gdyby powiedział, że wogóle w urzędzie sprawy za długo zalegają, że się czeka na rekursy miesiącami, lub że, chociaż są załatwiane, zalegają tam z powodu złego postępowania manipulacyjnego, to bym rozumiał, ale muszę powiedzieć: proszę o stwierdzenie tego faktu. Niech mi Panowie nie wezmą tego za złe, a powiem to nietylko w mojem i Wydziału imieniu, ale także w imieniu urzędników: Jeżeli zdaniem naszem tak nie jest, jeżeli dokładamy wszelkich sił i usiłowań, żeby sprawy szły możliwie szybko, a nie dochodzą nas z tego powodu żale i jeżeli potem bez pytania nas o zdanie, bez dania nam możliwości wypowiedzenia tego zdania, peremptorycznie poleca się, że mamy reformować, to zapytuję: dlaczego i co mamy reformować i w jaki sposób?

P. dr. Adam słusznie powiedział, że załatwienie kawałka nie jest jeszcze załatwieniem rzeczy. Niech mi wolno będzie powiedzieć, że jest to rzecz dość znana nawet Wydziałowi kraj. Ale jeżeli szanowny poseł powiada dosłownie, że załatwianie kawałków i żądanie tego wprowadza pewną niezdrową atmosferę...

P. dr. Adam: Tego nie mówiłem.

JE. Stanisław hr. Badeni: Czytam ze stenogramu: „załatwienie kawałków i żądanie tego wprowadza pewną niezdrową atmosferę“ — to ja tego zdania nie podzielam. Nieraz jednostki pragną tego, to ja wiem, bo czasem jest to rzecz niewygodna, jeżeli żąda się załatwienia kawałków, ale ani co do mnie, ani co do innych wygoda nie jest celem mego życia i mojem zadaniem. Ja do tej zasady nie będę się stosował, tylko przeciwnie, póki będę na czele urzędu, będzie zawsze mojem staraniem właśnie to, co było krytykowane, żeby każdy kawałek był załatwiony i to jak najspieszniej i mam nadzieję, że nie wywoła to dusznej atmosfery w Wydziale kraj., ani też w Sejmie i w kraju, bo sądzę, że postępując tak, spełniam życzenie Sejmu i kraju.

Ale cytowano jeszcze jedną szkołę z pewnością bardzo dla mnie miłą, gminę m. Krakowa, szkołę, do której chętniebym chodził. Nie mogę wydać o tem zdania, bo nie znam jeszcze tak szczegółowo urzędowania m. Krakowa, by już dziś dać zobowiązanie, że tam będziemy się uczyli.

Oprócz urzędowania, poruszył p. Adam kwestyę urzędników, ich liczby i ich bytu. Otóż tu już bardzo stanowczo i szczerze jestem mu wdzięczny, że mi dał sposobność wypowiedzenia w Sejmie, co już często przy innej sposobności mówiłem, że ciało urzędnicze jest podporą i siłą Wydziału kraj. i że życzę każdemu urzędowi, by mógł się oprzeć na takiem ciele urzędników, jacy są w Wydziale krajowym. (Huczne oklaski). Ale to stwierdziwszy, muszę powiedzieć, że tego dezyderatu, żeby urzędników było jak najwięcej, ja nie podzielam. Mnie się zdawało, że dotąd zadanie administracyi było wprost przeciwne, że idzie o to, żeby rzeczy były możliwie najlepiej załatwiane przez najmniejszą liczbę urzędników. Ale gdybyście Panowie powiedzieli: Cóż to za urzędowanie w Wydziale krajowym, które ma tylko 37 urzędników, w Dyrekcyi funduszu propinacyjnego jest daleko więcej; że to ma być zadaniem administracyi krajowej, żeby Wydział kraj. badał ilu jest urzędników w innych urzędach i powiedział sobie, że jest niżej jego godności, żeby miał mniej: — to pomimo rezolucyi, którą Panowie uchwalicie, ja na tę drogę nie wejdę. Ja zadanie administracyi widzę w możliwie intenzywnej pracy bez przeciążenia urzędników; to jest moim obowiązkiem i to jest także zgodne z dobrem i życzeniem urzędników, i pomimo tego, co p. Adam twierdził, mam nadzieję, że szczególniej między urzędnikami konceptowymi nie znajdzie się żaden, któryby mógł powiedzieć, że dzieje się inaczej.

Nawiasowo powiedziawszy: p. Adam mówi, że mamy 37 urzędników. Przecież to nie jest zgodne z rzeczywistością, bo p. Adam wziął ten najściślejszy etat Wydziału kraj., a opuścił szereg innych biur ubocznych. Weźmy ciało urzędników biura solnego, kas Raiffeisena, biura pośrednictwa pracy, włości ren-

---

35)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

PANIENKI.

Z francuskiego.

XIII.

(Ciąg dalszy).

Panna Saveney, po drugiej stronie baryery przechylała ku nim swoją szczupłą postać z nieco przymuszonym uśmiechem na wątłej, rozmarzonej twarzyczce. Profesor, w zielonym dolmanie i węgierskiej czapce, czekał, stojąc po za nią, zrezygnowany.

— Robi pani postępy? — spytał Jakób.

Odrzekła smutnie:

— Wcale żadnych.... I widząc śmieszne wysiłki przy nauce, zadaję sobie pytanie, w jaki sposób można dojść do podobnego artyznu. Proszę patrzeć.... To zakrawa na fantazyę.

Ładna dama z półświatka walcowała pod rękę z przyjaciółką: można je było porównać do ptaszków lecących w chmurach.

— Nauczy się pani doskonale — odrzekł Jakób. — To tak, jak we wszystkiem. Tylko pierwszy krok najgorszy.

Gabryela rzuciła mu ukradkiem żywe spojrzenie. Do każdego wyrazu Jakóba przywiązywała głębokie znaczenie, tak samo jak baczną uwagę zwracała mimowolnie na każdy ruch jego. Ale już podczas tych słów banalnych obrócił się do Annie i Żorżety, z których jedna uśmiechała się drwiąco, druga zagadkowo. Gabryeli przykro się zrobiło.

— Jedziemy dalej? — rzekła do swego nauczyciela. — Annie! oto twój się zbliża!

Przystojny człowiek z wyczernionymi wąsikami i bladą cerą sunął przez lód szybkim krokiem i zatrzymał się w miejscu uderzając obcasem.

— Pani?

— Idę — odrzekła Annie.

— Pani pewnie cudownie się ślizga — zauważył Jakób.

Gabryela znowu doznała ukłócia. Jej by tego nigdy nie powiedział.... Pomimo tego wtrąciła życzliwie:

— Annie? Och! ona już wielkiej wprawy nabyła.

I uczepiona ręki swego przewodnika oddaliła się, ciągnąc za sobą łyżwy, jak kule u nóg. Annie już się puściła na lód. Śmiała i zręczna, ze swobodą harmonijnego ciała, przywykłego do ćwiczeń fizycznych, ślizgała się lekko z ręką w dłoni przewodnika.

— Nareszcie sami! — zażartował Jakób wpatrując się w panią Lanfray.

Ona zniosła ogień tego spojrzenia i odrzekła:

— Co też pan mówi! Takie wyrażenie może się stosować tylko do młodego małżeństwa.... A my!...

— A my?

— Wszystko już w pomroce wieków.... Zachowaj pan swój dowcip dla innych.... na inne okoliczności.

— Nie rozumiem.

— Ech! ech! Dawno pan się widział z Martą?

— Właśnie ztamtąd przychodzę.

Zamilkła. Jakób badał jej uśmiech irytujący, oczy złośliwe.

— Jesteś pani na fałszywym tropie — oświadczył. — Znajduję pannę Dangé czarującą. Ale nigdy nie będzie dla mnie przyjaciółką, jak naprzykład Helena.... Mówię całkiem szczerze.

Tak był przekonywujący, że Żorżeta, zdziwiona, nie nalegała więcej. Ostatecznie, czyż można było coś wiedzieć na pewne z nim, posiadającym tak zmienny charakter? Spojrzała na niego z większem zainteresowaniem.

— A więc — pytała przyjaźnie — kogoż teraz kochasz? Bo znam pana i wiem, że zawsze musisz kogoś kochać.... Możesz mi pan to wyznać.... Taka dawna.... towarzyszka!...

Wzruszył ramionami....

— Nie towarzyszka!... Przyjaciółka, najmilsza przyjaciółka....

Dotknął niechcący jej sukni kolanem. Usunęła się z krzesłem... on zbliżył się ze swojem:

— Proszę bardzo.... Rozmawiajmy spokojnie.

Przypatrywała mu się, nie przestając się uśmiechać. Miał swój wiekuisty wyraz niedbałości i pewności siebie, zawsze tę samą świeżą cerę, czerwone usta pod ładnymi wąsikami i ten pukiel, który tak często pieściła dotknięciem ręki, ten pukiel jedwabisty, opadający na czoło tak ponętnie.... Powtórzyła:

— No, proszę! Wyznaj pan, jak przyjaciółce.... Kogo teraz kochasz?

Zaśmiał się łobuzowsko:

— Ciebie! jeżeli chcesz!

Ta myśl wydała się Żorżecie zabawną, a komplement bardzo pochlebny. Tak wesoło zawtórowała mu śmiechem, że pewna stara dama przy sąsiednim stole, pilnująca rzeczy ślizgających się córek, obróciła się w tę stronę, zgorszona. Pani Lanfray oświadczyła w końcu:

— Jesteś szalony.

— Jest to jeszcze najrozsądniejsze, co wynaleziono dotychczas z pomiędzy mądrych rzeczy!

Zamilkli, patrząc na tor. Annie przelecieła jak błyskawica, tryumfująca, w pełni jasnowłosej urody. Nie widzieli Gabryeli, którą doszły ich śmiechy właśnie w chwili, gdy przesuwała się obok ich stołu skupiona, z natężonymi nerwami i pochylonemi ramionami, aby utrzymać równowagę....

— A gdybyśmy tak się przebiegli? — zaproponował Jakób.

Pani Lanfray pokazała mu swoje małe nóżki, obute w wysokie buciki z miękkiej skóry, na których łyżwy połyskiwały.

— Proszę poczekać! — zawołał.

Pobiegł do saloniku abonentów, dał swój numer. Ubrano go w łyżwy pospiesznie. Zostawiał zawsze w Zimowym pałacu swoje buciki z łyżwami, chociaż rzadko tu bywał.

Żorżeta już była na lodzie. Objął jej okrągłą figurkę i lotem sylfidy posunęli zwolna, przy tonach walca.

Trzymał mocno ciało jej, pełne życia, przy sobie. Była lekka, jak piórko. Świeże powietrze twarze ich muskało. Oczy uśmiechały się do siebie i już się nie rozłączyły.

Tańczyli z tak skończoną elegancyą, że pary się zatrzymywały, aby ich podziwiać. Gabryela, stojąc nieruchoma, goniła za nimi wzrokiem, ile razy przesunęli się obok niej, zapatrzeni w siebie i za każdym razem zdawało jej się, że serce jej coraz bardziej się rozdziera, widząc ich uciekających, nieuchwytnych, coraz dalej, a dalej....

XIV.

Majowe słońce oświecało ukośnymi promieniami szeroki trawnik, ozdobiony bukietami drzew. Tu i owdzie wznosiły się białe posągi, obok klombów z różowymi, żółtymi i czerwonymi kwiatami. Przez cztery, szeroko otwarte drzwi parapetonu, salon kąpał się we wspaniałem oświetleniu popołudniowego słońca. Do upału letniego, będącego już blisko, przyłączało się jeszcze nieco świeżości wiosennej, potrzebnej do rozwoju kwiatów.

Jedne drzwi, w głębi apartamentu, otwarły się. Ukazał się służący w ciemnej liberyi, wprowadzający Jakóba i panią Dorly.

— Naszego pana, ani pana Piotra jeszcze nie ma w domu — rzekł. — Ale panienki są w głębi parku. Mam rozkaz oznajmić, kiedy państwo przyjadą. Jeżeli państwo raczą poczekać....

Pani Dorly zgodziła się, kiwnąwszy głową z powagą. Patrzyli obaj, jak służący szybko się oddalał. Piasek alei skrzypiał pod szerokiemi jego podeszwami.

(Ciąg dalszy nastąpi).

towych, biura kolejowego, biura melioracyjnego — te wszystkie nie były liczone.

Dalej zaznaczył JE. P. Marszałek krajowy, że p. Adam padł chyba ofiarą mistyfikacyi, bo nie było wypadku, żeby urzędnik Wydziału krajowego uciekał gdzieindziej, a właśnie w ostatnim czasie dwu z Namiestnictwa, a dwu z Dyrekcyi skarbowej przyszło do Wydziału.

Co do dyurnistów, to P. Marszałek krajowy zwraca uwagę, że używanie ich umożliwia udzielanie pomocy biednym akademikom. Z chwilą zmiany tych posad na stałe lepiejby było manipulantom, ale zrobiłoby się szkodę tym biednym studentom. (Brawa). Przykład Namiestnictwa nie jest argumentem trafnym, bo przecież stosunki tam nie są ostatniem słowem, poza którem nic już innego wymyśleć nie można.

P. Marszałek prosi, żeby inicyatywę co do urzędników pozostawiła Izba Marszałkowi i Wydziałowi krajowemu. (Brawa). Psuje się stosunek urzędników do Wydziału krajowego, gdy się ich przyzwyczai do tego, że droga do polepszenia ich bytu idzie przez poszczególnych posłów i deputacye. Psuje się w ten sposób stosunek, który istniał na długo przed obecnym Wydziałem krajowym, który istnieje tak długo, jak istnieje wogóle Wydział krajowy.

Izba ma inną drogę, może powziąć uchwałę, że Wydział krajowy w tem, albo owem nie postępuje tak, jak Sejm sobie życzy. Uchwała taka, a nawet każda mowa, wygłoszona w Sejmie, jest zawsze wskazówką, którą Wydział krajowy z pewnością ocenia w całej doniosłości.

W końcu zapewnił JE. P. Marszałek krajowy z całą lojalnością, że Wydział krajowy bardzo gorąco myśli i czuwa nad losem i dobrem urzędników i w chwili, gdy to uzna za stosowne, tak, jak to uczynił w zeszłym roku, przyjdzie sam przed Izbę z odpowiednim wnioskiem. (Huczne oklaski).

P. Skwarko zarzucał sekretarzom Rad powiatowych, że w Radach tych tworzą ogniska politycznej agitacyi i że swą działalnością wpływają demoralizująco na cały zarząd w powiecie. Omawiając z kolei gospodarkę po wsiach, podniósł mowca, że wójtowie idą ślepo za wskazówkami pisarzy gminnych. Wybory gminne, zdaniem p. Skwarki, odbywają się nie według woli włościan, lecz według poleceń, nadsyłanych przez Wydziały powiatowe i starostów. W końcu przedstawił jeszcze mowca cały szereg nadużyć Wydziałów powiatowych, lustratorów i zakończył wyrażeniem zdania, że tylko powszechne głosowanie do Rad gminnych może sprowadzić poprawę tych stosunków.

P. Stapiński zaznaczył, że dyurna w Wydziale krajowym powinny być zarezerwowane dla akademików, z których wielu cierpi wielką nędzę. Stwierdziwszy następnie, że do uszu jego nie dochodzą wcale skargi na powolne urzędowanie Wydziału krajowego, podniósł w końcu, iż należałoby poprawić byt służby Wydziału krajowego, która jest bardzo licho wynagradzana.

P. Adam zabrawszy z kolei głos, oświadczył, iż celem jego przemówienia na przedpołudniowem posiedzeniu było wyłącznie zwrócenie uwagi na pewne niedomagania w urzędowaniu Wydziału krajowego i na potrzebę reform. Ponieważ JE. P. Marszałek krajowy w końcu swego przemówienia oświadczył, że bez względu na to, czy rezolucye przez mowcę postawione, będą uchwalone, lub nie, sprawy poruszone weźmie wraz z Wydziałem krajowym pod rozwagę, mowca, uważając, że cel swój osiągnął, rezolucye swe cofa.

P. Makuch krytykował gospodarkę w kilkunastu gminach i przytaczał wypadki tuszowania nadużyć wójtów przez lustratorów powiatowych.

Następny mowca p. Staruch przytoczył również szereg wypadków nadużyć wójtów i skarżył się na demoralizowanie ludu podczas wyborów przez pisarzy gminnych.

Po przemówieniu sprawozdawcy p. dr. Skałkowskiego, uchwaliła Izba rubrykę II. wraz z wnioskami komisyi budżetowej z poprawką p. Adama, według której uchwalona przez komisyę budżetową podwyżka adjutów aplikantów ma obowiązywać wstecz od 1 stycznia 1908. Nadto przyjęto rezolucyę p. Schaetzla.

P. dr. Jabłoński referował następnie rubrykę III. Sprawy zdrowotne (koron 5,858.414 na r. 1908 i 6,078.735 kor. na r. 1909).

W dyskusyi zabrał pierwszy głos p. dr. Rutowski. Mowca przedstawił fatalne stosunki panujące w szpitalu powszechnym, powołując się w tym względzie na sprawozdanie inspektora szpitali, poczem żądał wezwania Wydziału krajowego, aby natychmiast przystąpił do robót przygotowawczych, celem rozszerzenia działu chorób zakaźnych przy powszechnym szpitalu we Lwowie i na najbliższej sesyi przedłożył wnioski, plany i kosztorysy. Następnie żądał jeszcze p. dr. Rutowski stworzenia zakładu dla leczenia wścieklizny, względnie dwu zakładów, jednego w części wschodniej, drugiego w części zachodniej kraju. W tym też duchu postawił mowca odpowiednie rezolucye.

Po przemówieniu członka Wydziału krajowego i szefa departamentu sanitarnego p. Onyszkiewicza, który zauważył, że kraj nie ma wcale obowiązku budowania szpitala epidemicznego, lecz, że ten obowiązek cięży na Państwie i gminie, zabrał głos p. Wasung, który poparł rezolucyę p. Rutowskiego w sprawie stworzenia w Galicyi zakładów dla leczenia wścieklizny.

Sprawozdawca dr. Jabłoński przyjął obie rezolucye p. Rutowskiego, poczem przyjął je także Sejm.

Następnie przyjęła Izba budżety: szpitala powszechnego we Lwowie, szpitala w Kulparkowie i szpitala św. Łazarza w Krakowie.

W końcu przyjął Sejm rubrykę IV. Dobroczynność (122.999 kor. na r. 1908 i 119.382 kor. na r. 1909) uchwalając zarazem na wniosek p. Maryewskiego i dr. Leo wstawić do budżetu na r. 1909 kwotę 1000 kor. dla Rady opiekuńczej w Krakowie.

Na tem o godzinie 11·50 w nocy zamknął JE. P. Marszałek krajowy posiedzenie, naznaczając następne na dziś, godzinę 10 rano.

* * *

Sprawy sejmowe.

☐ Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 13 października b. r. najmiłościwiej zatwierdzić uchwalone przez Sejm krajowy na posiedzeniu z dnia 26 września 1907 założenie krajowej centralnej Kasy dla spółek rolniczych we Lwowie, na podstawie uchwalonego zarysu statutu, z zastrzeżeniem, że dla zmian statutu, jakieby w danym razie Sejm uchwalił w przyszłości, wyjednane będzie Najwyższe zatwierdzenie.

Ministerstwo spraw wewnętrznych, oznajmiło zarazem, że Najwyższe zatwierdzenie utworzenia projektowanego krajowego zakładu kredytowego wyjednane zostało w przypuszczeniu, że przy sposobności najbliższej zmiany statutu będą uwzględnione i przeprowadzone pewne pożądane a przez Ministerstwo wskazane poprawki, które na razie odroczono w interesie przyspieszenia sprawy.

Na rezolucyę uchwaloną przez Sejm o przyznanie krajowej kasie centralnej ulg należytościowych, stemplowych i podatkowych, Ministerstwo skarbu dało odmowną decyzyę, z powodu, że ulgi takie w granicach obowiązujących ustaw nie są dopuszczalne, a wyjednanie tych ulg w drodze osobnej ustawy nie dałoby się usprawiedliwić, gdyż krajowa kasa centralna założona zostaje w formie Banku krajowego, a zatem nie można jej traktować pod względem należytościowym na równi ze spółkami zarobkowemi i gospodarczemi.

W komisyi szkolnej przeprowadzono wczoraj wieczorem na podstawie przedstawienia stanu rzeczy przez referenta p. Halbana, dyskusyę informacyjną nad wnioskiem p. Senyka o wydanie pragmatyki służbowej dla nauczycieli ludowych. Komisya uchwaliła informacyę dla referenta w tym kierunku, aby wygotował sprawozdanie z ogólną rezolucyą, wzywającą Radę szkolną krajową do przedłożenia projektu pragmatyki służbowej dla nauczycieli ludowych.

Z Delegacyj.

Plenarne posiedzenie Delegacyi austryackiej.

Na wczorajszem przedpołudniowem plenarnem posiedzeniu Delegacyi austryackiej po przemowie del. Nemeca, który ostrej krytyce poddał administracyę Bośnii i Hercegowiny, zabrał głos del. Baernreither, aby wskazać na trudność utworzenia zastępstwa krajowego w Bośnii i Hercegowinie, bo ludność nie była na to przygotowana. Mowca przestrzegał przed zaprowadzeniem podwójnej administracyi, jaka jest w Austryi, t. j. przez rozdział na władze autonomiczne i państwowe. Następnie delegat prosił Rząd, aby do obrad przygotowawczych nad konstytucyą w Bośnii i Hercegowinie powołał mężów zaufania z tych krajów. Wreszcie podniósł mowca, że Monarchia powinna okazać, iż ma siłę, aby te kraje doprowadzić do rozwoju pod względem kulturalnym i ekonomicznym.

Del. Biankini przemawiał najpierw po chorwacku, następnie po niemiecku i oświadczył, że Delegacya właściwie nie jest już kompetentna do uchwalania budżetu dla Bośnii i Hercegowiny, gdyż budżet ten już załatwi przyszły Sejm chorwacki. Na razie może Delegacya uchwalić tylko budżet prowizoryczny.

Del. Petelenz prosił w kilku słowach, aby Rząd uwzględnił życzenia urzędników z Bośnii i Hercegowiny.

Na tem posiedzenie odroczono do południa.

Na posiedzeniu popołudniowem uchwalono kredyt okupacyjny.

Następnie del. Kozłowski zdał sprawę z *ordinarium* wojskowego. Mowca oświadczył, że nie chce podawać w wątpliwość znaczenia oszczędności dla żołnierzy, uzyskanej przez zakupno dla nich materyałów do czyszczenia, oraz przez pranie i naprawianie bielizny, ale musi podnieść, że Delegacya domagała się podwyższenia żołdu w gotówce. Chociaż jednak mowca uznaje trudności stojące temu na przeszkodzie, to przecież musi stwierdzić, że uchwały Delegacyi nie zostały w sposób dokładny wykonany i dlatego mowca musi wezwać Zarząd wojskowy, aby w przyszłości wykonywał lepiej i dokładniej rezolucye, powzięte przez Delegacyę.

Ilość samobójstw w armii, w porównaniu z tymiż stosunkami w innych państwach, jest zawsze jeszcze bardzo wielką, ale trzeba przyznać, że wypadki znęcania się nad żołnierzami są teraz ostrzej karane, niż dawniej. Rewizya prawa żalenia się wskazuje postęp pozytywny, bardzo wątpliwy natomiast postęp daje się dostrzedz w rewizyi postępowania rad honorowych oficerskich.

Mowca z zadowoleniem powitał bliską już ukończonia reformę nowego uzbrojenia artyleryi i oddziałów pionierskich.

Następnie wywodził dr. Kozłowski, iż tylko o przeszkodę za małego kontyngentu rekruta utykają żądane i urgowane tak przez komisyę, jak i ludność nadzwyczaj ważne i doniosłe reformy, jak zaprowadzenie dwuletniej służby wojskowej, rozszerzenie ustawowego postanowienia o uwalnianiu żywicieli rodzin od służby prezencyjnej, postawienie szkół fachowych i realnych na równi z gimnazyami co do prawa służby jednorocznej, dalej ostateczna organizacya artyleryi, nieodzownie potrzebne pomnożenie oddziałów transportowych, wprowadzenie i urządzenie służby automobilowej, oraz balonowej i oddziałów prowiantowych. Celem ostatecznego przeprowadzenia tych reform, koniecznem jest wyjaśnienie i uregulowanie stosunku do Węgier. Z tem łączy się ściśle także tylokrotnie urgowana reforma procedury karnej wojskowej, oraz odszkodowanie za ograniczenie prawa własności w rejonach fortyfikacyjnych.

Mowca wyraził jak najgorętsze uznanie dobremu duchowi i dyscyplinie panującym w armii, postępowi technicznemu, niestrudzonej pracy naukowej i nieustającym studyum w sprawie zastosowania wszystkich nowoczesnych zdobyczy, oraz gruntownej pracy fachowej na polu uzupełnienia i ulepszenia techniki wojskowej. Istnieją wprawdzie luki na polu organizacyi środków obronnych i ustawodawstwa, ale temi sprawami w przyszłości będzie się musiał zająć parlament i Delegacye. Mowca przypomina, że Rossyanie mieli dobre działa, wysoki budżet wojskowy, przeważnie dobrą broń, a pomimo tego, w wojnie z Japonią ponieśli klęskę, gdyż duch w armii był zły, a wykształcenie jej wykazywało wiele braków. Japończycy natomiast mieli nie wielki budżet wojskowy, złe działa, ale w armii panował dobry duch, żołnierze byli dobrze wyćwiczeni i wykształceni i dlatego Japonia zwyciężyła.

W armii austro-węgierskiej panuje duch dobry, ma ona dobry materyał w działach, a mamy nadzieję, że zapewne nieda na siebie długo czekać sprawa uzupełnienia koniecznych środków obronnych. Sprawozdawca oświadczył, że choć nie jest upoważniony do przemawiania imieniem przyszłych Delegacyj, to jednak spodziewa się, iż Zarząd wojskowy przyszedł do przekonania, że zawsze liczyć może na to, iż otrzyma od Delegacyj, naturalnie w granicach możliwości ekonomicznej, wszelkie środki konieczne do podniesienia bitności armii. (Potakiwania). Mowca wyrażając uznanie Zarządowi armii za jego działalność dodatnią na polu technicznem i organizacyjnem i wypowiadając nadzieję, że tak nieodzowne w interesie ludności zarządzenia prawodawcze i prace organizacyjne wkrótce będą załatwione, prosi Delegacyę o przyjęcie budżetu. (Huczne oklaski).

Del. Cegliński żalił się, że gdy reprezentanci ludu czynią zadość wszystkim żądaniom Zarządu wojskowego, to Zarząd ten nie uwzględnia niestety postulatów ludności. Mowca wyraził dalej ubolewanie, że już w tym roku nie podwyższono żołdu żołnierzy i że nie została załatwioną ciągnąca się już od lat 40 sprawa rewersów demolacyjnych, która szczególniej ludności wiejskiej wielką przynosi szkodę. Nadto nie ma nadziei, aby sprawa ta wreszcie została uregulowaną. Domaga się też delegat dobrego obchodzenia się z żołnierzami i surowych kar za znęcanie się nad żołnierzami. Mowca uznaje, że Zarząd wojskowy w sprawie traktowania żołnierzy wydał ostre zarządzenia, ale nie są one wykonywane. Na dowód przytoczył mowca kilka wypadków znęcania się nad żołnierzami, przyczem podniósł, że z istniejącą w armii dyscypliną w wielkiej sprzeczności stoi niestosowanie się organów podwładnych do zarządzeń Zarządu wojskowego co do znęcania się nad żołnierzami. Szczególniej znęcanie się praktykują podoficerowie. Mowca domagał się pomnożenia gr. kat. kuratów polnych i ich zrównania z rz. kat. kuratami, oraz surowego przestrzegania świąt gr. kat. Ubolewania godnym jest brak lekarzy wojskowych, gdyż z jednej strony przeciążeni są wskutek tego pracą, a z drugiej strony żołnierze nie mają tej opieki, jaką mieć powinni. Dalej żąda wynagrodzenia dla ludności za szkody, wyrządzane podczas ćwiczeń artyleryi w strzelaniu ostrymi nabojami.

W końcu zaznaczył mowca, że w Galicyi armia jest często nadużywaną do celów partyjno-politycznych. Przypomniał następnie del. Cegliński, że ostatnie wybory do parlamentu odbywały się przy asystencyi wojska i że wojsko bardzo często używane jest do tłumienia strejków. Wojska do takich czynności nie powinno się używać. Błędem nie do darowania jest, iż przeciw słowiańskim demonstrantom wzywa się pułki niemieckie i; odwrotnie, przezco psuje się harmonię między armią a ludnością. Póki Zarząd wojskowy nie uwzględni życzeń ludności, mowca i jego stronnictwo, które reprezentuje ludność wiejską i biednych robotników, nie może oddać swego głosu za budżetem.

Del. Axmann uczynił wniosek w sprawie uchwalenia kredytu dodatkowego, celem podwyższenia żołdu i polepszenia wiktu żołnierzy, oraz w sprawie wstawienia 10 milionów koron na ten cel w przyszły budżet. — Mowca oświadczył, że wniosek ten popierają wszystkie stronnictwa, że czyni on zadość usprawiedliwionym żądaniom ludności, a niema ostrza, zwróconego przeciw Węgrom.

Del. Schuhmeier uczynił wniosek, niepoparty dostatecznie, aby zamiast kredytu dodatkowego wstawiono odpowiednią kwotę do budżetu.

Del. hr. Clam-Martinitz i ks. Schoenburg wykazywali, że mimo tendencyi pokojowej polityki zagranicznej, należy dołożyć wszelkich starań, aby armia była silną. Nadto del. hr. Clam-Martinitz występował przeciw wszelkim jednostronnym koncesyom narodowym w kwestyi wojskowej.

P. Minister wojny gen. Schoenaich daje wyjaśnienia w sprawie wiktu żołnierzy i oświadczył, że, zgodnie ze swym obowiązkiem, jest za wstawieniem przewidzianych w rezolucyi del. Axmanna kredytów dodatkowych, ale musi zwrócić uwagę, iż budżet wojskowy jest wynikiem pertraktacyj trzech Rządów: austryackiego, węgierskiego i wspólnego.

Na tem obrady przerwano. Następne posiedzenie dzisiaj.

Budapeszt. Prezes gabinetu bar. Beck przybył tu wczoraj o godzinie 1 minut 30 po południu i wziął udział w popołudniowem posiedzeniu Delegacyi austryackiej.

Budapeszt. Delegacya węgierska nie odbędzie dziś posiedzenia, ponieważ Delegacya austryacka nie zakończyła jeszcze swych obrad.

Stan rzeczy w Czechach.

W Pradze dzień wczorajszy minął spokojnie. Miasto przedstawiało zwykły wygląd. Wobec doniesienia, iż 70 posłów niemieckich stanąć ma w przyszłą niedzielę na czele bummlu studentów niemieckich na Przykopach, członkowie Rady miejskiej oświadczyli, że również w niedzielę przybędą gremialnie na Przykopy, aby zaprotestować przeciwko prowokacyi studentów.

Rada narodowa czeska odbyła wczoraj posiedzenie poufne, na którem zastanawiała się nad położeniem w Pradze i nad ochroną mniejszości czeskich w miastach o większości niemieckiej.

W Uściu (Aussig) onegdaj wieczorem przyszło do starcia między narodowcami niemieckimi a socyalnymi demokratami. Rozeszła się pogłoska, że niemieccy narodowcy chcą demonstrować przed domem związkowym robotniczym. Socyaliści ustawili koło domu straż. Na placu Targowym zebrali się niemieccy narodowcy i śpiewając pieśni demonstrowali przeciw socyalistom. Na rogu ulicy Cieplickiej przyszło do starcia. Jeden niemiecki narodowiec dostał laską w twarz, drugiego raniono nożem w głowę. Policya i żandarmerya rozproszyły tłumy. Gdy policya odeszła, znów zebrały się tłumy i poczęły rzucać na siebie kamieniami. Po obu stronach jest wiele osób ranionych. O godz. trzy kwadranse na 11 w nocy zapanował zupełny spokój.

W Hniewinie (Brüx) onegdaj wieczorem tłum demonstrantów niemieckich usiłował dostać się do dzielnicy czeskiej, ale policya nie dopuściła go. Tymczasem wybito szyby w szkole niemieckiej, położonej w dzielnicy czeskiej. Gdy wieść o tem rozeszła się po mieście, zebrał się natychmiast tłum Niemców i pociągnął przed czeski Dom związkowy, w którym wybito wszystkie szyby. Konnica, która rozpraszała tłum, aresztowała trzech Niemców. Gdy o godz. 8 wieczorem

tłum począł ponownie się zbierać, wojsko i żandarmerya opróżniły place i ulice.

Z gmin podmiejskich Hniewina dochodzą niepokojące wiadomości. Przyszło tam do starć między górnikami. Jednego górnika ciężko ranionego przywieziono do szpitala w Hniewinie. Gdy do gmin tych przybyła, wysłana przez władze, konnica, zastała już wszędzie spokój.

W gminie Kopice demonstranci strzelali do policyi. Sprawców nie wykryto. Aresztowano 15 osób. O godz. 11 w nocy zapanował spokój.

W Cieplicach przyszło wczoraj do wielkich demonstracyj antiпczeskich. W wielu domach czeskich wybito szyby.

W Trutnowie wczoraj, około godziny 5 po południu grupa młodych ludzi, która niebawem wzrosła do 600 głów usiłowała dostać się pod czeski Dom związkowy. W kilku domach czeskich wybito szyby. Trzech urzędników policyjnych, którzy interweniowali, obrzucono kamieniami. Demonstranci chcieli dotrzeć do fabryki czeskiej, ale policya i żandarmerya nie dopuściła ich, obsadziwszy ulice, wiodące do fabryki.

W Libercu dzień onegdajszy i wieczór minęły spokojnie. Policya natychmiast rozpraszała gromadzące się grupy.

Na Bałkanach.

Podróż królewicza serbskiego.

Kuryer Warszawski o przejeździe przez Warszawę królewicza serbskiego, ks. Jerzego, pisze, co następuje: Wszyscy członkowie misyi serbskiej do Petersburga, tak królewicz, jak i otaczający go dyplomaci i wojskowi zachowywali o celu swej misyi zupełne milczenie, a na zapytanie dziennikarzy przyłożeniem palca do ust dawali znak, że nie wolno nic mówić. — Generał Pasić przyznał, że misyi idzie o uzyskanie rekompensaty dla Serbii, a wszyscy nie taili, że nie są pewni powodzenia swej misyi w Petersburgu. Za powrotem do Warszawy w drodze do Białogrodu, jeśli droga tędy wypadnie, będą mogli więcej powiedzieć.

Słowo petersburskie donosi, iż celem powitania królewicza serbskiego wybrała się na dworzec znaczna liczba osób i działaczy politycznych i społecznych.

Natomiast poseł serbski wezwał kolonię serbską w Petersburgu, aby zaniechała uroczystego powitania królewicza.

Królewicz serbski przybył nad Newę, jak już doniesiono, onegdaj wieczorem. Kilkaset osób oczekiwało jego przybycia na dworcu i przed dworcem. Z osób urzędowych nikt nie przybył. Nie było na dworcu ani prezydenta Dumy, Chomiakowa, który początkowo zapowiadał swe przybycie, ani prezydenta miasta.

Królewiczowi dano wskazówkę, aby dalej zachowywał swe *incognito*. Dano mu także do poznania, aby nie brał udziału w żadnych zebraniach i nie wygłaszał mów przeciw Austryi.

Królewicz wobec redaktora *Birż. Wied.*, oświadczył, że Serbia w tych dniach cała stanie pod bronią. Pasić w rozmowie z dziennikarzami powiedział, że jeśli Rossya nie poprze żądań Serbii, to katastrofa będzie nieuniknioną.

Stosunki bułgarsko-tureckie.

Temps donosi, że między Bułgaryą a Turcyą nastąpiło następujące porozumienie: Turcya uzna niezawisłość Bułgaryi, a Bułgarya wypłaci wynagrodzenie za kolej Wschodnią i za trybut wschodnio-rumelijski, przyczem wyraz „trybut“ będzie ominięty.

Na onegdajszą notę Anglii, Francyi i Rossyi, do której przyłączyły się także Niemcy i Włochy, dał rząd bułgarski odpowiedź, w której oświadcza, że od czasu proklamowania niezawisłości Bułgaryi dość dał dowodów, iż niema wobec Turcyi żadnych agresywnych zamiarów.

Porta jest bardzo zadowolona, że wręczona rządowi bułgarskiemu w Sofii notę Anglii, Francyi i Rossyi, poparły Włochy i Niemcy.

Wedle najświeższych wiadomości, rząd bułgarski zarządził na jutro puszczenie na urlop wszystkich rezerwistów, powołanych pod broń, — motywując swe postanowienie stanowiskiem mocarstw.

Wiadomość, podana przez dzienniki serbskie, a powtórzona przez prasę zagraniczną, jakoby przyszło do krwawego starcia między wojskami tureckiemi i drużyną bułgarską, która przekroczywszy granicę, chciała wtargnąć do Macedonii, okazuje się — wedle oficyalnych zapewnień w Sofii — wyssaną z palca.

Wieści z Konstantynopola.

Wiadomość o tak szybkiem, a zupełnem wycofaniu wojsk austro-węgierskich z sandżaku nowobazarskiego wywołała w kołach rządowych i dyplomatycznych w Konstantynopolu wielkie wrażenie.

Mimo alarmujące pogłoski do wczoraj, t. j. trzeciego dnia święta bejramu porządku nigdzie nie zakłócono. Również z prowincyi nie nadeszły żadne wiadomości o zaburzeniach.

Organ młodoturecki zamieszcza proklamacyę Albańczyków, w której protestują oni w kategoryczny sposób przeciw wszelkiemu wynagrodzeniu, lub przyznaniu części kraju albańskiego na rzecz Serbii, Czarnogóry, lub Bułgaryi.

Dyrektor urzędu cłowego w Skoplji został usunięty z urzędu za wzięcie udziału w bojkocie towarów austryackich.

Serajewo. Dziewiąta brygada wojskowa, pożegnana uroczyście i serdecznie przez wojsko tureckie i ludność opuściła wczoraj Plevlje i dotarła dziś do granicy, do miejscowości Metalka.

KRONIKA.

Lwów, 30 października.

— **Kalendarz.**

Sobota (31 października):

Woflganga Biskupa. — Godzimira. — Łuki ap.

Wschód słońca o godzinie 6·14 rano, zachód słońca o godzinie 3·59 po południu.

— **Wiadomości osobiste.** Redaktor *Nowej Reformy*, p. Michał Konopiński, bawi we Lwowie.

— **Z kolei państwowych.** P. Minister kolei żelaznych zamianował starszego komisarza budownictwa, Wilhelma Winklera w Krakowie, kontrolorem ruchu tamtejszej dyrekcyi; starszego komisarza maszyn Joachima Goldsteina we Lwowie, zastępcą naczelnika tamtejszej ogrzewalni; poruczył kierownictwo oddziału dla montowania maszyn w warstatach we Lwowie, starszemu komisarzowi maszyn, Karolowi Morańskiemu, zastępcy naczelnika ogrzewalni we Lwowie, uwolnił od obowiązków naczelnika oddziału ruchu w dyrekcyi w Stanisławowie, radcę Cesarskiego i starszego inspektora Feliksa Piaseckiego, oraz starszego komisarza maszyn Tadeusza Witkowskiego od obowiązków kierownika oddziału w ogrzewalni lwowskiej, wyrażając mu przytem uznanie za dotychczasową zupełnie zadowalającą działalność służbową.

Nakoniec przeniósł P. Minister starszego komisarza maszyn Izraela Zuckera w Przemyślu z okręgu dyrekcyi lwowskiej, do okręgu dyrekcyi krakowskiej.

— **Ministerstwo robót publicznych** ze względu na coraz częściej podnoszone ostatnimi czasy przez koła rolnicze skargi z powodu szkód zrządzanych w płodach rolnych przez ruch kopalń w Borysławiu i Tustanowicach, zwraca szczególną uwagę na tę część ogłoszonego dzisiaj w dziale urzędowym reskryptu, która omawia przepisy o ochronie powierzchni ziemi i przedmiotów, położonych nad brzegami wód płynących, jako też o urządzeniach mających na celu zapobieganie wylewaniu się ropy do rzek i potoków.

Jeden z ważniejszych środków zaradczych w tym kierunku stanowić będzie zarządzenie, mocą którego uprawnieni do wydobywania oleju ziemnego obowiązani będą do przedłożenia władzy górniczej jeszcze przed otwarciem ruchu kopalni, względnie przed osiągnięciem horyzontu wydającego ropę, dowodu, że posiadają wystarczające magazyny dla przechowania spodziewanej ilości ropy.

— **Towarzystwo dziennikarzy polskich** otrzymało dwa hojne dary. Mianowicie grunta pod budowę schronisk dla członków Towarzystwa ofiarowali: wiceprezes Towarzystwa p. Franciszek Rawita Gawroński w majątku swym Łozina pod Janowem, oraz br. Adolf Brunicki w Lubieniu. Na ostatniem posiedzeniu wydziału prezes Towarzystwa p. Adam Krechowiecki złożył w serdecznych słowach p. Gawrońskiemu podziękowanie za jego szczodry dar, br. Brunickiego zaś wydział zamianował dożywotnim członkiem wspierającym, aby w ten sposób dać wyraz swej szczerej podzięki. Dyplom dożywotniego członka wspierającego Tow. wręczyła onegdaj br. Brunickiemu osobna deputacya wydziału pod przewodnictwem wiceprezesa p. K. Kucharskiego. Mamy nadzieję, że te pierwsze przykłady ofiarności na cele Tow. pociągną za sobą inne i że Tow. dziennikarzy polskich niosące pomoc i zabezpieczające byt na starość i na wypadek niezdolności do pracy tym, którzy pracę swego życia oddali na usługi społeczeństwa, dozna od niego takiego poparcia, jakiem cieszą się inne podobne Tow., jak Kasa literacka w Warszawie, lub Tow. dziennikarzy czeskich.

— **Nowy projekt ustawy o stowarzyszeniach zarobkowych i gospodarczych.** W dniu 24 b. m. odbyła się w lwowskiej Izbie handlowej i przemysłowej konferencya w sprawie wydania opinii o nowym projekcie ustawy o stowarzyszeniach zarobkowych i gospodarczych. W sprawie tej odbyła się już w swoim czasie ankieta zwołana przez Ministerstwo sprawiedliwości w Wiedniu, obecnie zaś Ministerstwo udzieliło ten projekt jeszcze Izbom handlowym i przemysłowym do zaopiniowania.

Na zaproszenie Izby przybyli na konferencyę reprezentanci „Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych“, „Powszechnego związku stowarzyszeń“ i „Sujuza rewizyjnego“.

Pod przewodnictwem dyr. Terenkoczego obrady trwały przeszło trzy godziny, w czasie których reprezentanci wspomnianych związków pp. dyr. Ulmer, dr. Wittlin, Kamocki, dyr. Sajewicz i Wolf podnosili braki projektu ustawy.

Po szczegółowem przedstawieniu i przedyskutowaniu żądań sfer interesowanych, Izba będzie mogła obecnie przedłożyć Ministerstwu opinię uwzględniającą słuszne żale i braki, jakie się dotąd dawały dotkliwie odczuć w tej dziedzinie ustawodawstwa.

— **Zapowiedź strejku na wydziale filozoficznym Uniwersytetu lwowskiego.** Wczoraj jawiła się u profesora dr. Twardowskiego deputacya studentów wydziału filozoficznego i oświadczyła mu, że jeżeli do wtorku senat nie postara się o większą salę, studenci przestaną uczęszczać na wykłady. Na wykłady prof. Twardowskiego zapisało się do 900 słuchaczy i jakkolwiek sala XIV do tego wykładu używana jest największą na Uniwersytecie, może pomieścić najwyżej 200 słuchaczy siedzących. Profesor Twardowski przyjął deputacyę życzliwie i oświadczył, że rozumie trudne położenie studentów, nie sądzi jednak, aby ta przykra sprawa dała się usunąć za pomocą strejku. Przedstawi żądania młodzieży dziekanowi i rektorowi i ma nadzieję, że pomyślnie dadzą się załatwić.

— **Nowe zarządzenie dla rzeźników.** Magistrat uchwalił, że od 1 stycznia 1909 r. będzie wolno do rozwożenia mięsa bezwarunkowo używać tylko wozów zupełnie krytych, wybitych wewnątrz blachą cynkową i opatrzonych firmą odnośnego przedsiębiorcy.

— **Egzamina kwalifikacyjne** na nauczycieli gimnastyki w szkołach średnich i seminaryach nauczycielskich w myśl przepisów, ustanowionych rozporządzeniem Ministerstwa oświaty z 10 września 1870 r., odbędą się we Lwowie dnia 17 listopada b. r. Kandydaci zgłaszając się do tego egzaminu, mają do podpisanej komisyi egzaminacyjnej wnosić pisemne podania, w których należy: 1) przedstawić bieg życia i wykształcenia; 2) wykazać ukończenie szkoły średniej, lub seminaryum nauczycielskiego; 3) podać język, w którym zamierzają udzielać nauki. Podania ze zgłoszeniem do egzaminu przyjmuje do 15 listopada b. r. przewodniczący komisyi egzaminacyjnej we Lwowie prof. dr. Henryk Kadyi, ul. Zielona l. 15.

Z c. k. komisyi egzaminacyjnej dla nauczycieli gimnastyki w szkołach średnich

przewodniczący

Prof. dr. Henryk Kadyi.

— **»Football«.** Pierwsze walne zgromadzenie I. lwowskiego Klubu piłki nożnej odbędzie się jutro, 31 b. m., w mieszkaniu przy ul. Wincentego Pola l. 5 o godzinie 7 wieczorem.

— **Rozpisanie ofert** w sprawie wydzierżawienia nieruchomości na urządzenie Zakładu remont obrony krajowej, znajduje się w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

— **Wiec producentów spirytusu.** Staraniem rawskiego oddziału Towarzystwa gospodarskiego i z pomocą Związku producentów spirytusu w Galicyi, odbył się onegdaj we Lwowie ogólny wiec galicyjskich producentów spirytusu, celem zastanowienia się nad położeniem tego przemysłu krajowego wobec projektu rządowego podwyższenia podatku od wódki i umniejszenia bonifikacyi.

Obradom przewodniczył Paweł ks. Sapieha.

Wiec po czterogodzinnych prawie obradach powziął jednogłośnie następujące rezolucye: I. Ogólny wiec producentów spirytusu w Galicyi wzywa wszystkich producentów, którzy jeszcze nie nadesłali odpowiedzi na kwestyonaryusze, aby je z podaniem możliwie najściślej prawdziwych dat przesłali najdalej do 10 listopada b. r. pod adresem dr. Leszek Majewski, Radruż, p. Horyniec, a zarazem wybiera komisyę złożoną z pp.: dr. Tadeusza Chrząszcza, Karola Krusensterna, Gustawa Łączyńskiego, dr. Leszka Majewskiego i Władysława Żeleńskiego, celem zbadania zebranego materyału statystycznego i przedłożenia wniosków „stale urzędującej komisyi gorzelnianej“ w jaki sposób materyał ten celem obrony bonifikacyi ma być użyty.

II. Ogólny wiec producentów spirytusu w Galicyi wybiera: „stale urzędującą komisyę gorzelnianą“, która ma za zadanie dalej prowadzić akcyę obronną producentów spirytusu, przeciw niebezpieczeństwom grożącym temu przemysłowi, tak z powodu obecnego projektu rządowego o podatku, bonifikacyi, rozdziale kontyngentu między gorzelnie już kontyngentem obdarzone i nim jeszcze nieobdzielone, jakoteż z powodu wielu niewłaściwości, zawartych w ustawodawstwie gorzelnianem. Do komisyi wybrani zostali pp.: dr. Battaglia, JE. dr. Leon Biliński, Ludwik Skarbek Borowski, St. Jędrzejowicz, dr. Włodzimierz Kozłowski, Wincenty Kraiński, Krzeczunowicz, Karol Krusenstern, dr. Leszek Majewski. Moysa-Rosochacki, St. hr. Mycielski, hr. Rey, Paweł ks. Sapieha, dr. Władysław Sołowij, dr. St. Starzyński i Władysław Żeleński.

III. Wobec zamierzonego przez Rząd podwyższenia podatku spirytusowego o 50 kor. na hektolitrze przy równoczesnem obniżeniu do połowy dzisiejszej bonifikacyi dla spirytusu kontyngentowanego, wzywa wiec ogółu producentów spirytusu w Galicyi Koło polskie w Wiedniu, aby wywarło odpowiedni nacisk na JE. P. Ministra skarbu i wymogło w razie przyjęcia podatku spirytusowego w proponowanej przez Rząd wysokości conajmniej zatrzymanie bonifikacyi gorzelnianej w dotychczasowej wysokości, a w ten sposób uchroniło rolniczy przemysł gorzelniany od grożącej mu zupełnej ruiny.

IV. Zebrany we Lwowie ogólny wiec galicyjskich producentów spirytusu wzywa Rząd, aby przed wniesieniem przedłożenia rządowego zwołał raz jeszcze ankietę gorzelnianą, a w każdym razie zawezwał przedstawicieli tego przemysłu z Galicyi, celem wysłuchania opartego na zebranym po pierwszej ankiecie, materyale statystycznym przedstawienia o ruinie grożącej przemysłowi gorzelnianemu w Galicyi w razie umniejszenia bonifikacyi gorzelnianej.

— **Tow. właścicieli realności.** Pod przewodnictwem p. J. Neumana odbyło się onegdaj doroczne walne zgromadzenie Tow. właścicieli realności. Po przedstawieniu sprawozdania za rok ubiegły, złożył skarbnik p. Jakób Lewicki sprawozdanie kasowe. Dochody Towarzystwa w roku ub. wynosiły 3631 kor., rozchody 3327 kor., majątek 5546 kor. Sprawozdanie to przyjęto do wiadomości, udzielono zarządowi absolutoryum i wyrażono mu uznanie za działalność.

Następnie wybrano przez aklamacyę: p. Józefa Neumanna prezesem, Walerego Włodzimirskiego wiceprezesem, dr. Kazimierza Krygowskiego sekretarzem, a Jakóba Lewickiego skarbnikiem.

Do zarządu na dwa lata wybrani: dr. Karol Czerny, Edward Friedrich, Franciszek Hoszowski, Roman Hubrich, Maurycy Jonasz, Stanisław Lachowski, dr. Henryk Max, Stanisław Platowski, dr. Jan Rucker, dr. Alfred Zgórski, na jeden rok zaś Jan Seltenreich.

Z porządku dziennego sprawę ustawy o podatkach domowych referował sekretarz Tow. dr. Krygowski. Po dyskusyi, w której przemawiali pp. Chajes, Neumann i i., uchwalono następującą rezolucyę:

1. Aby zaniechano nowego rodzaju podatku od wartości budynków; 2. aby zupełnie usunięto swobodę podatkową z powodu nowej budowy, albo przynajmniej ograniczono do 2 lub 3 lat, jak to ma miejsce we Francyi i w Prusach, z wyjątkiem przypadków sanacyi i regulacyi; 3. ażeby stopę procentową z $26^2/_3$ prc. zniżono na 15 prc.; 4. ażeby corocznie cały przyrost ponad kontyngent obracał się przeważnie i w wysokości cyfrowo oznaczonej stale na zniżenie podatków; 5. ażeby zaprowadzono jednolite 30 procent pauszale na utrzymanie domu w dobrym stanie i amortyzacyę; 6. aby mieszkanie stróża uwolnić od podatków; 7. ażeby zaniechać odbierania przysięgi; 8. ażeby komisyom podatkowym przypadła akcya wymiarowa w całokształcie, a nie wyrywkowo, w szczególnych wypadkach, wedle widzimisię urzędnika; 9. ażeby w komisyach podatkowych przeważną liczbę miejsc zapewnioną mieli reprezentanci zorganizowanych właścicieli realności i fachowi budowniczowie; 10. wreszcie, ażeby fasye czynszowe przedkładało się nie corocznie, ale co dwa lub co trzy lata.

Na tem o godzinie 9·30 zamknięto przeszło trzygodzinne obrady.

— **Jeszcze w sprawie cholery.** Magistrat m. Lwowa ogłasza ważniejsze postanowienia „Instrukcyi o cholerze“, wydanej przez Ministerstwo spraw wewnętrznych, która z chwilą jej ogłoszenia ma moc obowiązującą. Instrukcya ta nakazuje przedewszystkiem: przeprowadzić natychmiast asanacyę zakładów publicznych i domów prywatnych przez usunięcie wszelkich nieczystości i dbanie o czystość nadal; wkłada na właścicieli hotelów i zajazdów, jakoteż na osoby, które przejezdnych obcych przyjmują na mieszkanie — obwiązek niezwłocznego donoszenia do dyrekcyi policyi o przyjeździe takich obcych i o ich stanie zdrowia, celem poddania przybyłych przepisanej pięciodniowej obserwacyi (takich obserwacyj, bez ograniczania osobistej wolności wdraża magistrat codziennie po kilkanaście, a nawet po kilkadziesiąt). W przypadku pojawienia się podejrzanych objawów chorobowych u takich przejezdnych osób należy o tem natychmiast zawiadomić magistrat, względnie fizykat miejski.

Obowiązek donoszenia magistratowi, względnie fizykatowi, o każdym wśród wymiotów, biegunki i kurczów pojawiającym się przypadku zachorowania ciąży na lekarzach ordynujących, przełożonych zakładów przemysłowych i publicznych, właścicielach domów, osobach wynajmujących mieszkania i wogóle na wszystkich osobach, które dowiedziałyby się o takich przypadkach zachorowania.

W razie otrzymania doniesienia magistrat postara się o odosobnienie mieszkania chorego i osób, które weszły w styczność z chorym — oraz wyda stosowne zarządzenia.

Ponieważ wedle § 29 „instrukcyi o cholerze“, obowiązkiem każdej zwierzchności gminnej jest postarać się zawczasu o odosobniony i w najniezbędniejsze sprzęty zaopatrzony lokal, w którym możnaby umieszczać chorych cholerycznych — przeznaczył magistrat:

a) na ewentualny szpital dla cholerycznych chorych miejski barak epidemiczny przy ul. Janowskiej;

b) na lokal obserwacyjny celem umieszczania zdrowych, którzy stykali się z chorymi na cholerę — kilka ubikacyj w realności miejskiej przy ul. Zamarstynowskiej l. 32.

Przekroczenia przytoczonych przepisów karane będą grzywną do 200 kor. lub aresztem do dni 14.

— **Rozdawanie nagród sługom domowym** mieszkańców miasta Lwowa, 41-sze z kolei, odbędzie się we środę, dnia 30 grudnia b. r. o godz. 10 przed południem w sali dyrekcyi galicyjskiej Kasy oszczędności. Ubiegać się mogą o nagrodę słudzy obojej płci, urodzeni w Galicyi, lub Wielkiem Księstwie Krakowskiem, jeżeli książeczką służbową udowodnią, iż u tego służbodawcy, od którego się o nagrodę zgłaszają, albo po tegoż śmierci u najbliższego członka rodziny, bez przerwy nie mniej jak piętnaście lat, a z tych przynajmniej ostatnie trzy lata we Lwowie służyli. Słudzy, którzy przed sześciomа laty otrzymali nagrodę, mogą też o powtórną nagrodę się ubiegać, jeżeli przez przeciąg tych sześciu lat u tego samego służbodawcy, lub po śmierci tegoż u jego rodziny we Lwowie mieszkającej w dalszej służbie pozostają. Każdemu słudze, który się z książeczką, powyższe lata służby udowodniającą w kancelaryi galic. Kasy oszczędności zgłosi, wydany będzie drukowany blankiet prośby, którą po należytem wypełnieniu wskazanych w niej rubryk przez służbodawców i ks. proboszczów parafij, w których mieszkają, najpóźniej do końca listopada b. r. w kancelaryi galic. Kasy oszczędności oddać należy. Późniejsze zgłoszenie się nie będzie uwzględnione. Kto się w dniu wyżej oznaczonym osobiście nie stawi do odebrania przyznanej mu nagrody, przypisze sobie samemu jej utratę, jeżeli nie udowodni przeszkody, uchylić się nie dającej.

— **Znalcziony** dziś w ulicy Piekarskiej złoty kolczyk z szafirem, może właścicielka odebrać u maszynisty drukarni *Gazety Lwowskiej*.

— **Statystyka śmiertelności we Lwowie.** W miesiącu wrześniu b. r. zmarło we Lwowie ogółem 346 osób, z tego wskutek gruźlicy 57, zapalenia płuc 25, wady serca 20, uwiądu starczego 30, raka 26, chorób kiszkowych 55, chorób nerkowych 6, chorób mózgowych 12, tyfusu brzusznego 2, szkarlatyny 33, dyfteryi 3, tężca 1, róży 3, gorączki połogowej 2, wąglika 1, przypadek śmierci przez oparzenie 2, przyp. śmierci wskutek przejechania 1, przyp. śmierci przez złamanie czaszki i kręgosłupa wskutek upadku 1, samobójstwa przez otrucie się jagodami belladony 1, samobójstwa przez powieszenie się 2, samobójstwa przez postrzelenie 1, samobójstwa przez pchnięcie bagnetem 1, braku sił żywotnych 23, poronień 38.

— **Obrabowanie Banku w Budapeszcie.** O uwięzionych za współudział w napadzie rabunkowym na bank komercyalny w Budapeszcie, donoszą ztamtąd następujące szczegóły: Uwięziony Piaskiewicz jest robotnikiem w hucie żelaznej i pochodzi z Rossyi. Drugi uwięziony Antosiewicz przyznał się już, że brał udział w napadzie na bank. Antosiewicz mieszkał już od dłuższego czasu w Budapeszcie. Piaskiewicz zaprzecza wszystkiemu.

Agenci policyjni udali się wczoraj po południu z Antosiewiczem do lasku Keropes, gdzie znaleźli zakopane pieniądze, a następnie do Gödöllö, gdzie znów rabusie zakopali rewolwery.

△ **Podejrzany o rabunek w Budapeszcie.** Dziś wczesnym rankiem aresztowała policya w jednym z domów nierządu młodego człowieka, którego na podstawie szeregu poszlak posądzono o współudział w rabunku, dokonanym przed trzema dniami w Budapeszcie w tamtejszym Banku komercyalnym. Aresztowany podał, że nazywa się Jan Andrzej Drexler, mieszka w Budapeszcie, jest rzeźnikiem, właścicielem realności, a w Budapeszcie mieszka też jego matka. Wczoraj po południu przyjechał do Lwowa z Budapesztu i zamieszkał w hotelu „Savoy“ przy ul. Sobieskiego. W nocy około godz. 11 przybył do restauracyi Engelkreisa przy ul. Kopernika i zwrócił tam na siebie uwagę rozrzutnością pieniędzy. Dalsza zabawa w towarzystwie muzykantek zrodziła u szynkarza Engelkreisa podejrzenie i na podstawie tego zawiadomił policyę o miejscu pobytu nieznajomego, gdzie go też policya aresztowała. Rewizya, dokonana na osobie rzekomego Drexlera i w hotelu, wykryła, że posiadał on gotówką około 7.000 kor., bo już po zabawie nocnej odebrano od niego 6.170 kor. Aresztowany wypiera się rabunku, twierdzi, że przyjechał do Lwowa, zabawić się szeroko „po węgiersku“. Opis osoby jednego ze sprawców rabunku, nadesłany lwowskiej policyi, jest identyczny z osobą aresztowanego. I to głównie utwierdza policyę w przekonaniu, że aresztowany jest sprawcą rabunku w Budapeszcie. Policya prowadzi dalsze śledztwo.

△ **Znowu wypadek zaczadzenia.** W domu przy ul. Kochanowskiego l. 48 zaczadział ubiegłej nocy pewien urzędnik z żoną i córką. Na szczęście wypadek spostrzeżono o godzinie 3 rano i dzięki temu udało się pogotowiu ratunkowemu uratować wszystkie trzy osoby od niechybnej śmierci. Już o tej porze dwie osoby zaczadzone straciły zupełnie przytomność.

△ **Zgubiono:** złotą bransoletkę obrączkowej roboty, wartości 50 kor.; książeczkę galic. Kasy oszczędności opiewającą na 800 k. a wystawioną na nazwisko Majera Briefa.

△ **Szukajcie żony!...** Żona cieśli Mikołaja Gnidy, zamieszkałego przy ul. Hoffmana Opata l. 16 zabrawszy 800 k. gotówką, oraz pięć książeczek galic. Kasy oszczędności na łączną kwotę 5.960 kor., znikła ze Lwowa bez śladu. Zbiegła liczy 27 lat, jest niskiego wzrostu, szatynka, o piwnych oczach.

† **Zmarli** we Lwowie: Karolina z Burghardtów Wenklerowa, w 48 r. życia; Paweł Bathelt, towarzysz kaflarski, w 57 r. życia; Karol Taüber, oficyant kolei Państwowych, w 59 r. życia; Edward Kuhn, weteran z roku 1863.

W Jarosławiu, dr. Maryan Malewski, adjunkt sądowy.

W Nowosielcach, Izydora z Gniewoszów Gniewoszowa, właścicielka dóbr, żona b. długoletniego marszałka sanockiej Rady powiatowej p. Feliksa Gniewosza.

— **Samobójstwo generał-porucznika.** W jednym z hoteli wiedeńskich zastrzelił się onegdaj generał-porucznik W. Pokorny z Preszburga. Powodem samobójstwa była nieuleczalna choroba.

Kronika zagraniczna.

* Cholera. Jak donoszą z Helsingforsu, w miejscowości Sinia zachorowała na cholerę żona robotnika i jej jednoroczne dziecko. Dziecko umarło.

* Księżniczka Bourbon — zakonnicą. *Gaulois* donosi, że Adelaida księżn. Bourbon, córka zmarłego niedawno Roberta księcia Parmy i infantki portugalskiej Maryi Antoniny, wstąpiła do zakonu Sióstr Benedyktynek, osiadłych w Anglii, na wyspie Wigth. Księżniczka liczy lat 22.

* Katastrofa kolejowa. Między Kijowem a Fastowem wykoleił się onegdaj pociąg osobowy. Stwierdzono, iż przyczyną katastrofy było wyciągnięcie śrub z szyn przez niewyśledzonych dotychczas zbrodniarzy. Maszynista, dwu konduktorów i trzech podróżnych odnieśli lekkie rany. Lokomotywa i wagony zostały zgruchotane.

Notatki literacko-artystyczne.

Hołd Słowackiemu. W pierwszym rzędzie wśród tych, którzy zapragnęli uczcić pamięć wielkiego poety, stanęła znana powszechnie firma nakładowa Gubrynowicza i Schmidta we Lwowie, ogłaszając pierwsze prawdziwie pomnikowe zupełne wydanie dzieł Juliusza Słowackiego z waryantami i objaśnieniami.

Obejmować ono będzie dziesięć tomów; razem około 300 arkuszy druku. — Oprócz portretów w edycyi znajduje się 50 podobizn autografów poety.

W wydaniu tem pomieszczono cały szereg utworów dotychczas zupełnie nieznanych i niedrukowanych; tekst oparty jest na pierwszych edycyach pism Słowackiego lub na autografach, zebranych przez wydawców z bibliotek lub zbiorów prywatnych w całej Polsce. Lirykę, epikę i prozę przygotował do druku, poświęcając żmudnej pracy kilka lat życia, dr. Bronisław Gubrynowicz, dramaty zaś dr. Wiktor Hahn. Cena wydania wynosi 40 koron.

Oprócz wydania na zwykłym papierze, odbito kilkadziesiąt egzemplarzy na papierze czerpanym; cena wydania na papierze czerpanym 75 koron. — Wydanie podzielono na dwie części; 5 okazałych tomów wyszło obecnie, drugich pięć tomów ukaże się w listopadzie.

Żywot św. Jozafata Kuncewicza, męczennika, arcybiskupa połockiego rit. gr., opowiedziany na tle Historyi Kościoła ruskiego według dzieła O. Alfonsa Guépina z przedmową ks. Kalinki — ukazał się w drugiem wydaniu nakładem księgarni Gubrynowicza i Schmidta. Pierwsze wydanie niezwykle ciekawego dzieła dawno już zostało wyczerpane, dobrze uczyniono więc, puszczając w obieg księgarski nową jego edycyę.

»**Naszego Kraju**« nr. 18 świeżo wydany uderza u wstępu w ton minorowy, rysunkiem i wierszem, przystosowując się do tak bliskich już Zaduszek. Ale nad sentymentem bierze — jak w życiu — górę to, co fala życia wyrzuca na wierzch, nieustannie wartko płynąca naprzód, coraz inna w swych przejawach. Są tu i lokalne lwowskie i ogólne galicyjskie i więcej jeszcze: powszechno-światowe sprawy, a w tych ostatnich przedewszystkiem bałkańskie, — referat znakomicie w *N. Kraju* zastąpiony przez specyalnego korespondenta.

W dziale powieściowym oprócz „Żołnierza Wielkiego cesarstwa“, Conana Doylego „Srebrne źwierciadło“, dalej muzyczka, mody, przepisy gospodarcze i rubryki rozrywkowe wybornie zaokrąglają całość.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie

Dziś, w piątek po raz pierwszy „Małgorzatka“, komedya w 3 aktach Gustawa Davisa i Leopolda Lipschütza.

W sobotę o godzinie pół do 4 po południu dla młodzieży szkolnej „Kupiec wenecki“, komedya w 5 aktach Szekspira.

W sobotę, o godzinie pół do 8 wieczorem po raz siódmy „Madame Butterfly“, opera w 3 aktach Pucciniego, występ Janiny Korolewicz-Waydowej i Tadeusza Łowczyńskiego.

W niedzielę o godzinie pół do 4 po południu „Mąż trzech żon“, operetka w 3 aktach Fr. Lehara.

W niedzielę o godzinie pół do 8 wieczorem po raz drugi „Małgorzatka“, komedya w 3 aktach Gustawa Davisa i L. Lipschütza.

W poniedziałek, jako w dniu Zadusznym wyjątkowo o godzinie 8 wieczorem „Jaś i Małgosia“, baśń operowa w 3 akt. (4 odsłonach) Humperdincka z Jadwigą Lachowską i Wandą Hendrichówną w tytułowych partyach.

We wtorek, po raz pierwszy w bieżącym sezonie, „Carmen“, opera w 4 aktach Bizeta; gościnny występ Heleny Oleskiej i występ Tadeusza Łowczyńskiego.

We środę po raz trzeci „Małgorzatka“, komedya w 3 akt. Gustawa Davisa i Leopolda Lipschütza.

We czwartek, o godz. pół do 4 po południu, na cel dobroczynny, „Nerwowi“, komedya w 3 aktach Wiktoryna Sardou.

We czwartek, o godz. 7 wieczorem, po raz ósmy, „Madame Butterfly“, opera w 3 aktach Pucciniego; występ Janiny Korolewicz-Waydowej i Tadeusza Łowczyńskiego.

W piątek, po raz czwarty, „Małgorzatka“, komedya w 3 aktach Gustawa Davisa i Leopolda Lipschütza.

W sobotę, wyjątkowo o godz. 3 po południu dla młodzieży szkolnej, „Zbójcy“, tragedya w 5 aktach Fryd. Schillera; z p. Żelazowskim w roli Franciszka Moora.

W sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem, po raz dziewiąty, „Madame Butterfly“, opera w 3 aktach Pucciniego; występ Janiny Korolewicz-Waydowej i Tadeusza Łowczyńskiego.

Rada miasta Lwowa.

Na początku wczorajszego posiedzenia, któremu przewodniczył prezydent miasta p. Ciuchciński, zabrał przedewszystkiem głos r. Jonasz i zwrócił się do prezydyum miasta z prośbą o usunięcie nieporządków, panujących od dłuższego już czasu w ulicy Kopernika.

Z kolei r. dr. Lisiewicz po wyczerpującem umotywowaniu postawił następujący wniosek nagły:

Reprezentacya stolicy kraju wyraża przekonanie, że jak najspieszniejsze uchwalenie reformy wyborczej do Sejmu krajowego w duchu nowoczesnym i w myśl zasad, przyjętych już w nowej ordynacyi wyborczej do Rady państwa przyniesie pożytek całemu naszemu krajowi i społeczeństwu, i z tego względu, tudzież z uwagi, że projektowana reforma sejmowej ordynacyi wyborczej niewątpliwie będzie korzystniejszą od dotychczasowej dla miast naszych wogóle i dla miasta Lwowa w szczególności, Rada miasta Lwowa wzywa pp. posłów ze stolicy kraju, ażeby z całą energią dążyli do wywalczenia jak najrychlejszego reformy wyborczej ordynacyi sejmowej, w szczególności, aby na obecnej sesyi wywalczyli przynajmniej uchwałę, uznającą permanencyę komisyi, która nad tą reformą obraduje.

Wniosek ten uchwalono prawie jednogłośnie.

R. Szafrański zwrócił się następnie do prezydyum miasta z zapytaniem, czy prawdziwą jest krążąca po Lwowie pogłoska, iż urządzenie lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej, które ma kosztować około 50.000 kor., oddane być ma stolarzom wiedeńskim.

W odpowiedzi na tę interpelacyę r. Gubrynowicz oświadczył, że sprawa oddania tych robót omawiana będzie dopiero w komisyi dnia 10 listopada.

R. Blumenfeld żalił się, że w dzielnicy III. nie usunięto dotychczas panujących tam nieporządków.

W dyskusyi nad tą sprawą zabrał głos r. dr. Mikołajski i postawił rezolucyę, żądającą usunięcia nieporządków nietylko w dzielnicy III., ale wogóle z całego miasta.

Rezolucyę tę przyjęto.

R. Czarnecki podał następnie do wiadomości Rady, że w ogródku froeblowskim przy seminaryum żeńskiem panuje szkarlatyna, a mimo to nie przeprowadzono rewizyi, poczem żalił się, że gimnazyum żeńskie p. Strzałkowskiej przeniesiono do nowego, mokrego, nieotynkowanego budynku.

R. Majerski żądał, aby dla ogółu młodzieży żeńskiej stworzono fachową szkołę robót ręcznych z prawem publiczności. Zaczątki takiej szkoły istnieją już przy liceum im. Jadwigi. R. Majerski wniósł o wybranie komisyi, która zbadałaby tę sprawę.

Prezydent miasta p. Ciuchciński wyraził zdanie, że najlepiej będzie, jeżeli sprawę traktować się będzie regulaminowo, gdyż idzie o to, czy będzie można zdobyć na ten cel subwencye z funduszów krajowych i państwowych.

Po tem oświadczeniu prezydenta miasta, uchwaliła Rada sprawę tę traktować regulaminowo.

Z kolei po odrzuceniu nagłości wniosku r. dr. Dwernickiego, który żądał, aby Rada miejska poparła petycyę do Sejmu w sprawie przesunięcia wału kolejowego w ulicy Żółkiewskiej; uchwaliła Rada miejska w myśl referatu r. dr. Loewensteina zezwolić celem pokrycia kosztów rozszerzenia miejskich zakładów elektrycznych na zaciągnięcie pożyczki wekslowej do wysokości 4,000.000 koron w granicach uchwalonego kredytu z tem, że użycie tego kredytu nastąpi na podstawie uchwały komisyi elektrycznej i komisyi kontroli długów miejskich. Gdyby 4-milionowa pożyczka w obligacyach kolejowych Banku krajowego nie doszła do skutku, natenczas powyższa pożyczka wekslowa spłaconą zostanie z majątku gminy miasta Lwowa. Wreszcie zastrzegła sobie Rada, że stopa procentowa od tej pożyczki nie ma się zbytnio oddalić od stopy procentowej Banku austro-węgierskiego.

W dalszym ciągu posiedzenia uchwaliła jeszcze Rada po krótkiej dyskusyi udzielić na budowę kościoła św. Elżbiety dalszą subwencyę w kwocie 200.000 kor., poczem przyszła na porządek dzienny obrad sprawa utworzenia Biura kanałowego, a mianowicie mianowania jego urzędników. Ze względu jednakże na to, iż radni, zaskoczeni temi mianowaniami, zażądali tajności obrad, prezydent uczynił temu zadość. Do uchwał jednak nie doszło z powodu braku kompletu.

Szkarlatyna.

Stan szkarlatyny we Lwowie z dnia 28 października:

	Razem osób	W tem miejscowych	obcych	w domu	w szpitalach
Stan z dnia 27 października 1908	182	163	19	111	71
Przybyło d. 28 października 1908	3	3	—	3	—
Razem . .	185	166	19	114	71
Wyzdrowiało 6	—	6	—	2	4
Umarło 2	—	2	—	2	—
Razem ubyło	8	8	—	4	4
Pozostaje w leczeniu	177	158	19	110	67

Nowo zgłoszeni chorzy pochodzą: w II. okręgu sanitarnym: z ul. Piekarskiej (dwa wypadki w jednej rodzinie); w III. okręgu sanitarnym: z ul. Jabłonowskich. Wiek i płeć: chłopcy lat 8 i 14; dziewczynka lat 13 wieku. Zmarli: chłopiec 2 i pół letni i dziewczynka również w wieku 2 i pół lat życia; oboje pozostawali w leczeniu domowem.

Celem ścisłego przeprowadzenia dezynfekcyj po przypadkach szkarlatyny, jakoteż po innych chorobach zakaźnych ustanowił fizykat w miesiącu wrześniu stały nadzór lekarski nad sposobem i akuratnością jej wykonywania. Nadzór ten okazał się nader praktycznym, albowiem ludność naszego miasta — dawniej mocno uprzedzona — dziś objawia zaufanie do dezynfekcyi i zrozumienie dla jej wartości i coraz chętniej już poczyna żądać sama

odkażenia nietylko izby chorego, lecz także całego mieszkania, złożonego nawet i z sześciu pokoi i to zarówno w tych wypadkach, gdzie odkażenie pokoju chorego następuje z urzędu, jakoteż n. p. w wypadkach gruźlicy, oraz w innych, skoro idzie o zniszczenie pewnych zarazków chorobowych.

W mieszkaniach ludzi ubogich, gdzie panują złe stosunki zdrowotne wskutek samego niechlujstwa izb mieszkalnych, dezynfekcya przeprowadzana pod kierunkiem i kontrolą lekarza, daje dziś możność usunięcia licznych usterek, zdrowiu ludzkiemu zagrażających, głównie wskutek szczegółowego odczyszczania kątów i schowków, gdzie zalegają śmiecie, brudne szmaty i rozmaite inne nieczystości — i to nieraz od długiego czasu. Zarządzenia lekarza urzędowego muszą być w takich wypadkach ściśle przez dezynfektorów spełniane, a publiczność niema możności stawiania oporu, jak się to dawniej zdarzało; to też przynajmniej na pewien czas zawita do takich ubogich mieszkań jakaś bodaj względna czystość, co w walce z wszelkiemi chorobami zakaźnemi jest bardzo pomocne.

Sejm.

(31 posiedzenie I. sesyi IX. peryodu).

Lwów, 30 października.

Dzisiejsze posiedzenie Sejmu otworzył JE. P. Marszałek kraj. Stanisław hr. Badeni o godzinie 10 minut 30 przed południem.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego odczytano wniesione petycye.

Z porządku dziennego, w myśl sprawozdania komisyi gminnej, uchwalił Sejm w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę, zmieniającą postanowienia § 21 ustawy z 21 kwietnia 1885 Dz. u. kr. nr. 31, zawierającej ustawę budowniczą dla miasta Lwowa, tym kierunku, że wolno będzie wznosić we Lwowie czteropiętrowe kamienice.

Następnie przystąpiła Izba do dalszej dyskusyi szczegółowej nad budżetem krajowym na r. 1908 i 1909.

Przy rubr. V. Oświata i sztuka. (Wydatki: na r. 1908 — 20,591.419 koron, na r. 1909 — 21.731.546 koron; dochody: na r. 1908 — 3,942.029 kor., na r. 1909 — 3,994.367 koron) zabrał pierwszy głos p. dr. Rittel. Mowca podniósł przedewszystkiem przepełnienie szkół średnich, zwłaszcza gimnazyów, poczem wykazywał potrzebę skierowania naszej młodzieży do szkół innego typu i rozwinięcia w należyty sposób szkolnictwa handlowego i przemysłowego. Pod tym względem Państwo traktuje, zdaniem mowcy, Galicyę po macoszemu. Gdy n. p. Czechy mają 42 szkół zawodowych, 10 szkół przemysłowych i 1 t. zw. centralną szkołę, czyli razem 53 takich zakładów państwowych, to Galicya ma ich tylko 6. Mowca dlatego zaproponował następującą rezolucyę: Wzywa się Radę szkolną krajową, aby wypracowała szczegółowy program dalszego systematycznego rozwoju szkolnictwa handlowego i przemysłowego w kraju. Wzywa się nadto Radę szkolną krajową, by przeprowadziła reorganizacyę agend, tyczących się szkolnictwa zawodowego w tym kierunku, aby były one traktowane z potrzebną pieczołowitością i szybkością.

Następnie podniósł mowca, że udział procentowy Żydów w szkolnictwie średniem jest nadzwyczaj duży. Te masy młodzieży żydowskiej nie znajdują nawet odpływu do hierarchii urzędniczej i ztąd pochodzą te głosy utyskiwania na przepełnienie zawodów t. zw. liberalnych Żydami. Dlatego mowca gorąco pragnie, by właśnie młodzież żydowską w znacznej części skierowano do szkolnictwa handlowego i przemysłowego, co, zdaniem mowcy, wyszłoby na dobre nietylko jej samej, ale i krajowi.

Mowca żalił się w dalszym ciągu, iż żydowska młodzież ma utrudniony i uniemożliwiony przystęp do seminaryów nauczycielskich i że w gimnazyach tworzy się osobne oddziały żydowskie. Młodzież żydowska pozbawiona jest możności nauki swej religii w dostatecznym stopniu, gdyż nauczyciele religii żydowskiej mając za udzielanie nauki wyznaczoną remuneracyę roczną w kwocie 100, a nawet 40 kor., nie mogą tej religii uczyć w dostatecznej liczbie godzin. Taki sposób wychowania młodzieży żydowskiej wpaja, zdaniem mowcy, już od pierwszej chwili w tę młodzież zarzewie separatyzmu i nienawiści. Mowca apelował przeto do reprezentanta Rady szkolnej krajowej, ażeby położono koniec tym wprost upokarzającym Żydów stosunkom.

Mowca chciał następnie polemizować z p. ks. Stojałowskim, przeszkodził mu jednak w tem JE. P. Marszałek krajowy, zwracając uwagę, iż polemika ta nie ma nic wspólnego z działem budżetu „Oświata i sztuka". Wobec tego p. dr. Rittel skończył swą mowę oświadczeniem, że Żydzi czują się Polakami, synami tej ziemi, na której się urodzili i że nie wywabi ich z tego kraju żaden syreni głos separatystycznych syonistów.

Następnie dokonała Izba wyboru dwu członków i dwu zastępców członków krajowej komisyi dla włości rentowych. Członkami wybrano posłów dr. Korola i Witosa, a zastępcami członków panów: Onyszkiewicza i Buynowskiego.

Z kolei w dalszym ciągu dyskusyi szczegółowej nad rubr. V. zabrał głos p. T. Staruch, który żalił się na upośledzenie Rusinów na polu szkolnictwa ludowego i średniego, oraz na rzekome prześladowania nauczycieli Rusinów ze strony inspektorów Polaków. Mowca zakończył apelem do większości sejmowej, by słusznym potrzebom narodu ruskiego w dziedzinie szkolnictwa jak najprędzej zadość uczyniła.

P. Stapiński wskazał na potrzebę poprawy bytu nauczycieli szkół ludowych, zwłaszcza tych, którzy zaliczeni zostali do IV. klasy płac, żądał dalej pomnożenia sił inspektorów szkolnych, celem lepszej kontroli nauczycielstwa i uwolnienia inspektorów szkolnych od funkcyj przy wyborach. Mowca żalił się następnie na zbyt częstą zmianę podręczników szkolnych, żądał szerszego uwzględnienia w szkołach ludowych nauki slöjdu i rozmieszczenia takiego szkół średnich, by cały kraj na równi był niemi obdzielony, nie zaś, by szkoły te zakładano jedynie w większych centrach. Mowca zakończył prośbą, zwróconą do Rady szkolnej krajowej, by wprowadziła jak najprędzej w życie kursa dla nauczycieli slöjdu.

P. Dumka żalił sie również, podobnie jak p. T. Staruch, na upośledzenie narodu ruskiego w dziedzinie szkolnictwa ludowego, poczem omawiając naukę w szkołach ludowych, wyraził życzenie, by młodzież uczono pieśni nietylko o Krakusie, Wandzie i Kościuszce, lecz także pieśni, opiewających bohaterów ruskiego narodu, jak np. Chmielnickiego.

P. Krężel skreślił niedomagania w galicyjskiem szkolnictwie ludowem zarówno pod względem stanu budynków szkolnych, jak i wyników nauki, poczem podniósł, iż największem naszem przykazaniem powinno być zakładanie szkół w każdej gminie i polepszenie bytu nauczycieli.

P. dr. Makuch uskarżał się, że w ruskich szkołach zmienia się dowolnie język wykładowy ruski na polski, Rada szkolna zaś systematycznie nie chce dodawać więcej klas do ruskich szkół jednoklasowych, lecz żąda jako warunku zmiany języka ruskiego na polski. Ta sama zmiana, zdaniem mowcy, bywa dokonywana przy sposobności rozpisywania konkursów na posady nauczycielskie. Następnie zajmował się mowca postanowieniem, według którego drugi język, który nie jest wykładowym, ma być w Galicyi wschodniej obowiązkowym. Skutek tego postanowienia jest taki, że we wsiach, w których niema ani jednego dziecka polskiego, ani nawet obrz. rzym. kat., muszą dzieci Rusinów uczyć się języka polskiego i obchodzić święta rzym. kat.

W dalszym ciągu żalił się mowca, że w okręgach ruskich inspektorami szkolnymi są ludzie nie umiejący wcale po rusku. Nadto, zdaniem mowcy, Rada szkolna obsadza te posady ludźmi, posiadającymi niedostateczne wykształcenie, co rzekomo czynić ma dlatego, gdyż inspektorowie o wykształceniu akademickiem nie byliby wygodnem narzędziem w rękach przewodniczących Rad szkolnych okręgowych.

Omawiając z kolei stosunki, panujące w seminaryach nauczycielskich, zarzucił p. Makuch, że utrakwizm w seminaryach przeprowadza się w ten sposób, iż nie ma z niego żadnego pożytku dla języka ruskiego. Według mowcy, uczniów i uczenice narodowości ruskiej przyjmuje się do seminaryów tylko w minimalnej liczbie, a znikomy tylko procent zdaje egzamin.

W końcu przytoczył jeszcze mowca cały szereg przykładów na poparcie swoich twierdzeń, poczem oświadczył, iż jeżeli czynniki kompetentne w kraju nie zechcą zwrócić na te skargi uwagi, to posłowie ruscy skargi te przedstawią gdzieindziej.

P. Wasung żalił się na niewłaściwe stosowanie przez władze szkolne ustawy o przyczynianiu się gmin do kosztów budowy szkół. Następnie omawiał mowca sprawę dwutypowości szkół ludowych i seminaryów nauczycielskich, wykazując złe strony tego zarządzenia, poczem wyraził życzenie, by przy najbliższem polepszaniu bytu nauczycieli uwzględniono ich petycye o policzenie dodatków 5-letnich, o policzenie lat służby i uwolnienie od skutków dyscyplinarnych. Mowca żądał w końcu usunięcia tajnej kwalifikacyi, zmiany pragmatyki służbowej dla nauczycieli, oraz zwołania ankiety, na której nauczyciele mogliby przed Radą szkolną krajową wypowiedzieć swoje żądania.

Na tem o godzinie 2·30 po południu odroczył JE. P. Marszałek krajowy posiedzenie do godziny 7 wieczorem.

* * *

□ W kołach sejmowych zapewniają, że obecna sesya sejmowa nie zostanie zamknięta ale odroczoną w dniu 4 listopada.

OSTATNIA POCZTA.

= Rozporządzenie Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 21 b. m. zarządza zmianę w rozdziale agend sądowych, odnosząca się do spraw karnych młodzieży, które wyłącza z regulaminowego postępowania karnego. Rozporządzenie to wejdzie w życie z dniem 1 stycznia 1909 r.

= *Wiener Ztg.* ogłasza rozporządzenie Ministerstwa spraw wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem sprawiedliwości w sprawie o odpowiedzialności i obowiązku o wynagrodzenie za szkody wynikłe z ruchu motorowego.

= Ogromną wrzawę wywołał ogłoszony przez *Daily Telegraph* interview ces. Wilhelma z pewnym dyplomatą. Przypuszczają, że owym dyplomatą jest b. ambasador berliński sir Frank Lascelles, który niedawnie jak przed 10 dniami opuścił stolicę Niemiec. Oto cesarz starał się przekonać swego interlokutora, że nigdy nieprzyjaźnie nie odnosił się do Anglii i pragnie z nią żyć na jak najlepszej stopie. Żalił się, że w Anglii nie napotyka na wzajemność. „Jeśli podaję Anglii rękę, powiedział, to Anglicy myślą, że w drugiej ręce trzymam sztylet, a ja powtarzam, że żywię tylko przyjazne uczucie dla Anglii. Przytoczę przykłady: Podczas wojny Anglii z Boerami nie przyjąłem ich deputacyi, wysłanej do mnie, która chciała domagać się interwencyi Europy. Co więcej, powiem o tem, o czem dotychczas nie wszyscy wiedzą. Podczas tej wojny Francya i Rossya zwracały się do mnie, abym wpłynął na Anglię, by przestała wojny. Ja tego nie uczyniłem, lecz zawiadomiłem o tem królowę. Podczas tej wojny wypracowałem projekt kampanii, a po ocenieniu go przez mój sztab generalny, wysłałem go królowej. Co się z nim stało, nie wiem, ale to wiem, że lord Roberts działał według tego planu. Niemcy nie mogą zrezygnować z silnej floty, a Anglia będzie wdzięczna, jeśli kiedyś ta silna flota będzie wraz z nią walczyć przeciw wspólnemu wrogowi".

Wszystkie dzienniki piszą na naczelnych miejscach o tym interviewie. Lord Roberts wobec jednego z dziennikarzy oświadczył, że niema do poczynienienia żadnych uwag co do oświadczenia cesarza o wojnie południowo afrykańskiej.

= *Nordd. Alg. Ztg.* upoważniono do zaprzeczenia doniesieniu dzienników zagranicznych, jakoby ks. Buelow wobec ambasadora włoskiego w Berlinie wyraził niezadowolenie z polityki Włoch.

= Na wczorajszej francuskiej Radzie ministeryalnej, minister spraw zagranicznych Pichon zdał sprawę o kwestyi bałkańskiej.

= Rossyjski minister spraw zagranicznych Izwolski był wczoraj na audyencyi u cara w Peterhofie.

= Konsulat perski w Konstantynopolu wysłał do Porty i do wszystkich ambasadorów notę z protestem przeciw zamierzonemu obsadzeniu Tebrisu przez wojska rossyjskie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Delegacye.

Budapeszt, 30 października. W dalszym ciągu obrad Delegacyi austryackiej Prezydent dr. Madeyski zwrócił się do delegatów z prośbą, aby przemawiali krótko celem umożliwienia szybkiego zakończenia prac delegacyjnych w dniu jutrzejszym.

Następnie zabrał głos del. Szustersic, który zajmował się ostatniemi zajściami w Lublanie i interwencyą podczas nich wojska.

Del. Bomba przemawiał najpierw po polsku, a następnie po niemiecku omawiał potrzeby rolnictwa. Podniósł, że Zarząd wojskowy powinien wychowywać żołnierzy nietylko dla wojny, ale i dla pokoju. Wskazuje na Rossyę, gdzie żołnierze wzywani są do prac w polu oraz przy meloracyach i postawił odpowiednią rezolucyę. Następnie domagał się zmniejszenia czasu ćwiczeń wojskowych, zaprowadzenia dwuletniej służby wojskowej i większej ingerencyi dla lekarzy wojskowych. Żąda, aby Zarząd wojskowy zaopiekował się wdowami i sierotami po podoficerach.

Posiedzenie trwa dalej.

Budapeszt, 30 października. Dziś o godzinie 10 rano Delegacya austryacka zebrała się na posiedzenie plenarne. Obradowano w dalszym ciągu nad *ordinarium* wojskowem. Na początku posiedzenia zabrał głos P. Minister wojny bar. Schoenaich i odpowiedział na szereg interpelacyj.

Kraków, 30 października. *(Tel. pr.).* Akcya w sprawie odniemczenia dworca kolei Północnej w Krakowie prowadzoną jest dalej. Ma być utworzony osobny komitet z reprezentantów rozmaitych instytucyj i stowarzyszeń celem zwołania wielkiego zgromadzenia w tej sprawie. Posiedzenie komitetu odbędzie się w dniach najbliższych.

Kraków, 30 października. *(Tel. pr.)* Przybyła tu wczoraj ze Lwowa Zofia Borowiczówna, popełniła zamach samobójczy przed mieszkaniem jednego z mężczyzn. W stanie groźnym przewieziono ją do szpitala. Przyczyną zamachu samobójczego prawdopodobnie zawód w miłości.

Kraków, 30 października. *(Tel. pryw.).* Dziś w nocy nieznani sprawcy usiłowali się włamać do sklepu zegarmistrza Feigenbauma przy ul. Brackiej. Podnieśli roletę żelazną i wykroili otwór w szybie wystawowej, przez którą wyciągnęli laskę srebrem okutą. Widocznie musiano ich wówczas spłoszyć, bo więcej niczego nie zabrali.

Wiedeń, 30 października. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan nadał starszemu respicyentowi straży skarbowej, Kazimierzowi Kulczyńskiemu z okazyi przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, srebrny krzyż zasługi z koroną.

Rjeka, 30 października. Około 500 robotników fabryki torped oświadczyło swą solidarność z robotnikami strejkującymi w oddziale budowy łodzi podwodnych. Komisarz przemysłowy stara się wyrównać przeciwieństwa.

Budapeszt, 30 października. Pod przewodnictwem dr. Dimitrovica przybyła tu dziś deputacya serbska z Bośnii, złożona z 18 osób. Reprezentowane są w niej wszystkie warstwy ludności, a mianowicie trzech duchownych, jeden nauczyciel, kupcy, rolnicy i rzemieślnicy. Deputacya będzie przyjęta na posłuchaniu przez Najj. Pana i złoży Mu podziękowanie za aneksyę Bośnii i Hercegowiny.

Frankfurt, 30 października. *Frankfurter Ztg.* donosi z Sofii, iż porta oficyalnie zawiadomiła rząd bułgarski, że gotową jest rozpocząć bezpośrednie rokowania z Bułgaryą. Dziś zbiera się bułgarska Rada ministrów celem zamianowania delegatów do rokowań z Turcyą.

Londyn, 30 października. *Biuro Reutera* donosi: Wiadomość jednego z pism wiedeńskich, że ambasador angielski w Wiedniu, Goschen, otrzymał od swego rządu polecenie zawiadomienia Cesarza Franciszka Józefa, iż Anglia nie będzie czyniła trudności aneksyi Bośnii i Hercegowiny, jest pozbawioną wszelkiej podstawy. Takiego polecenia ambasador Goschen nie otrzymał, a stanowisko rządu angielskiego w sprawie aneksyi Bośnii i Hercegowiny nie uległo zmianie.

Sprawy wschodnie.

Petersburg, 30 października. *(Tel. pr.).* Hr. Bobrinskij stara się o uzyskanie posłuchania w Peterhofie, celem poparcia Serbii przez Rossyę.

Petersburg, 30 października. *(Tel. pr.).* Delegaci serbscy: Koszutić, Miłopawłowić i Szajković, którzy przybyli do Petersburga, aby szukać poparcia dla Serbii w sprawie aneksyi Bośnii i Hercegowiny, złożyli wizytę prezydentowi Dumy, Chomiakowowi. Ten przyjął ich bardzo uprzejmie i oświadczył, iż stanowisko, jakie Rossya zajmie wobec aneksyi Bośnii i Hercegowiny będzie zależało od tego, jakie zobowiązania przyjął Izwolski podczas rokowań z reprezentantami mocarstw.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 30 października. *(Tel. pr.).* Początkowo zamknięta, a w kilka godzin później otwarta na nowo szkoła techniczna Wawelberga i Rotwanda, była wczoraj czynną. Wszyscy uczniowie uczęszczają na wykłady, które odbywają się normalnie. Wbrew doniesieniu jednego z pism porannych, szkoła pod wezwaniem św. Stanisława Kostki, założona przez hr. Wielopolskiego, komunikuje dziś, że nie otrzymała wiadomości o mającem nastąpić jej otwarciu. Wczoraj szkoła ta nie była czynną. Zamknięta szkoła Grochowskiego liczyła 220 uczniów, a nie 180. Mylną była wiadomość, jakoby zamknięto szkołę gen. Wasilewskiego, gdyż szkoła ta nie jest polską.

Warszawa, 30 października. *(Tel. pr.).* W mieszkaniu p. Niklewicza, wydawcy i redaktora *Przeglądu Narodowego*, policya przeprowadziła rewizyę i na polecenie komitetu cenzury, skonfiskowała październikowy zeszyt tego pisma.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. Romanowicza l. 10, u Michała Miśków, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 30 października 1908.

Hotel George'a.

PP. hr. F. Potulicki ze Żmigrodu, hr. H. Szeliski z Komborni, W. Jankowski z Prosochowań, S. Gołaczewski z Kanczaki, E. Lityński Litwinowa, hr. S. Komorowski z Siekierczyc, W. Marmoroszowa z Karowa.

Hotel Europejski.

PP. S. Cywiński z Płotyczy, W. Rayski ze Sokala, dr. B. Obfidowicz z Tarnopola.

Hotel Francuski.

PP. S. Kozicki z Paryża, dr. R. Żurakowski ze Słotwiny.

Hotel Krakowski.

PP. J. Milaszyński z Janowa, T. Dawidowicz z Przemyślan.

Hotel Centralny.

PP. I. Kulka z Przerowa, M. Nowicka z Kamieńska, A. Huth ze Stryja.

CENNIK lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 30 października.

	płacą K	h	żądają K	h
	walutą koron.			
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	565	—	572	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	400	—	410	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	550	—	558	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	350	—	400	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	110	—	110	70
„ „ „ 4½ pr. „ los w 50 l.	99	10	99	80
„ „ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k.	93	20	93	90
„ kra. 4½ pr. „ los w 51 l.	100	—	100	70
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	93	25	93	95
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	97	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	97	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	92	20	92	90
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	20	97	90
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	100	—	100	70
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	93	—	93	70
Kol. lokalne dtto 4 pr.	92	80	93	50
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	95	—	95	70
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	91	80	92	50
„ „ „ 4 konwer.	92	60	93	30
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	103	—	110	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	30	11	38
20 frankówka	19	04	19	20
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	—	252	—
„ „ „ papierowych	251	—	253	—
100 marek niemieckich	117	20	117	60

Kurs giełdy wiedeńskiej

Dnia 28 października 1908

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	96 15	96 35
styczeń-lipiec	95·95	96 15
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	98·95	99 15
kwiecień-październik	99 05	99·25

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	151·75	155·75
„ „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	216 75	220 75
„ „ „ 1864 po 100 zł.	261·—	265·—
„ „ „ 1864 po 50 zł.	261·—	265·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	291·50	292·50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	114·95	115·15
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	96·15	96·35
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95·60	96·60
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	113·25	114·20
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	455·—	457·50
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	117·35	118·35
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	95·40	96·40
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	95·90	96·90
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 200 zł. 5 pr.	103·50	104 50
w złocie za 200 zł. 5 pr.	121·10	122·10
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	96·50	97·50
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	96·25	97·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	98·30	99·30
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	98·70	99·70
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	99 25	100·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	98·—	99·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	98·10	99·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	97·80	98·30
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	98·60	99·60
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	94·80	95·80
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	95·50	96·50
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	95·65	96·65
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	113·90	114·90
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	109 95	110 15
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	92·15	92 35
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	140·50	144 50
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	185 10	189·10
„ „ „ 50 zł. (100 kor.)	185·10	189·10

Koronowa waluta.	płacą	żądają
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	93·50	94·50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	92·45	93 45
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	102·50	103·50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	93·60	94·60
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	101·—	102·—
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	94·50	95·50
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·—	97·95
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	91·70	92·70
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	94·—	100·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	178·20	179·20
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l 4 pr.	94·60	95·60
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	267·—	273·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	257·50	263·50
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·—	102·—
„ „ „ „ „ 4 pr.	94·75	95·75
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109·75	110·25
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	99·—	99·60
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	93·25	94·25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	91 95	92·95
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97·—	98·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	96·35	97·85
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100·—	100·15
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	99·85	100·—
Banku kr. losy 57½ l. za 300 k. 4 pr.	92·50	92·80
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	98·35	99 35
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	99·—	100·—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	111·50	112·50
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	111·40	112·40
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	89·—	90·—
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	94·75	95·75
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 400 zł. 5 pr.	101·25	102·25
„ „ „ „ 1890 4 pr.	98·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	19 85	21·85
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	465·—	475·—
Clary 40 zł. m. k.	144·—	154·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	110·—	120·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	105·—	115·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	64·—	70·—

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Palfy 40 zł. m. k.	—·—	—·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	47 80	51 80
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	25·50	27·50
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	68·—	72·—
Salma 40 zł. m. k.	230·—	240·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	108·—	115·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	292 50	293 50
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3365·—	3370·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	630·50	631·50
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	738·—	739·—
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	584·—	585·—
Galic. banku hip. 200 zł.	565·—	570·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	405·—	409·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	430 75	431 75
„ Austro-węg. 1400 kor.	1750·—	1759·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	537·—	538·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	245·—	246·—
Zivnosteńska banka 100 zł.	237·50	238·25
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	416·—	450·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	396·—	420·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5043·—	5070·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	415·—	425·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	550·—	552·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	350·—	356·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	965·—	970·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	717·—	718·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	573·—	577·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	649·45	650·45
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2645·—	2656·—
Schodnicy 500 kor.	463·—	465·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	377·—	379·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	367·—	370·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239·47½	239·72½
Paryż za 100 franków	95·37½	95·50
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·15	117 35
Włoskie banki	95 25	95·35
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95 25	95·37½
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11 32	11·34
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·12	19·14
20-markówka	23·48	23 52
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·15	117 35
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·20	95 40
Ruble	2·51¼	2·52¼

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 1117/8 (8) (9724 2—3)

Na żądanie Wiktora Wolańskiego odbędzie się dnia 26 listopada 1908 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17 licytacya 1) należących do Ozyasza Wielopolskiego: a) realności lwh. 1428 ks. gr. gm. Brzozów składającej się z gruntów obszaru 1/4 morgi, b) 1/2 z 4/16 i 1/2 z 1 6 (=13 96) części realności lwh. 638 Brzozów, składającej się z budynku na pb. 575, c) 1/2 z 4/12 części realności lwh. 639, składającej się z gruntów obszaru 69 arów, d) 1/5 z 42/120 i 9/2400 (=59 800) części realności lwh. 570 Brzozów, składającej się z budynku i gruntów obszaru 78 arów, e) realności lwh. 1564 ks. gr. gminy Golcowa, składającej się z gruntów obszaru 3/4 morgi i połowy realności lwh. 1565 ks. gr. gm. Golcowa, składającej się z lasu obszaru 336 m², f) połowy z 2/3 z 1/4 (= 1/12) części realności lwh. 1484 Izdebki, składającej się z pg. 2685 las obszaru 1 m. 478 s.², g) 1/2 części realności lwh. 201 ks. grunt. Górki, składającej się z łąk i pastwisk obszaru w całości 4¾ morgi, h) 1/3 części realności

lwh. 213 Górki, składającej się z łąki obszaru 903 s.^{2}, i) 1 12 części realności lwh. 260 Górki las obszaru 702 s.^{2}, j) 1/3 części realności lwh. 153 ks. gr. gm. Górki zagroda obszaru 167 s.^{2}, k) 1/3 części realności lwh. 351 ks. gr. gm. Górki, grunt obszar 251 s.^{2}, l) 3/24 części lwh. 405 ks. gr. gm. Humniska pastwisko 510 s.^{2}, ł) 1/8 lwh. 786 Humniska las i rola obszaru razem 1515 s.^{2}, m) 4/24 z 1/4 lwh. 431 Humniska droga 612 s.^{3}, n) 1/6 lwh. 964 Humniska zagroda obszaru 607 s.^{2}, o) 1 8 lwh. 102 Humniska pastwisko 223 s.^{2}; II. należącej do Jędrzeja Kądry 1/2 realności lwh. 648 ks. gr. gm. Humniska rola 829 s.^{2}; III. należących do Kopla Zwicka 1/3 części realności lwh. 351 i 213 ks. gr. gm. Górki (jak 1 h) k).

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brzozów, dnia 22 października 1908

(9630 3—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie,
ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu, od 2 do 6, — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek, 2 listopada 1908 od 10 do 12 godz.: meble, kasa i towary korzenne.
Wtorek, 3 listopada 1908 od 10 do 12 godz.: meble, fortepian, kosztowności, dywany i pianino.
Środa, 4 listopada 1908 od 10 do 12 godz.: meble, kasa i różne pomniki.
Czwartek, 5 listopada 1908 od 10 do 12 godz.: meble, fortepian i pianino.
Piątek, 6 listopada 1908 od 10 do 12 godz.: meble, kasa i fortepian.
Sobota, 7 listopada 1908 od 4 do 8 godz.: tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 25 października 1908.

L. cz. E. 3242/8 (9798)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Leizora Fuchsa, odbędzie się dnia 1 grudnia 1908 o godz. 3 po południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 (sala rozpraw), licytacya realności lwh. 381 gm. Dźwinogród, składającej się z pb. 288 i gr. 544/2, na których stoi karczma murowana i komórka.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na kwotę 1000 kor.

Najniższa cena wynosi 500 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchmości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV.

Buczacz, dnia 12 października 1908.

L. cz. E. 2534/8 (3) (9801)

Edykt licytacyjny.

Dnia 10 listopada 1908 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, odbędzie się w domu Nagelberga licytacya a) realności lwh. 151., b) połowy realności lwh. 293 ks. gr. gm. Łany, składających się z ogrodów, gruntów ornych i łąk.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) na 2110 kor., ad b) na 160 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 1407 kor., ad b) 107 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Normalne warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 dom Nagelberga.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Halicz, dnia 1 października 1908.

L. cz. E. 1406 8 (4) (9810)

Dnia 3 listopada 1908 o godz. 9 rano, odbędzie się licytacya realności lwh. 25 Miechowice wielkie, składającej się z jednej parceli budowlanej, czterech gruntów w łącznym obszarze 54 a. 62 m^2, 1 pary koni, 1 jałówki, 1 wozu, 1 pługa i 2 bron.

Cena szacunkowa 1100 kor., przynależności 300 kor.

Najniższa oferta 934 kor.

Warunki dokumenta, biuro Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Zabno, dnia 8 września 1908.

L. cz. E. 1239/8 (4) (9777)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Chany Eisen kupcowej w Brzyściu odbędzie się dnia 19 listopada 1908 godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 34 licytacya realności lwh. 187 i 196 ks. gr. gm. kat. Borki nizińskie pod Nr. k. 72, składającej się z zabudowań gospodarczych wiejskich i 1 ha. 17 a. 36 m^2 gruntu ornego.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 1300 kor.

Najniższa oferta wynosi 866 kor. 67 hal., poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszace się do tych nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 34.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mielec, dnia 30 września 1908.

L. cz. E. 786/8 (5) (9738)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie rzemieślniczo-rolniczej Spółki pożyczkowej i oszczędności w Leżajsku odbędzie się dnia 27 listopada 1908 o 11 przed południem w sądzie, biuro Nr. 19 licytacya realności lwh. 1269 ks. gr. gm. Łętowina o powierzchni 601 sążni.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 450 kor.

Najniższa cena wynosi 300 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nisko, dnia 23 października 1908.

L. cz. E. 3042/8 (5) (9599)

Edykt licytacyjny.

Dnia 11 grudnia 1908 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya 2/8 części realności lwh. 92 ks. gr. gm. Rodatycze, składającej się z budynków mieszkalnych i gospodarczych, parcel ogrodowych, uprawnych jako rolę, łąki i pastwiska wraz z przynależnościami, składającemi się ze sztachet oraz drzew owocowych.

Nieruchomości cząstki wystawione na licytacyę, są ocenione na 1077 kor. 50 hal., przynależności zaś na 20 kor.

Najniższa cena wynosi 731 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, wyciąg tabularny, protokoły ocenienia i t. d., może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Gródek Jag., dnia 1 października 1908.

L. cz. E. 1769/8 (4) (9743)

Edykt licytacyjny.

Dnia 11 grudnia 1908 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 5 sądu tutejszego licytacya następujących posiadłości w Oskrzesińcach, a to:

1. lwh. 120 obejmujące pb. lk. 84 i pgr. lk. 29/1, 593, 594, 739, 776, 947, 971, 1113, 1167, 1224, 1225, 1836;

2. 1/2 lwh. 408 obejmującego pgr. lk. 1969.

Cena najniższej oferty wynosi ad 1. 5718 kor., a ad 2. 266 kor. 67 hal.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy.

Rohatyn, 8 października 1908.

L. cz. E. 5524/8 (3) (9591)

Edykt licytacyjny.

Dnia 14 grudnia 1908 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22 odbędzie się licytacya realności obj. lwh. 165 ks. gr. gm. Gody, składającej się z gruntu rolnego łącznego obszaru 5 ha. 70 ar. 40 m.^{2}.

Nieruchomość ta jest ocenioną na 8100 kor. wedle protokołu z 13 sierpnia 1908 E. 4470/8 (3), który za zgodą zobowiązanego stanowi podstawę obecnego postępowania licytacyjnego.

Najniższa cena wynosi kwotę 5400 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne niniejszem zatwierdzone i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kołomyja, dnia 28 września 1908.

K. u. k. Intendanz des 1 Korps in Krakau.

Nr. 6167 ex 1908. (9659 3—3)

Aviso.

Von der Militärverwaltung werden nach kaufmännischer Usance im Wege der allgemeinen Konkurenz, an der sich Produzenten und Händler beteiligen können

für das Militärverpflegsmagazin in Tarnów 100 m^3 hartes und 10 m^3 weiches Brennholz beschafft, von welchen je 50 m^3 hartes Brennholz bis Mitte Dezember 1908 und Mitte Jänner 1909, dann 10 m^3 weiches Brennholz bis Mitte Jänner 1909 ab ärarischen Holzplatz in Gumniska aufgeschlichtet, abzustellen sind.

Die bezüglichen Verkaufsanträge, welche an kein kürzeres als ein Impegno von 8 Tagen gebunden sein sollen, müssen am 6 November 1908 bis längstens 10 h vormittags bei der Intendanz des 1 Korps in Krakau eigebracht werden. Im Verkaufsantrage muss die Gattung und Provenienz des Brenholzes angegeben werden.

Es darf Brennholz nur einheimischer Provenienz zur Abstellung gelangen.

Bezüglich der Qualität des Brennholzes, dann der allgemeinen sonstigen Bedingungen bei der Abwicklung des vorstehenden Kaufgeschäftes, wird sich auf das für diesen Bedarfsfall von der Intendanz des 1 Korps von 21 Juli 1908 ausgefertigte Usanceheft für Käufe von Militärverpflegsartikeln nach kaufmännischer Usance berufen, von welcher je ein Pare bei der Korpsintendanz, dann Militärverpflegs(Filial)-Magazin in Krakau, Tarnów, Olmütz und Troppau, zu Jedermanns Einsicht aufliegt.

Krakau, im Oktober 1908.

L. cz. E. 587/8 (6) (9770)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Borucha Ellenberga odbędzie się dnia 25 listopada 1908 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 licytacya 2/3 niewydzielonych części realności objętej lwh. 577 ks. gr. gm. kat. Husiatyn, składającej się z domu na pb. lk. 127 znajdującego się pod lk. 41.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 2000 kor.

Najniższa cena wynosi 1000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej cząstki nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Husiatyn, dnia 22 października 1908.

L. cz. E. 653/8 (2) (9774)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Ozyasza Kellera, kupca w Borysławiu odbędzie się dnia 3 grudnia 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 w budynku filialnym przy ul. Suchodolskiej licytacya 1) realności lwh. 17 gm. kat. Szczepańcowa objętej z parc. bud. lk. 16, tudzież parc. gr. lk. 126, 124/1, 125/1, 127/1, 127/2 się składającej; 2) realności lwh. 383 gm. kat. Szczepańcowa objętej z parc. gr. lk. 124/2, 125/2, 127/3 się składającej; 3) 1/4 części realności lwh. 198 gm. kat. Szczepańcowa objętej. (Realność lwh. 198 składa się z parc. bud. lk. 147 i parc. gr. lk. 648).

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione ad 1) realność lwh. 17 gm. Szczepańcowa na 2065 kor., ad 2) realność lwh. 383 gm. kat. Szczepańcowa na 1209 kor., ad 3) 1/4 część realności lwh. 198 gm. kat. Szczepańcowa na 20 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1) 1377 kor., ad 2) 806 kor., ad 3) 13 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Krosno, dnia 22 października 1908.

L. cz. E. 1368,8 (4) (9764 1—3)

Na żądanie Jakóba Ozyasza Ungera, odbędzie się dnia 27 listopada 1908 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17, licytacya realności lwh. 352 ks. gr. gm. Barycz, składającej się z gruntów ornych obszaru 32 ar. 41 m^2 Mikołaja Chyłka własnej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 345 kor.

Najniższa cena wynosi 230 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się przyjmuje i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić się do sądu najpóźniej przy wyznaconym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Brzozów, dnia 19 października 1908.

Do L. Nam XVI. 2282/25 (9577 1—2)

C. k. Ministerstwo obrony krajowej.

Dep. XVI. Nr. 1514 ex 1908.

Rozpisanie ofert

w sprawie wydzierżawienia nieruchomości na urządzenie zakładu remont Obrony krajowej.

C. k. Ministerstwo Obrony krajowej zamierza z końcem roku 1909 urządzić w Galicyi lub na Bukowinie zakład remont obrony krajowej dla 400 trzech letnich źrebiąt i w tym celu wydzierżawić grunta z potrzebnymi budynkami.

Aby uzyskać na ten cel odpowiednie realności, obrało c. k. Ministerstwo Obrony krajowej drogę publicznego rozpisania ofert.

Wzywa się przeto interesowanych, aby najdalej do dnia 30 listopada 1908 wnieśli do c. k. Namiestnictwa we Lwowie oferty, które przedłożone będą Ministerstwu Obrony krajowej do dalszego zbadania i decyzyi.

Oferty wniesione po upływie wyznaczonego terminu: nie będą wzięte pod rozwagę.

Oferty mają być wystosowane do c. k. Ministerstwa Obrony krajowej i zaopatrzone marką stemplową po jednej koronie na każdy arkusz, a załączniki po 30 hal.

W ofertach ma być umieszczone oświadczenie, że oferent nie odstąpi od niej do 15 lipca 1909. Do ofert należy dołączyć wyciąg hipoteczny jakoteż wyciąg z mapy katastralnej i szkic planu.

Oferta ma nadto zawierać:

1. Nazwę albo przynajmniej bliższe oznaczenie nieruchomości, jej położenie, powiat polityczny i sądowy, w którym się znajduje, najbliższą stacyę kolejową, pocztową i telegraficzną i odległość od tych, stosunki własności i posiadania, a nadto wyjaśnienia, czy nieruchomość albo jej części są obecnie wydzierżawione, a w danym razie, kiedy kończą się odnośne kontrakty dzierżawy.

2. Wymiar posiadłości gruntowej i dokładne oznaczenie rodzaju kultury, to znaczy jak wielka część jest rolą, łąkami, pastwiskami, gruntami budowlanymi, ogrodami, lasem etc.

Wymiar ma być podany w hektarach.

3. Jakie są budynki (mieszkalne, gospodarskie, stajnie dla koni i innych użytkowych zwierząt, magazyny etc.), jakiej pojemności, wiele mają okien i drzwi, z jakiego materyału są zbudowane i w jakim stanie budowa się znajduje.

Przy stajniach dla koni należy liczyć najmniej 9 m² wewnętrznej powierzchni, jako miejsce na stanowisko dla jednego źrebca.

4. Stosunki nawodniania wogóle, a w szczególności w jaki sposób zaspokaja się potrzebę wody do picia i do użytku dla ludzi i zwierząt.

5. Oświadczenie, że oferent gotów jest na wypadek, gdyby przez niego zaoferowana nieruchomość rzeczywiście przez Zarząd Obrony krajowej miała być wydzierżawioną:

a) wykonać wszystkie potrzebne budowy, nowe przebudowy i przybudowy na swój własny koszt za oprocentowaniem kapitału wyłożonego na budowę;

b) utrzymać wszystkie budynki w dobrym stanie, a w szczególności ich mury, dachy i powały własnym kosztem, podczas gdy skarb będzie miał obowiązek wykonać tylko mniejsze regularnie powtarzające się naprawy (§ 1096 u. c.);

c) zawrzeć kontrakt dzierżawny na przeciąg 25 lat, ponieść stemple i należytości kontraktowe, a przez czas dzierżawy opłacać przypadające z przedmiotu dzierżawnego podatki z dodatkami i innemi publicznemi świadczeniami, jak również ubezpieczenie na wypadek pożaru.

6. Oświadczenie czy i w wjakiej ilości dostarczy oferent inwentarza żywego i martwego.

Zauważa się, że Zarząd Obrony krajowej nie będzie prowadził we własnym zakresie produkcyi zapotrzebowanej paszy.

7. Za jaki czynsz dzierżawny oferenci byliby skłonni zawrzeć proponowany kontrakt dzierżawny na przeciąg czasu podany w punkcie 5 lit. c.

Oświadczenie takie posłuży tylko dla oryentacyi Ministerstwa Obrony krajowej, gdyż zbyt wygórowane żądania, musiałyby z góry wykluczyć dotyczące oferty od dalszego uwzględnienia.

Grunta dla zakładu remont nie muszą obejmować jednolitego kompleksu.

Można też oferować do wydzierżawienia łącznie sąsiednie grunta.

Dla oryentacyi oferentów podaje się w dalszym ciągu wymogi jakości przedmiotów dzierżawnych dla zakładu remont na około 400 źrebiąt.

Stan.

1 porucznik, 1 podporucznik rachunkowy, 1 weterynarz, 2 wachmistrzów, 5 kaprali, 1 kowal, 24 dozorców koni (włącznie z Csikosami), 2 służących oficerów, 2 konie robocze, 8 koni dla Csikosów i 400 źrebiąt.

Pomieszczenia dla personalu i wymogi uboczne.

15 pokoi mieszkalnych, 7 mniejszych ubikacyj, 2 pokoje na kancelarye 1 pokój dla chorych, 1 pokój dla profesionistów, kuchnie, składy drzewa, 1 lokal na areszt, 1 lokal na magazyn, 1 kuźnia, 1 szopa na wozy, 1 skład na przyrządy do gaszenia pożaru, piwnica, 1 lodownia, magazyn na karmę.

Pomieszczenia stajni.

Remonty są umieszczone w stajniach (Laufstallungen), które nie powinny być mniejsze jak na 50, a nie większe jak na 100 koni. Stajnia na 50 remont ma 450 m² powierzchni (przy 9 m. szerokości i 50 m. długości w świetle) i 4 m. wysokości.

W ogólności wymagane są stajnie (Laufstallungen) dla 400 źrebiąt 1 stajnia obserwacyjna (Kontumazstall) dla 50 i 1 stajnia dla chorych koni (Marodestall) dla 25 źrebiąt ze stanowiskami, dalej jedna stajnia dla 2 koni roboczych i 8 koni dla Csikosów.

W pobliżu każdej stajni powinna studnia z pompą albo wodociąg dostarczać obficie potrzebnej wody do koryta do pojenia.

Woda musi być czysta i zdrowa. Ewentualnie może wystarczyć jedna studnia dla dwóch sąsiednich stajni.

Pastwisko.

Do niezbędnych wymogów zakładu remont należy teren co do właściwości ziemi, górzysty grunt, średnio ciężki, przypuszczalny i suchy, dalej pożywne a więc delikatnemi i szlachetnemi trawami porosłe pastwisko, położone o ile możności cokolwiek wyżej bezwzględnie wolne od wylewów wody. Na pastwiskach musi być w dostatecznej ilości woda do picia, a najbardziej pożądane są płynące potoki i stawy.

Stosownie do obfitości trawy i jej pożywności wymagany jest 1 morg pastwiska dla 1 źrebięcia, a zatem dla 400 źrebiąt 400 morgów.

Wygony (Ausläufe), które mają przylegać do stajen, dalej droga przepędowa (Triebweg), która o ile możności ma być na obwodzie (an der Peripherie) kompleksu pastwiska mają wynosić przestrzeń gruntową 50 morgów.

Akcesorya.

Aby w danym razie w samotnem położeniu zakładu umożliwić personalowi zakładu remont materyalną egzystencyę, pożądane są ogrody i grunta deputatowe w bezpośredniem pobliżu zakładu.

Z c. k. Ministerstwa Obrony krajowej.

Wiedeń, dnia 21 września 1908.

L. cz. E. 940/8 (5) (9739)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Anieli Karasiowej odbędzie się dnia 27 listopada 1908 o 10 przed południem w sądzie, biuro Nr. 19 licytacya realności lwh. 173 ks. gr. gminy Stróża o powierzchni 5 morgów 324·25 sążni kw.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3051 kor. 59 hal.

Najniższa cena wynosi 2034 kor. 40 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nisko, dnia 23 października 1908.

L. cz. E. 1800/8 (3) (9771)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie pierwszej Przerowskiej fabryki maszyn i odlewarni żelaza Ed. Kokora & Comp. w Przerowie, odbędzie się dnia 25 listopada 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 30, licytacya realności obj. lwh. 1046 ks. gr. Potoczyska złożonej z pgr. 4081 i 4082.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 550 kor.

Najniższa cena wynosi 366 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Horodenka, dnia 16 października 1908.

L. cz. E. 987/8 (3) (9768)

Edykt licytacyjny.

Dnia 30 listopada 1908 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 18, licytacya połowy realności lwh. 242 i całych lwh. 595, 122 i 488 gm. Gwoździec stary, z których pierwsza z chaty, druga ogrodu, trzecia z chaty i pola, czwarta z pola się składają.

Wartość szacunkowa pierwszej 700 kor. oferta 468 kor.

Wartość drugiej 960 kor., oferta 640 koron.

Wartość trzeciej 4025 kor., oferta 2684 koron.

Wartość czwartej 440 kor., oferta 294 koron.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 18 tut. sądu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Gwoździec, dnia 26 października 1908.

L. cz. E. 1000/8 (3), (9767)

Edykt licytacyjny.

Dnia 30 listopada 1908 o godzinie 8 rano, odbędzie się w biurze Nr. 18, sądu tutejszego, licyacya 19/80 części realności lwh. 146 gm. Kułaczkowce z chaty, stajni, ogrodu, tudzież 19/80 z połowy lwh. 147 gm. Kułaczkowce z ogrodu 735 sąż kwadr. się składających.

Wartość szacunkowa pierwszej 270 kor., oferta 180 kor.

Wartość drugiej 70 kor., oferta 48 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w tut. sądzie, biuro Nr. 18.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Gwoździec, dnia 26 października 1908.

L. cz. E. 752/8 (5) (9744)

Edykt licytacyjny.

Dnia 2 grudnia 1908 o godzinie 9·30 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 w Szczercu, licytacya jednych szóstych części realności obj. lwh. 173. 645 i 713 ks. gr. gm. Dmytrze, stanowiących grunta, ogród i łąki wraz z przynależnościami, składającemi się z budynków mieszkalno-gospodarczych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione na 906 kor. 66 hal., przynależności zaś na 110 kor.

Najniższa cena wynosi 667 kor. 76 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Szczerzec, dnia 7 października 1908.

L. cz. E. 2576/8 (8) (9637)

Edykt licytacyjny.

Dnia 9 grudnia 1908 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w Oddziele Nr. III. sądu tutejszego licytacya połowy realności lwh. 36 w Samborze-miasto.

Dom piętrowy murowany, komórki, szopa i ogród oceniono na 30.708 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 15.399 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. III.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sambor, dnia 15 października 1908.

L. cz. E. 988/8 (3) (9769)

Edykt licytacyjny.

Dnia 30 listopada 1908 o godzinie 10 rano, odbędzie się w biurze Nr. 18, tutejszego sądu licytacya realności lwh. 240 gm. Gwoździec stary, składającej się z chaty i ogrodu 17 arów mierzącego.

Wartość szacunkowa 1626 kor.

Najniższa oferta 1084 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, biuro Nr. 18.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Gwoździec, dnia 26 października 1908.

L. cz. E. 1320/8 (5) (9669)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Katarzyny Jankowskiej w Nowym Targu zastąpionej przez dr. Geisslera, odbędzie się dnia 4 grudnia 1908 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya:

1. 14/96	części realności	lwh.	2539
2. 7/48	„	„	1423
3. 7/24	„	„	1422
4. 7/384	„	„	1429
5. 21/384	„	„	5029

ks. gr. gm. kat. Nowy Targ, na imię Katarzyny Borowicz zapisanych, wraz z przynależnościami.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione: ad 1. 170 kor. 50 hal., ad 2. 58 kor. 71 hal., ad 3. 109 kor. 65 hal., ad 4. 5 kor. 17 hal., ad 5. 155 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 113 kor. 69 hal., ad 2. 39 kor. 14 hal., ad 3. 73 kor. 10 hal., ad 4. 3 kor. 44 hal., ad 5. 103 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nowy Targ, dnia 13 października 1908.

Upadłości.

L. cz. S. 8/7 (141) (9796)

W konkursie Joela Neumana celem likwidacyi i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, tudzież takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone do dnia 6 listopada 1908, wyznacza się audyencyę na dzień 6 listopada 1908 o godz. 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Buczaczu w biurze Nr. 10.

Buczacz, dnia 28 października 1908.

Komisarz konkursowy.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. II. 314/8 (1) (9766 2—3)

Edykt.

Przeciw Franciszkowi Woźniak false Sobaszek, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Busku przez Franciszkę Woźniak pozew o 936 kor.

Na podstawie pozwu z dnia 16 października 1908, l. cz. C. II. 314/8 (1) wyznaczono audyencyę na dzień 2 listopada 1908 godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana Józefa Górnickiego w Busku, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki, on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Busk, dnia 17 października 1908.

L. cz. E. 2140/8 (3) (9773)

Dla nieznanego z miejsca pobytu Mikołaja Majstryszyna przedtem w Tuczapach, w sprawie powiatowej Kasy oszczędności w Gródku Jag. przeciw niemu i tow. o 1346 kor. 12 hal. ustanowiono kuratorem p. adw. dra Alberhanda w Jaworowie.

Tenże kurator zastępować będzie Mikołaja Majstryszyna w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Jaworów, dnia 19 października 1908.

Do L. 119.830 (1908) (9626 2—3)

Wezwanie

do c. k. oficyała podatkowego przy urzędzie podatkowym Lwów miasto, Hermanna Atlassa.

C. k. galicyjska krajowa Dyrekcya skarbu wzywa niniejszem w myśl Najwyższego postanowienia z dnia 24 czerwca 1835 ogłoszonego dekretem byłej kamery nadwornej z dnia 9 lipca 1835 l. 28289 oficyała podatkowego przy urzędzie podatkowym Lwów miasto Hermanna Atlassa, który nie zgłosił się dotychczas do służby po upływie urlopu, i wydalił się w niewiadome miejsce, aby w przeciągu czterech tygodni, licząc, od dnia ogłoszenia niniejszego wezwania w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej" powrócił do swego miejsca służbowego i zgłosił się w Administracyi podatków we Lwowie, gdyż w razie przeciwnym uzna krajowa Dyrekcya skarbu, że wystąpił ze służby rządowej i wykreśli go ze stanu osobowego urzędników państwowych względnie oficyałów podatkowych.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.

We Lwowie, dnia 22 października 1908.

Prokopowicz m. p.

L. cz. C. VII. 438/8 (1) (9765)

Edykt.

Przeciw Stefanowi Łogusz Komachowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu tut. przez Judy Herscha Schulmana pozew o 201 kor. 76 hal.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 3 listopada 1908 o godzinie 9 w sali Nr. 5.

Celem strzeżenia praw kuranda, ustanawia się pana adw. dra Altera w Buczaczu, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Buczacz, dnia 30 września 1908.

L. cz. C. II. 111/8 (3) (9780)

Edykt.

Przeciw Tomaszowi Siengiera, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Radymnie przez nieletniego Jana Koszeli i Anastazyę Koszela pozew, o ojcowstwo i alimentacyę.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 10 listopada 1908 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Tomasza Siengiery, ustanawia się pana Dominika Tomaszewskiego w Michałówce, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Tomasza Siengiera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radymno, dnia 21 października 1908.

L. cz. C. I. 387/8 (1) (9781)

Edykt.

Przeciw nieobj. masie spadk. po ś. p. Maryi Hłubickiej, wniesony został do c. k. sądu tut. przez ks. Teofila Bilinkiewicza w Rakowcu pozew, o 240 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczon audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 20 listopada b. r. w tut. sądzie, biuro Nr. 4.

Celem strzeżenia praw masy spadk. po ś. p. Maryi Hłubickiej, ustanawia się pana Józefa Friedmana c. k. notaryusza Sołotwinie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie powyższą masę spadkową w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki spadkobiercy w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Sołotwina, dnia 21 października 1908.

L. cz. C. III. 177/8 (2) (9736)

Edykt.

Przeciw Michałowi Zwolskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Lubaczowie przez Daniela Komana im. właściciel niel. Harasyma Lichołata pozew o uznanie ojcowstwa i alimentacyę.

Na podstawie pozwu została wyznaczoną do ustnej rozprawy na dzień 11 grudnia 1908 godz. 9 przed poł. w biurze Nr. 16 niżej wymienionego sądu.

Celem strzeżenia praw Michała Zwolskiego ustanawia się pana dra Lasaka Majewskiego adwok. w Lubaczowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Michała Zwolskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Lubaczów, dnia 21 listopada 1908.

L. cz. Prez. 210 (17) (9678 1—3)

Edykt.

„W depozycie kprnym podpisanego sądu przechowane są następujące przedmioty: — odebrane od posiadaczy, jako pochodzące z czynu karygodnego.

1) 5 sznurków i 56 sztuk prawdziwych korali wartości około 50 kor. odebranych u Eisiga Heniga z Potoka Złotego.

2) broszka złota (sylwetka) wartości 10 kor. odebrane u Mikołaja Kołdryna z Przewłoki.

3) pierścionek złoty damski wart. 3 kor., odebrany u Ilka Łeśków z Leszczaniec.

Gdy dotychczas nikt nie wystąpił z pretensyą do własności wymienionych przedmiotów, wzywa się do mniemanych właścicieli, aby się zgłosili w przeciągu roku od dnia zamieszczenia niniejszego edyktu w pismach po raz trzeci i aby swoje prawo własności wykali, w przeciwnym bowiem razie, zostaną one wydane osobom u których je odebrano, względnie kasie rządowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Buczacz, dnia 7 lipca 1908.

L. cz. C. I. 575/8 (1) (9719)

Edykt.

Przeciw Michałowi Dudakowi przedtem w Nowosielcach, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sanoku przez Katarzynę z Dudów Twardoniową pozew o własność ciała tabularnego objętego wbl. 505 ks. gr. gm. k. Nowosielce. Wartość przedmiotu sporu 1000 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 27 listopada 1908 o godz. 10 rano, w tut. sądzie biuro Nr. 36.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustasię pana dr. Weidmana adw. w Sanoku, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Sanok, dnia 20 października 1908.

L. cz. C. II. 360/8 (1) (9778)

Edykt.

Przeciw Zofii Cetnar, której miejsce pobytu jest nieznane wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Pilznie przez Wiktoryę 2o śl. Tuchowską i mał. Józefa i Wincentego Cetnarów pozew, o znisienie współwłasności realności lwh. 152 i 159 ks. gr. gm. Dulczówka.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 30 grudnia 1908, o godz. 9 rano w biurze Nr. 11.

Celem strzeżenia praw tejże ustanawia się pana dra Tomasza Krudzielskiego adwokata w Pilznie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie ją w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Pilzno, dnia 25 października 1908.

Firmy.

L. cz. Firm. 141/8 Stow. III. 20 (9054 3—3)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Należy wpisać do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Krościenko nad Dunajcem.

Brzmienie firmy: „Towarzystwo wzajemnych oszczędności i zaliczek w Krościenku nad Dunajcem, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Data statutu: Krościenko 22 marca 1908.

Przedmiot przedsiębiorstwa: dostarczanie członkom swoim na umiarkowany procent gotowych pieniędzy, potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, rzemiośle i handlu za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

Czas trwania nieograniczony.

Dyrekcya składa się z trzech dyrektorów i trzech zastępców dyrektorów, wybieralnych przez radę nadzorczą na lat trzy. Pierwszą dyrekcyę stanowią: Emanuel Stiller, właściciel dóbr w Ostrowsku, Herman Kornhauser, właściciel realności w Szczawnicy, dr. Rudolf Hammerschlag, lekarz w Krościenku, jako dyrektorzy; Leopold Krumholz, przedsiębiorca w Szczawnicy, Izak Lustig, propinator w Krościenku, i Mojżesz Chaim Liptscher, kupiec w Szczawnicy, jako zastępcy dyrektorów.

Podpis firmy: Pod firmą stowarzyszenia podpis dwu członków dyrekcyi, lub jednego członka dyrekcyi i jednego zastępcy.

Ogłoszenia następują w dzienniku przez radę nadzorczą do wiadomości członków podanym.

Udział członków najmniej 20 kor., Jeden i ten sam członek nie może mieć więcej niż 50 udziałów po 20 koron.

Odpowiedzialność do wysokości dwukrotnej ponad udział deklarowany.

Data wpisu: 7 sierpnia 1908.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 11 lipca 1908.

L. cz. Firm. 269/8 Stow. III. 2090 (9287)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Bohorodyczyn.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Bohorodyczynie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Data statutu: Bohorodyczyn 25 czerwca 1908.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Celem spółki jest starać się o materyalne i moralne podniesienie członków spółki, mianowicie przez:

a) udzielanie członkom w miarę potrzeby, użyteczności celu i w miarę funduszów pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu, a to z funduszów, które spółka na ten cel gromadzi przy pomocy wspólnej nieograniczonej poręki swych członków;

b) danie możności do umieszczania na procent pieniędzy zaoszczędzonych, a marnie leżących w ten sposób, iż Spółka przyjmuje i oprocentowuje wkładki oszczędności;

c) popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

Czas trwania nieograniczony.

Dyrekcya: Antoni Okniański, jako przełożony, Jan Jasiński, jako zastępca przełożonego, Jan Szmigel, Wincenty Szmigel i Józef Sapa, jako członkowie zarządu.

Podpis firmy następuje w ten sposób, iż pod pieczęcią (stampilią) firmy kładzie podpis przełożony zarządu, względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Ogłoszenia umieszczane będą na tablicy przed lokalem spółki, a w razie potrzeby w czasopiśmie dla spółek rolniczych, wydawanem przez krajowy Patronat.

Udział członków wynosi 10 (dziesięć) koron. Jeden członek nie może mieć więcej niż 5 udziałów.

Odpowiedzialność jest nieograniczona.

Data wpisu: 20 lipca 1908.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy Oddział II.

Stanisławów, dnia 20 lipca 1908.

L. cz. Firm. 75/8 (9015)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Przysietnica.

Brzmienie firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek w Przysietnicy, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką."

Data statutu: Przysietnica, dnia 21 maja 1908.

Przedmiot przedsiębiorstwa jest starać się o materyalne i moralne podniesienie członków Spółki, mianowicie przez:

a) udzielanie członkom w miarę potrzeby, użyteczności celu i w miarę funduszów pożyczek, potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu, a to z funduszów, które spółka na ten cel gromadzi przy pomocy wspólnej, nieograniczonej poręki swych członków;

b) danie możności do umieszczania na procent pieniędzy zaoszczędzonych, a marnie leżących, w ten sposób, iż Spółka przyjmuje i oprocentowuje wkładki oszczędności;

c) popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

Czas trwania jest nieograniczony.

Zarząd składa się z przełożonego, jego zastępcy i trzech członków, których Walne zgromadzenie wybiera z pośród członków Spółki. Pierwsze Walne zgromadzenie Spółki wybrało pierwszy zarząd, złożony z następujących członków:

1) Marcin Szczepek, rolnik w Przysietnicy, jako przewodniczący; 2) Paweł Jaślar, emer. kierownik szkoły w Przysietnicy, jako zastępca przewodniczącego; 3) Tomasz Mrozek, 4) Franciszek Szatajko i 5) Józef Rachwał, rolnicy w Przysietnicy, jako członkowie.

Podpis firmy (F. Z.): Spółka podpisuje się w ten sposób, iż pod pieczęcią (stampilią) firmy, kładzie podpis przełożony zarządu, względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Ogłoszdnia: Wszelkie ogłoszenia spółki winny być podpisane przez przełożonego zarządu, względnie jego zastępcę, wyjąwszy wypadki, przewidziane w §§ 17, 30 i 36, w myśl których ogłoszenie podpisuje przewodniczący Rady nadzorczej, lub jego zastępca. — Do umieszczenia ogłoszeń służy tablica przed lokalem spółki. — Ogłoszenie Walnego Zebrania winno być nadto podanem do wiadomości członków przez rozesłanie cyrkularza (§§ 35 i 36). W razie potrzeby umieszczać będzie spółka swe publiczne ogłoszenia w „czasopiśmie dla Spółek rolniczych", wydawanem przez krajowy Patronat.

Udziały członków: Każdy członek obowiązany jest wpłacić do kasy Spółki przynajmniej jeden udział, wynoszący 10 koron.

Odpowiedzialność: Członkowie są obowiązani w myśl ustawy o stowarzyszeniach zarobkowych i gospodarczych ręczyć wspólnie (solidarnie) całym swoim majątkiem za zobowiązania Spółki wobec osób trzecich, o ileby na pokrycie tychże zobowiązań w ralikwidacyi lub upadłości Spółki majątek jej nie wystarczał.

Data wpisu: 19 sierpnia 1908.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 1 sierpnia 1908.

L. cz. Firm. 614/8 Stow. V. 277 (9056)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż 24 września 1908 wpisano do rejestru do stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że na podstawie statutu z daty Dubiecko 26 sierpnia 1908 zawiązało się w Dubiecku stowarzyszenie pod firmą „Towarzystwo zaliczkowe i oszczędności w Dubiecku, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością."

Czas trwania stowarzyszenia jest nieograniczony.

Przedmiotem przedsiębiorstwa stowarzyszenia jest dostarczanie członkom swoim na umiarkowany procent gotowych pieniędzy, potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, rzemiośle, przemyśle i handlu za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków i udzielanie im zaliczki na towary.

Dyrekcya składa się z trzech dyrektorów i dwóch zastępców. Pierwszymi dyrektorami stowarzyszenia są:

1. Meilech Reich, kupiec w Jarosławiu;
2. Simche Dąb, kupiec w Dubiecku;
3. Jakób Ringelheim, zarządca młyna parowego w Jarosławiu — a zastępcami dyrektorów:
4. Simon Reich, kupiec w Błażowy;
5. Berl Kasser, kupiec w Dubiecku.

Firmę stowarzyszenia podpisuje się w ten sposób, że pod firmą stowarzyszenia umieszczają swe podpisy dwaj członkowie dyrekcyi, lub dwaj członkowie zastępców dyrektorów.

Wpisowe każdego członka wynosi 5 koron, a udział 100 koron. — Ilość udziałów nie jest ograniczona. — Każdy udział może być wpłacony albo zaraz w całości przy przystąpieniu do stowarzyszenia, lub też kwartalnie po 10 koron.

Członek ma głos na ogólnych zgromadzeniach za każdy udział, jednakże razem nie może mieć więcej, jak 20 głosów. — Członek odpowiada za zobowiązania stowarzyszenia w wysokości trzykkrotnej deklarowanego udziału.

Zwołanie walnego zgromadzenia członków stowarzyszenia i wszelkie ogłoszenia wychodzące od stowarzyszenia będą umieszczane w jednem z czasopism lwowskich.

Przemyśl, 7 października 1908.

Konkursa.

L. 3885 (9785 1—3)

Konkurs.

Wydział Rady powiatowej w Łańcucie ogłasza niniejszem konkurs na dwie posady drogomistrzów. Do posad tych przywiązane są następujące pobory:

a) Stała roczna płaca 1200 kor. ewent. 1440 kor.

b) Ryczałt na objazdy 800 koron, ewentualnie 1000 koron.

Kandydaci ubiegający się o nadanie im jednej z powyższych posad winni wnieść najdalej do 15 listopada b. r. do Wydziału powiatowego w Łańcucie podanie, do którego należy dołączyć:

1) metrykę chrztu na dowód ukończenia 24 r. życia, a nie przekroczenia 42 lat życia,

2) świadectwo zdrowia,

3) świadectwo ukończenia niższej szkoły średniej, lub świadectwo ukończenia szkoły przemysłowej, lub też świadectwo ukończenia szkoły dla konduktorów drogowych przy Wydziale krajowym,

4) ponadto wykażą się kandydaci świadectwem odbycia odpowiedniej praktyki przy budowie i konserwacyi dróg i mostów.

Absolwenci szkoły przemysłowej, lub szkoły dla konduktorów przy Wydziale krajowym mają pierwszeństwo.

Posady nadane zostaną na rok prowizorycznie, poczem nastąpi stabilizacya.

Łańcut, dnia 27 października 1908.

Sekretarz: Kuliczkowski m. p.

Wiceprezes: Żardecki m. p.

Lw. 111.419 (9784)

Konkurs.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, ogłasza niniejszem konkurs na posadę Dyrektora szpitala powszechnego w Sokalu z płacą 1800 (tysiąc ośmset) koron rocznie.

Posada ta nadaną będzie stale po upływie roku służby prowizorycznej i połączona jest z prawem do emerytury.

W podaniu o powyższą posadę, które ma być wniesione najpóźniej do 20 listopada 1908, wprost do Wydziału krajowego, względnie za pośrednictwem właściwej władzy, jeżeli kandydat pozostaje w służbie publicznej — zamieścić należy krótki opis przebiegu życia — dołączyć dyplom doktora wszech nauk lekarskich jednego z uniwersytetów Monarchii Austryackiej, metrykę urodzenia na dowód, że kandydat nie przekroczył 40 lat życia, tudzież inne świadectwa lub dokumenta wykazujące znajomość języków krajowych, uzdolnienie i dotychczasową działalność kandydata, a w szczególności znajomość administracyi szpitalnej.

We Lwowie, dnia 27 października 1908.

L. 1520/908 prez. (9629 2—2)

Konkurs.

W myśl uchwały Rady miejskiej z 15 października 1908 rozpisuje się konkurs na posadę zastępcy instruktora miejskiej Straży pożarnej w XI. randze etatu urzędników miejskich.

Dla posady tej systemizowane są następujące emolumenta: płaca roczna 1600 kor. dodatek aktywalny 576 kor., mundurowe 240 kor., deputat w drzewie 106 kor., nadto prawo do trzech trieniów po 200 kor. rocznie.

Ubiegający się o tę posadę winien oprócz wykazania się, że jest obywatelem państwa austryackiego i nie przekroczył 40 roku życia, przedstawić dowody: 1. ukończonej szkoły średniej, 2. fachowego do tej posady uzdatnienia, 3. silnej budowy ciała, 4. ukończonej służby wojskowej, 5. znajomości gimnastyki.

Posada ta będzie na razie nadana prowizorycznie na jeden rok, poczem w razie odpowiedniej aplikacyi służbowej nastąpi stabilizacya.

Ostemplowane i należycie udokumentowane podania wnosić należy w nieprzekraczalnym terminie do 30 listopada 1908 do Prezydyum Magistratu.

Prezydyum Magistratu król. stoł. miasta Lwowa.

Lwów, dnia 22 października 1908.

L. Prez. 24.693 (9625)

Konkurs.

Przy c. k. Sądzie powiatowym w Wyżnicy opróżniła się posada starszego oficyała kancelaryjnego w IX klasie rangi, ze systemizowanymi poborami.

Ubiegający się o tę względnie o taką samą posadę lub o posadę prowadzącego księgi gruntowe przy innym sądzie na Bukowinie opróżnić się mogącą, mają wnieść w myśl §§ 5 i 6 rozporządzenia c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 18 lipca 1897 Nr. 170 dzpp. udokumentowane podania, mianowicie kandydaci na posadę prowadzącego księgi gruntowe także z wykazaniem złożonego egzaminu dla prowadzenia ksiąg gruntowych do Prezydyum c. k. Sądu krajowego w Czerniowcach w terminie do dnia 15 listopada 1908.

Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego.

Lwów, dnia 24 października 1908.

L. 14608 (9682 2—3)

Konkurs.

Przy każdym z Sądów powiatowych 1) w Bieczu, 2) w Krośnie 3) Nisku i 4) Radłowie jest do obsadzenia posada kancelisty.

Podania o powyższe lub przy innych Sądach opróżnić się mogące dla wysłużonych podoficerów zastrzeżone posady kancelistów wnosić należy do 30 listopada 1908 do Prezydyum Sądu:

ad 1) i 2) obwodowego w Jaśle,
ad 3) obwodowego w Rzeszowie,
ad 4) krajowego w Krakowie.

Kandydaci winni także wykazać uzdolnienie do prowadzenia ksiąg gruntowych.

Prezydyum Sądu wyższego.

Kraków, 26 października 1908.

L. Prez. 3034 (4 8) (9661 2—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady naczelnika kancelaryi sądowej przy sądzie obwodowym w Nowym Sączu ewentualnie przy innym Sądzie, rozpisuje się konkurs z terminem do 15 listopada 1908.

Kompetenci winni wnieść należycie udokumentowane podania w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum sądu obwodowego w Nowym Sączu.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Nowy Sącz, dnia 23 października 1908.

(9660 2—3)

Ogłoszenie.

„Gmina Bircza miasta rozpisuje konkurs na posadę lekarza miejskiego z roczną płacą 600 koron.

Podania zaopatrzone w dowód ukończonych studyów lekarskich, jakoteż świadectwa dotychczasowej praktyki należy wnosić na ręce Zwierzchności gminnej Birczy miasta do dnia 15 listopada 1908.

Burmistrz: Łomiński.

Do L. 49732/08 (9698 2—3)

Konkurs.

Przy c. k. państwowej szkole przemysłowej we Lwowie jest od dnia 1 listopada 1908 r. do obsadzenia posada asystenta dla nauk inżyniersko-budowlanych na przeciąg lat dwóch, za roczną remuneracyą 1400 kor., dla kandydatów z drugim egzaminem państwowym, zaś dla kandydatów bez drugiego egzaminu państwowego 1200 koron.

Kandydaci zechcą wnieść najdalej do 14 listopada b. r należycie udokumentowane podania na ręce Dyrekcyi zakładu i dołączyć następujące dokumenta:

1) metrykę chrztu,
2) świadectwo z ukończonych studyów politechnicznych,
3) świadectwo moralności wydane przez odnośną władzę polityczną,
4) świadectwo z odbytej praktyki zawodowej.

Kandydaci z oboma egzaminami państwowymi mają pierwszeństwo.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, dnia 22 października 1908.

L. 2899 (9675 2—3)

Konkurs.

Na posadę lekarza okręgowego w Warężu mieście z roczną płacą 1200 koron i ryczałtem na objazdki gmin 600 koron rocznie z terminem wnoszenia podań do 15 listopada 1908 na ręce Wydziału powiatowego w Sokalu.

Do okręgu należy 20 gmin z ludnością około 14000 dusz, a w miejscu jest apteka publiczna.

Obowiązki służbowe określone są w instrukcyi ogłoszonej w dzienniku ustaw krajowych Nr. 158 z 30 grudnia 1907.

Kompetenci mają przedłożyć następujące świadectwa.

1) metrykę urodzenia,
2) dyplom doktorski wszech nauk lekarskich,
3) świadectwa odbytej praktyki lekarskiej,
4) świadectwo zdrowia wydane przez lekarza rządowego.

Od kandydatów wymaga się znajomości obu języków krajowych.

Po roku zadawalniającej służby może nastąpić stabilizacya na tej posadzie.

Wydział Rady powiatowej.

Sokal, dnia 23 października 1908.

L. W. 90.177 ex 1908. (9751 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem ogłasza niniejszem konkurs w celu nadania wakujących stypendyów z fundacyi pozostających w jego zarządzie. Stypendya te są poszczególnione w załączonych wykazach, które oprócz liczby sprawdzonych, a względnie prawdopodobnych wakansów, zawierają także bliższe wskazówki co do ewentualnego ograniczenia kompetencyi pod względem zakładów naukowych, podają dla każdej fundacyi ewentualne szczególne warunki kompetencyi, postanowienia co do czasu poboru stypendyum a wreszcie rozdawcę.

Podania o stypendya poszczególnione w załączonych wykazach powinny być wystosowane do Wydziału krajowego i wniesione **najpóźniej do dnia 15. listopada r. b.** na ręce przełożonej władzy szkolnej ubiegającej się osoby (dziekanatu uniwersyteckiego, rektoratu, dyrekcyi).

Do podań należy załączyć:

1. metrykę chrztu, a względnie urodzenia,

2. świadectwo ubóstwa, wystawione przez właściwe władze a względnie takież świadectwo niezamożności, (kandydaci ubiegający się z tytułu pokrewieństwa o stypendyum z fundacyi Głowińskiego, są uwolnieni od obowiązku składania świadectwa o swych stosunkach majątkowych),

3. dowody postępu przynajmniej za drugie półrocze ubiegłego właśnie roku szkolnego 1907/8 (świadectwa z egzaminów, seminaryów, kollokwiów, świadectwa szkolne),

4. w razie kompetencyi o stypendyum przywiązane do takich specyalnych warunków, które nie wypływają już z dokumentów pod 1 do 3 poszczególnionych, tudzież w razie kompetencyi z tytułu pokrewieństwa lub szlachectwa — dowody, iż ubiegająca się osoba te specyalne warunki posiada.

W tym względzie zauważa się co następuje:

a) **co do dowodu pokrewieństwa.** Ogólnikowe poświadczenia władz lub osób prywatnych nie mają mocy obowiązującej, dowód musi być całkowicie przeprowadzony oryginalnemi metrykami chrztu, a względnie innymi publicznymi dokumentami. Tylko w fundacyi ś. p. Dra Jana Towarnickiego wystarcza legalizowane poświadczenie, wydane przez czterech wiarygodnych mężów, że kandydata jako krewnego fundatora znają i uważają. W świadectwie tem ma być filiacya szczegółowo wskazana.

b) **co do dowodu szlachectwa.** Należy przedłożyć oryginalny certyfikat szlachectwa (legitymacyę, poświadczenie heroldyi, a względnie deputacyi szlacheckiej), a jeżeli ten dokument nie opiewa wprost na ubiegającą się osobę, także oryginalne metryki chrztu wykazujące, że osoba ubiegająca się o stypendyum pochodzi w prostej linii, po mieczu, od tego, na którego imię legitymacya opiewa. W braku metryki chrztu można dowód pochodzenia przeprowadzić także innymi publicznymi dokumentami.

Osoby, których przodkowie zaniedbali w swoim czasie wylegitymować się ze szlachectwa staropolskiego, mogą dowodzić swego szlachectwa, wykazując publicznymi dokumentami, że ich przodkowie za byłej Rzeczypospolitej Polskiej korzystali z praw, wyłącznie tylko szlachcie polskiej zastrzeżonych i udowadniając oryginalnemi metrykami chrztu, a w ich braku innymi publicznymi dokumentami, że od tych przodków w prostej linii po mieczu pochodzą.

c) **co do dowodu innych szczególnych warunków.** Przynależności lub obywatelstwa miejskiego należy dowodzić świadectwem właściwej zwierzchności gminnej (Magistratu), faktu, że ojciec kandydata był a względnie jest członkiem Towarzystwa, które fundacyą utworzyło, poświadczeniem tegoż towarzystwa, sieroctwa metrykami śmierci rodziców, a względnie — o ileby chodziło o sieroctwo częściowe — ojca lub matki, miejsca urodzenia rodziców i ich narodowości (fundacye Egierskiego i Petryczyna) metrykami urodzenia rodziców. Inne szczegółowe warunki podane przy każdej fundacyi z osobna nie wymagają bliższych wskazówek.

Co do formy podań, należy się zastosować do następujących wskazówek:

I. Podania z tytułu pokrewieństwa lub pierwszeństwa należy zaopatrzyć na rubrum u góry z wyraźnym napisem: **z tytułu pokrewieństwa,** a względnie **z tytułu pierwszeństwa.**

II. Chcąc się ubiegać o kilka, a nawet kilkanaście fundacyi nie potrzeba wnosić osobnych podań, wszystkie te fundacye można owszem i należy objąć jednem podaniem.

III. Wymienianie nazwy fundacyi jest tylko wtedy potrzebnem, gdy chodzi o kompetencyę z tytułu pokrewieństwa lub pierwszeństwa, albo też, gdy chodzi o takie fundacye, w których czy to ze względu na służące komu innemu prawo rozdawnictwa, czy też na specyalne w nich obowiązujące warunki potrzebnem jest osobne zestawienie kompetujących w nich osób. **Fundacye te oznaczono w załączonych wykazach gwiazdką.**

Poza wypadkami takiej kompetencyi jest wymienianie nazw fundacyi zupełnie zbędnem i wystarcza ogólnikowa prośba „o jakiekolwiek szlacheckie stypendyum", — a względnie „o jakiekolwiek nieszlacheckie stypendyum".

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 19. października 1908.

„Gazeta Lwowska" Nr. 250 z dnia 31 października 1908.

Wykaz

wakujących stypendyów z fundacyi przystępnych dla wszystkich szkół publicznych męskich i żeńskich.

Nazwa fundacyi	Liczba i kwota stypendyów	Ewentualne ograniczenia kompetencyi co do zakładów	Ewentualne szczególne warunki kompetencyi	Czas poboru stypendyum ewentualnie szczególne tegoż warunki	Rozdawca
* Marka Abrahamowicza	Jedno na 100 kor.	Tylko dla szkół średnich.	Należność do sekty karaitów, dobry postęp, prawdziwy brak utrzymania. Pierwszeństwo służy krewnym fundatora, między którymi rozstrzyga bliższy stopień.	Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy.
* Andrzejowskiej Zofii	Jedno na 160 kor.		Tylko dla ubogich krewnych fundatorki, pochodzących po mieczu lub kądzieli z tej samej rodziny Andrzejowskich, z której pochodziła fundatorka, z wyłączeniem wszelakoż tych, którzy nazwisko Morawskich noszą, i dla potomków ś. p. Maryana Rybczyńskiego, c. k. prokuratora państwa w Kołomyi. Bezwarunkowe pierwszeństwo bez względu na postęp w naukach służy bratanicy fundatorki Wandzie Andrzejowskiej, po niej zaś bratankom fundatorki Władysławowi i Zygmuntowi Andrzejowskim.	Aż do ukończenia studyów następnie zaś aż do uzyskania utrzymania w obranym zawodzie.	Wydział krajowy.
* Leona Boznańskiego	Jedno ewentualnie więcej po 300 kor.	Szkoły początkowe (ludowe) wykluczone.	Urodzenie z ojca i matki Polaków. Pierwszeństwo służy pochodzącym po mieczu lub po kądzieli od Boznańskich lub Bobrownickich, tudzież młodzieńcom pochodzącym z rodziców, należących do ludności wsi Dzwonowa w powiecie pilzneńskim.	Aż do ukończenia studyów, ewentualnie jeszcze najwyżej na 3 lata w celu uzupełnienia wykształcenia za granicą.	Wydział krajowy.
* Familijna Waleryana Czaykowskiego	Jedno na 400 kor.		Tylko dla potomków w linii prostej pradziada fundatora ś. p. Grzegorza Czaykowskiego, nazwisko Czaykowskich, noszących. Z krewnych płci żeńskiej mogą korzystać z fundacyi tylko te, których ojcem był Czaykowski, pochodzący w prostej lini od tegoż Grzegorza Czaykowskiego. W braku takich krewnych zostanie stypendyum nadane krewnym fundatora po kądzieli, lecz tylko przez substytucyę.	Aż do ukończenia nauk, a następnie, najdłużej przez lat 5, aż do osiągnięcia stałej płacy lub remuneracyi równającej się przynajmniej pobieranemu stypendyum. Substytuci tracą stypendya za zgłoszeniem się właściwych uprawnionych.	JWny Wiktor Władysław Czaykowski, członek Izby Panów w Radzie Państwa, właściciel dóbr w Medwedowcach.
* Czerkawskiego Józefa	Jedno na 400 kor.	Tylko dla szkół średnich lub wyższych.	Pierwszeństwo służy krewnym zmarłego w Meryszczowie dnia 18. maja 1882 ś. p. Józefa Czerkawskiego, syna Benedykta, a wnuka Antoniego, w braku takich jego powinowatym. Jeśliby i tych nie było jest stypendyum przystępne dla młodzieży, wyłącznie narodowości polskiej i religii chrześcijańskiej, a przed innemi religii grecko- lub rzymsko-katolickiej. Od wszystkich wymaga się celujących postępów w naukach i wykazanej potrzeby wsparcia.	Aż do ukończenia nauk ewent. jeszcze przez dwa lata.	Wny Władysław Norbert Czerkawski w Meryszczowie poczta Przemyślany.
* Leonarda Jaroscha	Jedno na 160 kor.		Pochodzenie z rodziców stale zamieszkałych w miejscowości, leżącej w obrębie starostwa nowosądeckiego, grybowskiego, limanowskiego lub nowotarskiego.	Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy.
Zygmunta i Maryi Wiktoryi dw. imion ze Świderskich małż. Laskowskich	Ewentualnie jedno lub więcej po 400 kor. Dwa ewentualnie więcej po 300 kor.	Dla obcych: Tylko dla uczniów szkół publicznych w Krakowie.	Pierwszeństwo służy krewnym fundatorki i jej męża. Jeżeliby krewnych nie było, mogą stypendya otrzymać synowie herbownej szlachty polskiej, uczęszczający do szkół w Krakowie.	Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy.
* Władysława Łozińskiego	Dwa po 400 kor. ewentualnie tylko po 300 kor. (dla dziewcząt krewnych) ewentualnie zaś (dla obcych) tylko po 200 kor.	Szkoły ludowe wykluczone.	Przedewszystkiem dla chłopców spokrewnionych z fundatorem, w ich braku dla dziewcząt spokrewnionych z fundatorem, jeżeliby i tych zabrakło, dla dzieci polskich prywatnych oficyalistów.	Aż do ukończenia nauk.	Wny Władysław Jarecki, właść. dóbr w Pstrągowej i każdoczesny ks. proboszcz obrz. ł. w Pstrągowej na propozycyę Wydziału krajowego, ewentualnie sam Wydział krajowy.
Ludwiki z hr. Borkowskich Niezabitowskiej	Jedno ewent. drugie po 1000 kor.	Tylko dla szkół średnich i wyższych.	Wyznanie katolickie obrządku łacińskiego lub greckiego.	Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy.
* Jędrzeja Uścieńskiego	Jedno ewentualnie więcej po 100 kor.		Pierwszeństwo służy najbliższym zstępnym z familii Tytusa i Leonarda Uścieńskich, po nich najbliższym zstępnym z familii Józefa i Sydonii Wojnarów, po nich najbliższym krewnym Henryka Buresza, a po tych najbliższym zstępnym Alfreda i Karola Misiągiewiczów. Inne osoby mogą otrzymać stypendyum tylko przez substytucyę.	Aż do ukończenia nauk, dla substytutów, o ile się nie zgłosi osoba, mająca pierwszeństwo.	Wydział krajowy.

Wykaz

wakujących stypendyów z fundacyi przystępnych dla szkół publicznych męskich w ogóle.

Nazwa fundacyi	Liczba i kwota stypendyów	Ewentualne ograniczenia kompetencyi co do zakładów	Ewentualne szczególne warunki kompetencyi	Czas poboru stypendyum ewentualnie szczególne tegoż warunki	Rozdawca
* Stanisława Chlebowskiego	Jedno na 120 kor.	Obcy mogą otrzymać stypendyum tylko jako uczniowie szkół średnich.	Bezwzględne pierwszeństwo służy uczęszczającym do szkół publicznych potomkom ś. p. Stanisława Chlebowskiego. W ich braku mogą korzystać z fundacyi uczniowie szkół średnich, między którymi znowu mają pierwszeństwo synowie nauczycieli i profesorów szkół średnich.	Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy.
Hipolita Czaykowskiego	Dwa po 600 kor.		Tylko dla młodzieży imienia Czaykowskich i Horodyskich; szlachcie, po nich zaś synom oficerów, urzędników lub księży ruskich, tak w kraju, jakoteż i we Francyi urodzonych, służy pierwszeństwo.	Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy.
* Ś. p. Krzysztofa Czuczawy	Jedno na 360 kor.	Dla ucznia, który przynajmniej trzecią klasę szkoły ludowej ukończył i zamierza się oddać lub też oddaje się już teraz zawodowi prawniczemu, lekarskiemu lub technicznemu.	Urodzenie w Galicyi lub na Bukowinie, obrządek ormiańsko-katolicki. Krewnym fundatora służy pierwszeństwo.	Aż do ukończenia studyów prawniczych, lekarskich lub technicznych.	Wydział krajowy.
* Teodozyi z Ciehockich baronowej Dulskiej	Jedno na 420 kor.	Szkoły ludowe wykluczone.	Dla uczniów, których rodzice mieszkają w parafii Gołogórskiej obrz. łac., a to bez względu na pochodzenie i obrządek.	Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy.
Dydyńskiego Antoniego	Jedno ewentualnie więcej. (Stypendya wynoszą: w szkole ludowej 600 kor.; w szkole średniej 900 kor.; w szkole wyższej 1200 kor.)		Szlachectwo. — Pierwszeństwo służy ubogim kandydatom z rodu ś. p. fundatora i nazwiska Dydyńskich, po nich ubogim kandydatom z tego rodu Rosnowskich, z którego żona fundatora pochodziła, i nazwiska Rosnowskich, po tych zaś Dydyńskim i Rosnowskim.	Aż do ukończenia nauk, ewentualnie przez dwa lata w praktycznym zawodzie.	Wydział krajowy.
* Aleksandra Egierskiego	Jedno na 600 kor. i jedno na 360 k., to drugie dopiero od II. półrocza 1908/9.		Ukończenie siódmego roku życia. Pierwszeństwo służy Egierskim, w ich braku mogą otrzymać stypendyum przez substytucyę krewni fundatora, pochodzący z Wojciecha i Katarzyny z Popielów Siedleckich, a mianowicie potomkowie Stanisława Siedleckiego, profesora gimnazyalnego w Krakowie, Józefa Siedleckiego w Krakowie, Wojciecha Siedleckiego w Tarnowie i Maryi z Siedleckich Zagorzańskiej w Rzeszowie, a jeżeliby i takich nie było, synowie prywatnych oficyalistów dworskich pochodzenia polskiego, obrz. rzym. kat., urodzonych w Galicyi lub w Wiel. Ks. Krakowskiem.	Aż do ukończenia nauk, dla substytutów o ile nie zgłosi się przedtem ukwalifikowany kandydat nazwiska Egierskich.	Wydział krajowy.
* Agenora hr. Gołuchowskiego	Trzy po 400 kor.	Jedno dla uczniów krajowych szkół średnich i wyższych, dwa dla uczniów krajowej szkoły gospodarstwa wiejskiego.	Urodzenie w Galicyi.	Aż do ukończenia nauk.	JE. JW. hr. Agenor Gołuchowski, ordynat na Skole.
Leona Jana Kantego dw. im. Kuczyńskiego	Jedno na 600 kor.	Tylko dla szkół rolniczych lub przemysłowych j. w.	Pochodzenie z polskiego rodu, obrządku łac., ubóstwo, a przynajmniej niezamożność. Pierwszeństwo służy krewnym fundatora, po nich zaś uczniom należącym do szlachty polskiej, przyczem starsza szlachta ma pierwszeństwo przed nowszemi rodzinami.	Aż do ukończenia studyów ewentualnie na dalsze kształcenie się za granicą. Po zgaśnięciu normalnego lub przedłużonego poboru zatrzymuje stypendysta stypendyum jeszcze przez jeden rok szkolny.	Wydział krajowy.
* Andrzeja Nielepca	Jedno na 100 kor.		Przedewszystkiem dla uczących się krewnych fundatora, w braku zaś takich dla innych krewnych tegoż — po nich dla ubogich uczniów urodzonych w Frydrychowicach lub w Przybradziu pow. Wadowickiego.	Aż do ukończenia nauk.	Każdoczesny paroch we Frydrychowicach za zatwierdzeniem c. k. Namiestnictwa.
Fundacya jubileuszowa ś. p. księdza Józefa Nowakowskiego	Jedno na 180 kor.	Tylko dla szkół ludowych, średnich lub wyższych.	Religia katolicka (bez różnicy obrządku i stanu) i pochodzenie z dawnego obwodu żółkiewskiego.	Aż do ukończenia studyów.	Wydział krajowy.
Fundacya Ożańska	Jedno na 300 kor. (Ewentualnie).		Terleckim, a między nimi krewnym fundatora ś. p. Marcelego Wincentego Leopolda Terleckiego służy pierwszeństwo, w ich braku mogą otrzymać niniejsze stypendyum młodzieńcy urodzeni z rodziców polskich w krajach, które przed r. 1772 stanowiły Królestwo Polskie.	Aż do ukończenia nauk.	Wny Adam Marceli Aleksander Terlecki, właściciel dóbr w Ożańsku, na podstawie terny, ułożonej przez Wydział krajowy.

Nazwa fundacyi	Liczba i kwota stypendyów	Ewentualne ograniczenia kompetencyi co do zakładów	Ewentualne szczególne warunki kompetencyi	Czas poboru stypendyum ewentualnie szczególne tegoż warunki	Rozdawca
Bolesława Paszyca	Ewentualnie jedno lub więcej po 600 koron.		Religia rzym. kat., pochodzenie z rodzin ubogiej szlachty polskiej.	Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy.
Antoniego Popkiewicza	Jedno na 300 kor., ewent. i drugie o rocznych 200 kor.	Szkoły wyższe (uniwersytety, akademie) wykluczone.	Krewnym fundatora służy pierwszeństwo. W ich braku otrzymają stypendyum synowie włościan, pochodzący z gmin Warzyce, Birówka i Niepla, powiatu Jasielskiego, w ich zaś braku synowie podupadłych mieszczan miasteczka Starejsoli, uczęszczający do szkół publicznych w innem miejscu jak w Starejsoli. — Wymagane jest ukończenie przynajmniej drugiej klasy szkoły ludowej.	Aż do ukończenia szkoły średniej.	Wydział krajowy.
* Anieli Sieleckiej	Jedno na 420 kor.		Pochodzenie z rodziny Dżurdzów Sieleckich, w braku takich mogą otrzymać stypendyum uczniowie z rodziny Stryjeńskich.	Aż do ukończenia nauk, jednak nie poza 25 rok życia.	C. k. Namiestnik.
Karola Skibińskiego	Jedno a ewentualnie więcej po 200 kor.		Religia katolicka.	Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy.
Magdaleny i Bonifacego Stillerów	Dwa po 400 kor.	Szkoły ludowe wykluczone.	Wyznanie chrześciańskie, bez różnicy obrządku. Krewnym s. p. Magdaleny Stillerowej lub ś. p. Bonifacego Stillera służy pierwszeństwo.	Aż do ukończenia nauk w obrębie krajów w Radzie państwa reprezentowanych.	Wydział krajowy.
* Stypendya Strisowerowskie	Dwa po 160 kor.		Tylko dla męskich potomków fundatora Adolfa Juliusza Strisowera, zmarłego w roku 1877 w Jarosławiu, wyznających religię mojżeszową.	Aż do zupełnego ukończenia nauk.	Wna Rebeka Netti (Žanetta) Sternbergowa we Wiedniu łącznie z przełożeństwem zboru izraelickiego w Jarosławiu ewentualnie Wydział krajowy.
* Strzałkowskiego Stanisława	Cztery ewentualnie więcej po 500 kor.	Dla obcych: tylko dla c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie, świeckich wydziałów uniwersytetów krajowych i dla akademii rolniczej w Dublanach. (Ograniczenia te nie obowiązują względem krewnych).	Narodowość polska, obrządek rzym. kat., pochodzenie (ślubne lub nieślubne) z rodziców rzymsko-katolickiego obrz., pochodzenia polskiego, urodzenie się w Tarnopolu, Zbarażu, Jacowcach lub Korszyłówce. — Krewnym, aż do trzeciego stopnia fundatora lub jego żony Waleryi Medardy z Dobrzyńskich Strzałkowskiej służy pierwszeństwo, bez względu na miejsce urodzenia.	Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy.
* Dra Jana Towarnickiego	a) Jedno ewent. dwa dalsze po 600 kor. (dla szkół wyższych), ewentualnie po 400 kor. (dla szkół średnich), lub po 300 kor. (dla szkół ludowych); b) Cztery ewet. pięć po 400 kor. (dla szkół wyższych), ewent. po 300 kor. (dla szkół średnich), lub po 240 kor. (dla szkół ludowych). Dwa z nich wakują dopiero od II. półrocza 1908/9.	Dla szkół publicznych ludowych, średnich i wyższych z wyłączeniem wydziału teologicznego.	ad a) tylko dla krewnych, w ich zaś braku dla imienników fundatora t. j. Towarnickich, ad b) pierwszeństwo do dwóch stypendyów służy synom kuratorów. Zresztą mogą je uzyskać synowie mieszczan rzeszowskich i mniejszych urzędników publicznych, krajowców, którzy przynajmniej 5 lat pełnili służbę w obwodzie rzeszowskim i synowie urzędników prywatnych z obwodu rzeszowskiego.	Aż do ukończenia nauk, ewent. jeszcze przez dalsze dwa lata w celu dalszego kształcenia się za granicą.	Kuratorya tejże fundacyi, urzędująca w Rzeszowie. Nadanie zatwierdza Wydział krajowy.
* Józefa Trybulca (adwokata krajowego i właściciela dóbr)	Dwa po 300 kor.	Tylko dla uczniów szkół gimnazyalnych, realnych, rolniczych lub handlowych.	Pierwszeństwo służy pochodzącym z rodziny fundatora, lub potomstwu Maryanny Lis recte Poradowskiej Wojciecha Chwastka lub Maryanny z Kusiaków Stal, w braku tych dzieciom wyznania chrześciańskiego mieszczan z Radomyśla koło Dembicy, a nakonice dzieciom chrześcian mieszczan rzemieślników w Bochni.	Aż do zupełnego ukończenia szkół obok wymienionych, a następnie szkół wyższych w obrębie krajów w Radzie państwa reprezentowanych.	Wydział krajowy.
* Antoniego Rogala Zawadzkiego	Jedno ewentualnie dalsze jedno, oba po 180 kor.		Tylko dla synów prywatnych oficyalistów tutejszo krajowych, pierwszeństwo służy synom członków krajowego Towarzystwa wzajemnych ubezp. urzędników prywatnych, a między tymi sierotom.	Do ukończenia nauk.	Rada nadzorcza krajowego Towarzystwa wzajemnych ubezp. urzędników prywatnych we Lwowie.
Andrzeja Żalchockiego	Dwa lub więcej po 231 kor.		Szlachectwo polskie. W równych zresztą okolicznościach służy pierwszeństwo krewnym fundatora i jego spadkobierców Józefa Żalchockiego i Aleksandra Gizińskiego.	Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy.
Jana Żurakowskiego	a) Jedno ewent. dwa po 525 kor., ew. jedno lub więcej po 420 kor.; b) ewentualnie jedno lub więcej po 525 kor.; c) jedno lub więcej po 420 kor.; d) jedno lub więcej po 315 kor.	Szkoły ludowe wykluczone od kompetencyi.	ad a) b) Szlachectwo polskie pierwszeństwo służy ad a) potomkom rodziny fundatora i jego zięcia Juliana Starzyńskiego. Co do wszystkich pochodzenie z ojca narodowości polskiej, religii rzym. kat., urodzenie w Galicyi.	Aż do ukończenia nauk w szkołach publicznych w obrębie Król. Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem.	Wydział krajowy.

Wykaz

wakujących stypendyów z fundacyi przystępnych dla uczniów szkół średnich i wyższych.

Nazwa fundacyi	Liczba i kwota stypendyów	Ewentualne ograniczenia kompetencyi co do zakładów	Ewentualne szczególne warunki kompetencyi	Czas poboru stypendyum ewentualnie szczególne tegoż warunki	Rozdawca
* Ś. p. Michała Gątkiewicza	Jedno na 1200 kor.	Tylko dla krajowych szkół średnich i wyższych.	W pierwszym rzędzie dla krewnych fundatora w linii męskiej, noszących nazwisko Gątkiewiczów, przyczem rozstrzyga bliższa linia, o ile bliższy jest oraz ubogim, zresztą zaś ma pierwszeństwo młodzieniec najwięcej celujący zdolnościami i charakterem. W drugim rzędzie (tylko przez substytucyę, w braku krewnych) dla ubogich młodzieńców narodowości polskiej.	Aż do prawidłowego ukończenia szkół średnich a następnie wyższych w obrębie krajów w Radzie Państwa reprezentowanych. Substytuci tracą stypendyum w razie zgłoszenia się kandydata pierwszego rzędu.	Marszałek krajowy.
Samuela Głowińskiego	a) 4 styp. po 420 kor. ewentualnie więcej b) 20 styp. po 315 kor. ewentualnie więcej.		Ad a) b) pierwszeństwo służy krewnym fundatora, część stypendyów jest zastrzeżona dla szlachty. Stypendya po 420 kor. mogą otrzymać tylko uczniowie szkół wyższych, którzy korzystali już z niższego stypendyum w kwocie 315 kor.	ad a) b) aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy.
* Sabiny z Pawlikowskich Korzelińskiej	Dwa po 300 kor.	Tylko dla gimnazyów.	Szlachectwo.	Tylko na bieżący rok szk.	Wydział krajowy na propozycyę Wgo Stanisława Pawlikowskiego, właściciela dóbr w Bereźnicy królewskiej p. tamże.
Krakowska zakordonowa	Ewentualnie jedno lub więcej po 420 kor. i trzy ewentualnie więcej po 315 kor.		O stypendya po 420 kor. mogą kompetować tylko uczniowie szkół wyższych, którzy korzystali już z niższego stypendyum w rocznej kwocie 315 kor.	Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy.
* Maryi ze Stojowskich Kurdwanowskiej	Jedno na 500 kor.	Tylko dla szkół średnich.	Bezwzględne pierwszeństwo służy uczniom z rodziny fundatorki, imienia Jordanów Stojowskich, w braku takich nadane będzie stypendyum przez substytucyę na przeciąg jednego roku uczniowi pochodzenia szlacheckiego, przyczem będzie miał pierwszeństwo uczeń, który w roku 1907/8 stypendyum niniejsze przez substytucyę pobierał.	Dla krewnych fundatorki aż do ukończenia szkoły średniej. Dla obcych jeden rok szkolny (1908/9).	Wydział krajowy.
* Ładuńskiego Stanisława	Dwa po 40 dukatów holend. i 80 kor.		Religia katolicka obrz. łac. lub grecki, urodzenie i zamieszkanie w Król. Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem. Pierwszeństwo służy kandydatom, wywodzącym swój ród od fundatora lub też z familii Bujnowskich, po mieczu lub po kądzieli.	Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy.
* Najjaśniejszego Pana fundacya jubileuszowa utworzona przez Franciszka Macharskiego	Jedno na 70 kor.	Dla krewnych: tylko dla gimnazyów krajowych. Dla obcych: tylko dla gimnazyum nowosądeckiego.	Dla obcych: religia rz. kat., urodzenie w obrębie powiatów limanowskiego lub sądeckiego, celujący postęp. Krewnym fundatora służy pierwszeństwo.	Aż do ukończenia gimnazyum w kraju, dla obcych aż do ukończenia gimnazyum w Nowym Sączu.	Franciszek Macharski, kupiec w Krakowie.
* Madeyskiego Tadeusza	2 po 220 kor.		Madeyskim służy pierwszeństwo.	Aż do prawidłowego ukończenia studyów (w szkołach średnich i wyższych) w obrębie krajów w. Radzie Państwa reprezentowanych.	Wny Jan Madeyski, właściciel dóbr w Parchaczu poczta Krystynopol.
Marka Matczyńskiego	Ewentualnie jedno lub więcej po 420 kor. i po 315 kor.		Szlachectwo. — Krewnym fundatora służy pierwszeństwo. O stypendyum o rocznych 420 kor. mogą się ubiegać tylko uczniowie szkół wyższych, którzy korzystali już z niższego stypendyum w rocznej kwocie 315 kor.	Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy.
* Zygmunta i Fryderyki Michalewiczów	Jedno na 300 kor.	Tylko dla szkół średnich.	Urodzenie w kraju, z ślubnych rodziców, wyznanie rzymsko- lub grecko-katolickie, chlubne ukończenie szkoły ludowej. Pierwszeństwo służy synom c. k. urzędników podatkowych.	Aż do ukończenia szkół średnich w kraju, a następnie szkół wyższych w krajach w Radzie państwa reprezentowanych.	JWny Dr. Kazimierz Szczurowski c. k. Radca Dworu we Lwowie, w porozumieniu z Wydziałem krajowym.
* Dra Adama Morawskiego fundacya familijna	Jedno na 210 kor.	Tylko dla gimnazyów, wydziałów prawniczych i lekarskich i politechniki w kraju.	Tylko dla potomków fundatora, a w ich braku dla dalszych krewnych fundatora i jego żony ś. p. Anastazyi z Dornerów Morawskiej.	Aż do zupełnego ukończenia studyów, ew. osiągnięcia doktoratu lub uzyskania płacy w służbie państwowej, lecz nie dłużej jak przez pięć lat od ukończenia studyów.	C. k. Namiestnictwo na podstawie terny przedłożonej przez prezentanta Wgo Władysława Morawskiego, właściciela dóbr w Orzechowie p. tamże.

Nazwa fundacyi	Liczba i kwota stypendyów	Ewentualne ograniczenia kompetencyi co do zakładów	Ewentualne szczególne warunki kompetencyi	Czas poboru stypendyum ewentualnie szczególne tegoż warunki	Rozdawca
* Myślenicka (ks. Otowskiego)	Jedno na 60 kor.	Tylko dla gimnazyów.	Ukończenie IV. kl. szkoły ludowej w Myślenicach z postępem celującym z pilności, obyczajów i przynajmniej z połowy przedmiotów szkolnych, pochodzenie z Myślenic lub gmin należących do parafii myślenickiej, przyczem pochodzącym z Myślenic służy pierwszeństwo.	Aż do ukończenia IV. klasy gimnazyalnej.	Ks. proboszcz myślenicki wspólnie z naczelnikiem gminy i dyrektorem szkoły w Myślenicach.
* Jakóba Nawratila	Jedno na 120 kor.	Tylko dla szkół średnich do klasy VI. włącznie.	Tylko dla celujących uczniów, których ojcowie są a względnie w chwili zgonu byli członkami stowarzyszenia obok w ostatniej rubryce wymienionego. Pierwszeństwo służy sierotom po obojgu rodzicach lub też po ojcu tudzież uczniom klas wyższych.	Tylko przez bieżący rok szkolny.	Wydział stowarzyszenia pocztmistrzów, pocztexpedyentów i pocztexpedytorów Galicyi, Bukowiny i Wiel. Ks. Krakowskiego.
* Pawłowskiego Franciszka ks. Scholastyka kapituły biskupiej obrz. łac. w Przemyślu	Jedno na 472 kor.	Tylko dla gimnazyów i szkół wyższych.	Krewnym i powinowatym ś. p. Marcelego Pawłowskiego, brata fundatora, tudzież uczniom pochodzącym z Leżajska albo z Przemyśla zastrzeżone jest szczególniejsze uwzględnienie.	Aż do ukończenia nauk.	Kapituła biskupia obrządku łac. w Przemyślu.
Mikołaja Potockiego	Ewent. jedno lub więcej po 420 kor. ew. jedno lub więcej po 315 kor.		Szlachectwo. Stypendya po 420 kor. mogą otrzymać tylko uczniowie szkół wyższych, którzy pobierali już stypendyum niższe o rocznych 315 kor.	Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy.
* Przemyska	Jedno na 240 kor.	Tylko dla gimnazyów przemyskich.	Pochodzenie z rodziców zamieszkałych w byłym obwodzie przemyskim, ukończenie czwartej klasy gimnazyalnej z pierwszym stopniem celującym.	Aż do ukończenia studyów gimnazyalnych w Przemyślu.	C. k. Namiestnik.
* Leopolda Rolanda dla uczniów szkół średnich	Jedno na 470 kor. (Ewentualnie).	Tylko dla szkół średnich.	Wyznanie katolickie, postęp dobry. Pierwszeństwo mają dzieci ubogich mieszczan lwowskich i stanisławowskich.	Aż do ukończenia nauk w szkołach średnich, a następnie wyższych.	Wydział krajowy.
* Arcyksięcia Rudolfa dla uczniów szkół realnych z powiatu przemyskiego	Jedno na 320 kor.	Tylko dla szkół realnych.	Dla synów mieszkańców powiatu przemyskiego i urzędników rządowych, którzy w czasie powstania fundacyi (1861) w powiecie przemyskim zajmowali posady, w ich braku dla synów mieszkańców byłego obwodu przemyskiego.	Aż do ukończenia szkół realnych.	C. k. Namiestnik Galicyi.
Rafała Russyana	Ewent. jedno na 420 kor. jedno ewent. dalsze stypendya po 315 kor.		Szlachectwo. — Krewnym fundatora służy pierwszeństwo. O stypendyum o rocznych 420 kor. mogą się ubiegać tylko uczniowie szkół wyższych, którzy korzystali już z niższego stypendyum w rocznej kwocie 315 kor.	Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy.
* Mieszkańców byłego obwodu Sądeckiego	Jedno ewentualnie więcej po 200 kor.		Urodzenie w byłym obwodzie Sądeckim z wyjątkiem części, która niegdyś do obwodu Jasielskiego należała.	Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy.
Stypendya chłopskie księdza Szczęsnego Skibińskiego proboszcza Zarszyńskiego	Jedno ewent. więcej po 200 kor.		Stypendya są przeznaczone tylko dla synów ubogich włościan t. j. chłopców zamieszkałych na wsi, w kraju, a gdyby tych zabrakło, dla synów rzemieślników, wiejskich (chłopskich). Pierwszeństwo służy najuboższym a względnie sierotom. Do podania należy dołączyć poświadczenie przełożonego parafii, podpisane przez trzech członków gminy, że ojciec kandydata jest obyczajnym, religijnym i że wódki i innych upajających trunków nigdy nie pija. Kandydaci osieroceni po ojcu mają natomiast załączyć tegoż metrykę śmierci.	Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy.
* Ś. p. Józefa Soleskiego	Jedno ewent. więcej po 400 kor.		Tylko dla synów prywatnych oficyalistów (ekonomów lub leśniczych) wykazujących postęp co najmniej dobry i ubóstwo i należących do rzymsko-katolickiego wyznania.	Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy.
Antoniego Józefa Spadwińskiego	Jedno na 340 kor.		Religia katolicka.	Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy.
* Stupnickich i Jankowskich	a) Trzy ew. więcej po 600 kor. b) cztery ew. więcej po 400 kor.	ad a) tylko dla wydziału prawniczego lub medycznego uniwersytetów we Lwowie, Krakowie lub Wiedniu ad b) tylko dla krajowych gimnazyów.	Urodzenie w Galicyi, religia rzymsko- lub grecko-katolicka, narodowość polska lub ruska, celujący postęp w naukach. Krewni fundatora (ś. p. Marcelego Stupnickiego, właściciela Szypowic) mają pierwszeństwo przed innymi kandydatami, chociażby nie wykazywali celującego postępu, między sobą zaś mają pierwszeństwo w miarę bliskości stopnia.	ad a) aż do ukończenia studyów na wydziale prawniczym lub medycznym we Lwowie, Krakowie lub Wiedniu ad b) aż do ukończenia studyów gimnazyalnych w kraju.	Wydział krajowy po wysłuchaniu wniosków kuratora, którym jest Wny Władysław Madeyski, emer. c. k. Radca Sądu kraj. w Samborze.

Nazwa fundacyi	Liczba i kwota stypendyów	Ewentualne ograniczenia kompetencyi co do zakładów	Ewentualne szczególne warunki kompetencyi	Czas poboru stypendyum ewentualnie szczególne tegoż warunki	Rozdawca
Szmoniewskiego Józefa	Jedno na 160 kor. lub dwa po 80 kor.		Pierwszeństwo służy ubogim uczniom z familii Szmoniewskich, po tych potomkom Adama i Amalii z Sattmanów małżonków Pawłowskich, po tych zaś potomkom Adama i Anieli ze Szmoniewskich małżonków Franków. Dla obcych: postęp celujący, pochodzenie polskie, wyznanie katolickie, urodzenie we Lwowie.	Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy.
Jana Bazylewicza Towarnickiego	Ewent. jedno lub więcej po 400 kor.			Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy.
Franciszka Korwina Zawadzkiego	Jedno ewent. więcej na 420 kor. Ewent. jedno lub więcej na 315 kor.		Szlachectwo. — Krewnym fundatora służy pierwszeństwo. Stypendya po 420 kor. mogą otrzymać tylko uczniowie szkół wyższych, którzy pobierali już stypendyum niższe o rocznych 315 kor.	Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy.

Wykaz

wakujących stypendyów z fundacyi przystępnych tylko dla szkół żeńskich w ogóle.

Nazwa fundacyi	Liczba i kwota stypendyów	Ewentualne ograniczenia kompetencyi co do zakładów	Ewentualne szczególne warunki kompetencyi	Czas poboru stypendyum ewentualnie szczególne tegoż warunki	Rozdawca
* Bielaków małż. Józefa i Maryanny ze Staszewskich	Jedno, ewentualnie dwa po 170 K.	Tylko dla szkół wydziałowych, dla gimnazyów żeńskich (także prywatnych) i dla seminaryów nauczycielskich żeńsk.	Stypendya są przeznaczone w pierwszym rzędzie dla córek mieszczan m. Liska obrządku rzymsko- i grecko-katolickiego, między któremi służy pierwszeństwo krewnym fundatorów bez różnicy obrządku, przyczem między krewnymi rozstrzyga bliższy stopień, nie czyni zaś różnicy, czy kandydatka jest spokrewnioną z fundatorem, czy z fundatorką, czy też z obojgiem. W braku takich kandydatek mogą otrzymać stypendya uczennice obrządku rzymsko- lub grecko-katolickiego, pochodzące z miasta Liska lub z powiatu politycznego Lisko w jego granicach z r. 1902. Od wszystkich wymaga się ukończenia szkoły ludowej z dobrym postępem w nauce, przy pomyślnej nocie z obyczajów.	Aż do ukończenia nauk.	Fundator: Józef Bielak, burmistrz m. Liska.
* Karoliny Dolliner	Jedno na 200 kor.	Tylko dla seminaryów nauczycielskich żeńskich w kraju.	Stypendyum jest przeznaczone w pierwszym rzędzie dla urodzonych w Bochni sierót po urzędnikach rządowych lub autonomicznych, w braku takich dla innych sierót w Bochni urodzonych, a jeżeliby i takich nie było, dla sierót po urzędnikach rządowych i autonomicznych w Galicyi i Wiel. Ks. Krakowskiem, pochodzących z innych miejscowości.	Aż do ukończenia seminaryum, następnie zaś, lecz nie dłużej, jak przez 2 lata, aż do otrzymania płatnej posady.	Gmina miasta Bochni ewentualnie Wydział krajowy.

Wykaz

wakujących stypendyów z fundacyi, przeznaczonych dla jednego lub kilku tylko zakładów naukowych.

Nazwa fundacyi	Liczba i kwota stypendyów	Ewentualne ograniczenia kompetencyi co do zakładów	Ewentualne szczególne warunki kompetencyi	Czas poboru stypendyum ewentualnie szczególne tegoż warunki	Rozdawca
* Barczewskiego a) dla uniw. lwowskiego b) dla uniw. Jagiellońskiego w Krakowie	ad a) ew. jedno lub więcej po 600 kor. dla szlachty. Trzy ewent. więcej po 600 kor. dla nieszlachty. ad b) jedno ew. więcej po 600 kor. dla szlachty. Ew. jedno lub więcej po 600 kor. dla nieszlachty.	Ad a) tylko dla uczniów świeckich wydziałów uniwersytetu lwowskiego. Ad b) tylko dla uczniów świeckich wydziałów uniwersytetu Jagiellońskiego.	Ad a), b) Narodowość polska, religia rzymsko-katolicka, urodzenie w obrębie dawnej Polski — co do stypendyów szlacheckich staropolskie szlachectwo. Pierwszeństwo służy w obu kategoryach kandydatom, którzy złożyli dowody skutecznej pracy naukowej (dla medyków złożenie I. egz. ścisłego, praca w laboratoryach, prosektoryach i t. d., dla innych wydziałów praca w seminaryach i napisanie pracy przez kierownika przyjętej, praca w laboratoryach).	Ad a) b) aż do ukończenia nauk na uniwersytecie, dla którego stypendyum jest przeznaczone, a jeżeli stypendysta podda się aktowi habilitacyjnemu na jednym z krajowych uniwersytetów, jeszcze przez dalszych lat 6 (ewentualnie w podwójnej lub potrójnej kwocie).	Wydział krajowy po wysłuchaniu wniosków właściwego Senatu akademickiego.

Nazwa fundacyi	Liczba i kwota stypendyów	Ewentualne ograniczenia kompetencyi co do zakładów	Ewentualne szczególne warunki kompetencyi	Czas poboru stypendyum ewentualnie szczególne tegoż warunki	Rozdawca
* Walentego Błaszczykiewicza	Jedno na 220 kor.	Tylko dla krakowskich szkół średnich, przemysłowych lub fachowo-zawodowych	Tylko dla synów włościańskich narodowości polskiej, religii katolickiej, obrządku łacińskiego, pochodzących z W. Ks. Krakowskiego. Pierwszeństwo służy urodzonym w parafii Morawica i Płaza pod Chrzanowem.	Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy na propozycyę kuratora Wgo Antoniego Góralczyka emer. c. k. starszego radcy leśnictwa we Lwowie.
* Aleksandra Brześciańskiego	Jedno na 560 kor.	Tylko dla gimnazyum św. Anny w Krakowie.	Dla synów mniej zamożnych lub podupadłych obywateli narodowości polskiej, zamieszkałych w Galicyi lub W. Ks. Krakowskiem. Dobre prowadzenie się i celujący postęp. Pierwszeństwo między takimi służy potomkom rodziny z Rybotycz Brześciańskich w linii męskiej.	Aż do ukończenia nauk w gimnazyum św. Anny w Krakowie.	Wydział krajowy.
* Drelichowskiego Jana dla uczniów lwowskiej c. k. Szkoły politechnicznej	Jedno na 400 kor.	Tylko dla trzech najwyższych lat c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.	Stypendya są przeznaczone dla najpilniejszych, najzdolniejszych i najbiedniejszych.	Aż do ukończenia nauk w lwowskiej c. k. Szkole politechnicznej.	C. k. Namiestnik Galicyi i W. Księst. Krakowskiego.
* Irmy Hailig	Jedno na 160 kor.	Tylko dla c. k. II. (niemieckiego) gimnazyum we Lwowie.	Tylko dla ubogich sierót po urzędnikach sądowych, religii katolickiej.	Aż do ukończenia c. k. II. gimnazyum we Lwowie.	Wydział krajowy.
* Franciszka barona Hauera	Jedno na 200 kor.	Tylko dla wydziału prawniczego lub medycznego we Lwowie lub Krakowie.	Tylko dla synów galicyjskich urzędników rządowych. Ukończenie gimnazyum z postępem celującym z kilku przynajmniej przedmiotów.	Aż do ukończenia studyów na wydziale prawniczym lub lekarskim i przez następujące bezpośrednio potem jedno półrocze.	C. k. Namiestnik.
* Stypendya Jakóba (utworzone przez zm. Eliasza Pinelesa)	Ew. jedno lub więcej po 200 kor.	Tylko dla c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.	Dla uczniów wyznania mojżeszowego, urodzonych w Jarosławin, w ich braku mogą otrzymać stypendya przez substytucyę uczniowie wyznania mojżeszowego, urodzeni we Lwowie.	Aż do ukończenia c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie, substytuci tracą stypendyum za zgłoszeniem się kandydata z Jarosławia.	Wydział krajowy.
* Janowskiego Floryana Amanda, biskupa Tarnowskiego	Jedno ew. dwa po 90 kor.	Tylko dla gimnazyów tarnowskich.	Celujące zdolności, religia katolicka.	Aż do ukończenia gimnazyum tarnowskiego.	Wydział krajowy na przedstawienie dyrekcyi i grona nauczycielskiego c. k. gimnazyum w Tarnowie.
* Arcyksięcia Karola Ludwika	Jedno na 360 kor.	Tylko dla uczniów wydziału prawniczego we Lwowie lub Krakowie.	Wyznanie katolickie. Pierwszeństwo służy uczniom należącym do obrządku ormiańskiego, a to przedewszystkiem urodzonym w byłym obwodzie kołomyjskim, po nich urodzonym w byłym obwodzie stanisławowskim lub brzeżańskim, po tych urodzonym w Galicyi, a po tych urodzonym na Bukowinie.	Aż do ukończenia wydziału prawniczego we Lwowie lub Krakowie.	C. k. Namiestnik na propozycyę Ordynaryatu arcybiskupiego obrz. orm. we Lwowie.
Menarda Konieckiego	Trzy ewent. więcej po 400 kor. Jedno na 300 kor. od II. półr. 1908/9, ew. więcej styp. po 300 kor.	Tylko dla świeckich wydziałów c. k. uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.	Narodowość polska. Krewnym i powinowatym fundatora służy pierwszeństwo.	Aż do ukończenia nauk na uniwersytecie Jagiellońskim.	Senat akademicki un. Jagiellońskiego.
* Mieszkańców byłego powiatu Krościeńskiego (Osobne podanie)	Jedno na 140 kor.	Tylko dla c. k. gimnazyum w Nowym Sączu.	Uczęszczanie do klasy IV., V. lub VI. ewentualnie do klasy III. i przynależność do jednej z następujących gmin: Białowoda, Czarnowoda, Czerniec, Czorsztyn, Grywałd, Huba, Hałuszowa, Jaworki część I. i II., Kamienica, Kiczna, Kluszkowice, Krościenko, Krośnica, Łącko, Maniów, Maszkowice, Mizerna, Ochotnica, Sromowce niżne i wyżne, Szczawa, Szczawnica, Szlachtowa, Tylka, Tylmanowa, Zabrzeż, Zagorzyn z przyległościami, Wola piskulina, Wola kopcowa, Zalesie, Zarzyce i Zabłuda.	Aż do ukończenia VI. kl. gimnazyalnej.	C. k. Namiestnictwo na przedstawienie c. k. Starostwa w Nowym Targu.

Nazwa fundacyi	Liczba i kwota stypendyów	Ewentualne ograniczenia kompetencyi co do zakładów	Ewentualne szczególne warunki kompetencyi	Czas poboru stypendyum ewentualnie szczególne tegoż warunki	Rozdawca
* Maryi Kruszewskiej z Chorobrowa	I. Jedno na 400 kor. II. Jedno na 320 kor.	I. tylko dla uczniów wydziału prawniczego we Lwowie lub Krakowie. II. tylko dla uczniów krajowej akademii rolniczej w Dublanach.	I. Religia katolicka, obrz. łacińskiego, staropolskie szlachectwo, zobowiązanie się formalną pisemną deklaracyą, zatwierdzoną przez władzę nadopiekuńczą, że stypendysta bezpośrednio po ukończeniu studyów wstąpi do służby sądowej w Galicyi lub Wiel. Ks. Krakowskiem i pozostanie w niej przynajmniej przez lat dziesięć, w przeciwnym zaś razie zwróci fundacyi całą tytułem stypendyum pobraną kwotę. (Deklaracyę tę składa się dopiero po otrzymaniu dekretu stypendyjnego, ubiegając się potrzeba tylko oświadczyć w podaniu gotowość złożenia takiej deklaracyi). Pierwszeństwo służy urodzonym w powiecie sokalskim lub z rodziców w tym powiecie mieszkających, po nich uczniom z innych powiatów Galicyi i Wiel. Ks. Krakowskiego, po tych zaś uczniom z innych ziem b. Rzeczpospolitej Polskiej. II. Wyznanie katolickie obrządku łac. lub gr., urodzenie w Galicyi lub w Wiel. Ks. Krakowskiem, albo też z ojca ks. unickiego, wychodźcy z dyecezyi chełmskiej. Pierwszeństwo służy urodzonym w powiecie sokalskim.	I. Aż do ukończenia studyów prawniczych a następnie aż do uzyskania adjutum w służbie sądowej w Królestwie Galicyi i Lodomeryi lub W. Ks. Krakowskiem. II. Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy na przedstawienie Rady powiatowej sokalskiej.
* Lewickiego hr. Kajetana	Dwa po 400 kor.	Dla uczniów krajowej szkoły gospodar. wiejskiego.	Urodzenie w Galicyi. Szczególne uwzględnienie przy równem uzdolnieniu zastrzeżone jest dla synów oficyalistów każdej kategoryi w dobrach do ordynacyi hr. Lewickich należących.	Aż do ukończenia nauk.	JE. Zofia z hr. Lewickich hr. Siemieńska-Lewicka.
Loewensteinowej z Flatowów Rozalii	Jedno na 250 kor.	Tylko dla szkół krakowskich.	Sieroctwo, pochodzenie z rodziców Krakowian, ukończenie przynajmniej trzeciej klasy szkoły ludowej z dobrym postępem.	Aż do ukończenia 18 roku życia.	Wydział krajowy.
* Adolfa Władysława Aleksandra Łazowskiego	Trzy po 600 kor. (ewentualnie).	Tylko dla uniwersytetu lwowskiego lub krakowskiego.	Poświęcanie się nauce literatury polskiej i języka polskiego.	Aż do ukończenia nauk na wydziale filozoficznym uniwersytetu lwowskiego lub krakowskiego.	Wydział krajowy.
* Mieroszewskiego Ordynata	Jedno na 400 kor. (ewentualnie).	Tylko dla gimnazyum św. Anny w Krakowie.	Pierwszeństwo mają synowie ubogiej szlachty staropolskiej, w kraju zamieszkałej. W ich braku mogą otrzymać stypendya uczniowie w kraju urodzeni, pochodzący z rodziców również w kraju urodzonych, których językiem ojczystym jest język polski.	Aż do ukończenia gimnazyum św. Anny, potem zaś studyów uniwersyteckich na jednym z austryackich uniwersytetów.	Ordynat dr. Jan hr. Mieroszewski w Krakowie.
* Kazimierza Prus Petryczyna	a) trzy lub więcej) po 400 kor. z tych jedno od II. półr. 1908/9. b) ew. jedno lub więcej po 300 kor. c) cztery po 400 kor. d) cztery ew. więcej po 250 kor.	Ad a) tylko dla uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie; ad b) tylko dla gimnazyum św. Anny w Krakowie; ad c) tylko dla wyższej szkoły przemysłowej w Krakowie; ad d) tylko dla krajowej średniej szkoły rolniczej w Czernichowie. W braku uzdolnionych kompetentów jednego z tych zakładów mogą stypendya być nadane kompetentom uzdolnionym innego z powyższych zakładów.	Narodowość polska, dowód. że rodzice petenta zrodzili się na ziemi polskiej. (Należy zatem załączyć metryki urodzenia petenta i obojga jego rodziców).	Aż do ukończenia nauk w zakładzie, w którym stypendyum nadano.	Wydział krajowy.
* Piotra Jakóba Rostockiego	Jedno na 730 kor.	Tylko dla szkół ludowych męskich w Drohobyczu i dla gimnazyum drohobyckiego.	Tylko dla członków rodziny fundatora.	Aż do ukończenia gimnazyum drohobyckiego.	Dyrektorowie szkół ludowych i gimnazyalnych w Drohobyczu.
Siemianowskich Maksymiliana i Franciszka Ksawerego	a) 1 na 400 kor. (tylko ewentualnie) b) 2 po 400 kor.	ad a) tylko dla uniwersytetu krakowskiego; ad b) tylko dla c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.		Aż do ukończenia studyów na jednym z krajowych uniwersytetów lub w c. k. szkole politechnicznej.	Wydział krajowy.
* Rozalii i Karola Słapów	Jedno na 600 kor.	Tylko dla c. k. wyższej Szkoły przemysłowej w Krakowie.	Urodzenie w Wadowicach z mieszczańskiej familii, religia katolicka, obrządku łacińskiego. Spokrewnionym z familią Słapów służy pierwszeństwo.	Aż do ukończenia c. k. wyższej Szkoły przemysłowej w Krakowie.	Wydział krajowy na propozycyę Rady miejskiej wadowickiej.
Soboty Karola	Jedno na 400 kor.	Tylko dla wydziału prawniczego we Lwowie lub Krakowie.	Urodzenie w Galicyi lub Wiel. Ks. Krakowskiem, wyznanie katolickie obrz. łac., lub greckiego, sieroctwo lub pochodzenie z ubogich rodziców. Krewnym fundatora służy pierwszeństwo, między nimi zaś rozstrzyga bliższy stopień.	Aż do ukończenia nauk na wydziale prawniczym we Lwowie lub w Krakowie.	Wydział krajowy.

Nazwa fundacyi	Liczba i kwota stypendyów	Ewentualne ograniczenia kompetencyi co do zakładów	Ewentualne szczególne warunki kompetencyi	Czas poboru stypendyum ewentualnie szczególne tegoż warunki	Rozdawca
Soboty Karola dla ucznia szkoły ludowej w Kałuszu	Jedno na 200 kor. (od II. półr. 1908/9)	Tylko dla męskich szkół ludowych w Kałuszu.	Urodzenie w Kałuszu, dobry postęp i dobre obyczaje.	Aż do ukończenia szkoły ludowej w Kałuszu a następnie gimnazyum w obrębie monarchii austryacko-węgierskiej.	Wydział krajowy.
* Jana Franciszka Kazimierza Sozańskiego	Dwa po 550 kor.	Tylko dla wydziału prawniczego lub lekarskiego we Lwowie i Krakowie i dla Szkoły politechnicznej we Lwowie.	Pierwszeństwo służy Sozańskim, tak między nimi, jak też w ich braku między innymi kandydatami mają pierwszeństwo sieroty bez utrzymania.	Aż do ukończenia nauk.	Wny Stanisław Sozański, właściciel dóbr w Grabowcu p. Baworów.
* Edwarda Adama hr. Stadnickiego	Jedno na 950 kor.	Tylko dla kształcących się w zawodzie rolniczym w kraju lub za granicą.	Tylko dla szlachty polskiej narodowości polskiej. Pierwszeństwo służy Stadnickim o małych majątkach lub ubogim, po nich zaś członkom rodów z rodziną fundatora blisko spokrewnionych, ubogich lub o małych majątkach. Z pośród innej szlachty służy, w równych zresztą warunkach, kandydatom o nazwiskach historycznych pierwszeństwo przed kandydatami o nazwiskach nowszych mniej znanych. Należy załączyć wszystkie dotychczasowe świadectwa na dowód, że kandydat w szkołach dobrze się uczył i że się zawsze dobrze sprawował.	Aż do prawidłowego ukończenia nauk w zawodzie rolniczym, ewentualnie także na dalsze studya w zakładzie pozakrajowym.	JW. Adam Zbigniew Leon tr. im. hr. Stadnicki właściciel dóbr w Nawojowej.
* Antoniego Sutorskiego	Sześć ewent. więcej po 80 kor.	Tylko dla szkół ludowych w Myślenicach.	Tylko dla ubogich dzieci płci obojej, urodzonych w Myślenicach z rodziców również tamże urodzonych i zamieszkałych a mianowicie z mieszczan, rzemieślników, chałupników i wyrobników. Przy równym niedostatku służy pierwszeństwo krewnym fundatora.	Aż do ukończenia szkoły ludowej w Myślenicach.	Rada gminna w Myślenicach ewentualnie Wydział krajowy.
Dra Franciszka Urbańskiego	Dwa po 1200 kor.	Tylko dla c. k. Akademii sztuk pięknych w Krakowie.	Tylko dla artystów polskiego pochodzenia bez różnicy wyznania, odznaczających się zdolnościami. Uczniowie początkujący, niezdolni jeszcze do samodzielnego tworzenia, nie mogą korzystać z tego stypendyum.	Przez cztery lata studyów w c. k. Akademii sztuk pięknych w Krakowie, ewentualnie przez dalsze, najwyżej cztery lata studyów w tej samej Akademii.	Wydział krajowy.
* Dra Maryana Warteresiewicza	Trzy po 340 kor.	Aż do ukończenia c. k gimnazyum w Złoczowie.	Religia rzym. kat., sieroctwo lub pochodzenie z ubogich rodziców.	Aż do ukończenia c. k. gimnazyum w Złoczowie.	Rzym.-kat. katecheta przy c. k. gimnazyum w Złoczowie.
* Antoniego ojca i Augusta syna Zawiszów z Gorzyc	Jedno na 400 kor.	Tylko dla c. k. gimnazyum św. Anny w Krakowie.	Bezwzględne pierwszeństwo służy krewnym i potomkom fundatora, noszącym imię Zawiszów, Witkowskich, Marowskich lub Dziewińskich. Inni uczniowie mogą stypendyum otrzymać tylko przez substytucyę.	Aż do ukończenia c. k. gimnazyum św. Anny w Krakowie a następnie studyów uniwersyteckich. Substytuci tracą stypendyum w razie zgłoszenia się kandydata, któremu służy pierwszeństwo.	Najstarszy krewny fundatora imieniem Zawisza, ew. Wydział krajowy.
* Adama Żebrowskiego	Jedno lub więcej po 420 kor.	Tylko dla wydziałów prawniczych we Lwowie i Krakowie.	Szlacheckie pochodzenie: ubodzy członkowie rodziny ś. p. Tadeusza Żebrowskiego po mieczu i po kądzieli mają pierwszeństwo.	Aż do ukończenia studyów prawniczych, a w razie wstąpienia do konceptowej służby rządowej w Galicyi, aż do uzyskania adjutum lub stałej posady.	Wny Antoni Skrzyński w Żurawnie.

Amortyzacye.

L. cz. Nc. 211/8 (1) (9223 2—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Michała Ciżaka, jako zarządcy masy spadkowej ś. p. Jana Ciżaka w Kasince małej, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez spadkobierców ś. p. Jana Ciżaka zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego w Mszanie dolnej Nr. 129 na 1000 kor. opiewającej.

Posiadacza powyższej zagubionej książeczki wkładkowej wzywa się, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Mszana dolna, dnia 2 października 1908.

L. cz. T. IV. 10/8 (2) (9192 2—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Michała Wróblewskiego, rolnika w Borku (ad Jedlicze) wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki władkowej Towarzystwa zaliczkowego w Krośnie Nr. 3481 na 200 kor. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu poczyta je sąd za nieistniejące.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 19 września 1908.

L. cz. T. 11/7 (3) (8880 2—3)

Edykt.

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku wdrażając postępowanie celem przeprowadzenia dowodu śmierci Dmytra Dykija vel Dzikiego, urodzonego w r. 1863 w Uhercach, a który w r. 1905 do Ameryki w celach zarobkowych wyemigrował, wzywa edyktem tak Dmytra Dykija vel Dzikiego, jakoteż każdego, komuby cokolwiek o obecnem miejscu jego pobytu lub jakieś szczegóły wskazujące na pozostawanie jego przy życiu były wiadome, ażeby o tem najdalej w ciągu jednego roku licząc od trzeciego ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie „Lwowskiej“, bądź to tutejszemu sądowi, bądź ustanowionemu kuratorowi adw. dr. Spieglowi w Sanoku dali wiadomość, albowiem po upływie tego czasokresu Dmytro Dykij vel Dziki za zmarłego uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy Oddział IV.

Sanok, dnia 23 maja 1908.

L. cz. T. 28/8 (1) (9195 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Jonasza Klarmana, kupca w Drohobyczu, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla następującej treści: „Drohobycz den 20 September 1905 Für Kronen 400 Drei Monate a dato zahlen Sie gegen diesen Prima Weksel an Ordre meiner Eigenen die Summe von Kronen Vier hundert, den Werth erhalten und stellen ihn anf Rechnung ohne Bericht Herrn Stefan Hruszkiewicz und Magdalena Hruszkiewicz in Drohobycz (Zwaryskie) Jonas Klarmann mp. angenommen Stefan Hruszkiewicz mp., Magdalena Hruszkiewicz mp.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni, licząc od ostatniego edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Sambor, dnia 21 września 1908.

L. cz. T. 71/8 (2) (9165 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Izabeli Punickiej w Poznaniu wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej powiatowej Kasy oszczędności w Krakowie Nr. 58.275 na kwotę 1394 kor. 75 hal. opiewającej, a na imię i nazwisko p. Izabeli Punickiej wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 26 sierpnia 1908.

L. cz. T. IV. 6/8 (2) (9053 2—3)

Amortyzacya.

Na wniosek p. Tomasza Wiktora z Jasła wdraża się postępowanie amortyzacyjne co do rzekomo przez wnioskodawcę zgubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa banku eskontowego i handlowego w Jaśle Nr. 1470 na kwotę 1470 kor. i imię wnioskodawcy opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu uznaje je Sąd za nieistniejące.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 29 sierpnia 1908.

L. cz. T. IV. 16/8 (2) (8932 2—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Wojciecha Peca z Tarnowa wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych książeczek wkładkowych Kasy oszczędności miasta Tarnowa Tom 172 strona 86, Nr. 91.586 na 1738 kor. 25 hal. i tom 172, strona 154 Nr. 91.654 na 510 kor. opiewających, na imię Wojciecha Peca wystawionych.

Posiadacza powyższych książeczek wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy od dnia dzisiejszego w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 26 września 1908.

L. cz. T. II. 5/8 (1) (9662 2—3)

Na prośbę Mojżesza Józefa 2 imion Gottfrieda kupca w Buczaczu wdraża się postępowanie amortyzacyjne co do 2 weksli, a to: weksla z daty Buczacz 18 listopada 1907 wystawionego na kwotę 90 kor. 98 hal., opiewającego dnia 1 marca 1908 płatnego, wystawionego we formie weksla na własne zlecenie przez Wolfa Landego z Czortkowa akceptowanego, weksla na własne zlecenie bez daty wystawienia, płatnego dnia 14 stycznia 1908 na 128 kor. opiewającego przez Perlę Held Uścieczka akceptowanego, które Mojżesza Józefa 2 imion Gottfriedowi przed kilku miesiącami zginęły.

Posiadacza tych 2 weksli wzywa się, aby te 2 weksle do dnia 27 października 1908 tym pewniej przedłożył, gdyż w przeciwnym razie weksle te oba po bezskutecznym upływie tego czasu za nieważne uznane uznaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 11 września 1908.

L. cz. T. 10/8 (1) (8929 2—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Simy Adlersberg, kupcowej w Bolechowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla z daty Bolechów 19 lipca 1908 na 518 kor. 87 hal. opiewającego za trzy miesiące od daty, płatnego u Pinkasa Hausmana w Stryju, przyjętego przez Simę Adlersberg.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu dni 45 licząc od dnia 20 października 1908, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 12 sierpnia 1908.

L. cz. T. 78/8 (2) (9189 2—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Michała Kruka w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki Kasy Oszczędności miasta Krakowa Nr. 259.947 wystawionej na nazwisko Michała Kruka opiewającej na kwotę 330 kor.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 29 września 1908.

L. cz. T. 1/8 (5) (9198 2—3)
E d y k t.

C. k. Sąd obwodowy w Stryju wdraża przeciw Maryi Hanciuk z Perehińska, córce ś. p. Jana i Anny Hanciuków, która mniej więcej w roku 1876 opuściła gminę Perehińsko, wydaliwszy się w niewiadomym kierunku i dotąd o sobie żadnej wiadomości nie dała, postępowanie w celu uznania ją za zmarłą, i wzywa się ją, by w przeciągu roku licząc od dnia 1 października 1908, a więc najpóźniej do dnia 1 października 1909 udzieliła o sobie wiadomości, bądź tutejszemu sądowi, bądź też ustanowionemu dla niej kuratorowi p. Stanisławowi Łuczakowskiemu, c. k. notaryuszowi w Rożniatowie, gdyż po bezskutecznym upływie tego czasokresu, zostanie uznaną za zmarłą.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 21 sierpnia 1908.

L. cz. T. 41/8 (3) (9462 2—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek gminy Osławica wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki władkowej Banku krajowego dla król. Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem N. 5264 pierwotnie na kwotę 129 kor. 17 hal. opiewającej obecnie kwotę 138 kor. 67 hal, wynoszącej na imię gminy wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy od ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 5 czerwca 1908.

L. cz. T. V. 12/8 (2) (9710 2—3)

Na prośbę Estery Rywy Knecht z Czortkowa wdraża się postępowanie amortyzacyjne względem książeczki wkładkowej Towarzystwa Bankowego dla handlu i przemysłu w Czortkowie, stowarzyszenia zarej. z ogr. poręką Nr. 250 opiewającej na kwotę 238 kor. 06 hal. wystawionej na imię Estery Rywy Knecht, a płatnej na okaziciela.

Wobec tego wzywa się posiadacza niniejszej książeczki, by w przeciągu roku od dnia ogłoszenia edyktu tego w „Gazecie Lwowskiej“ zgłosił swe prawa do tej książeczki wkładkowej, gdyż w przeciwnym razie po upływie tego terminu książeczka wkładkowa na wstępie opisana zostanie uznana za umorzoną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 8 października 1908.

L. cz. T. 11/8 (2) (9193 2—3)
Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego.

Katarzyna z Milików (Miłyków) Gawrońska, żona Macieja (Mateusza Gawrońskiego), córka Mikołaja i Anny Milików, urodzona dnia 3 lutego 1825 r. wydaliła się jeszcze w roku 1874 z Sambora, gdzie z mężem swoim Maciejem Gawrońskim mieszkała i od tego czasu nie ma o niej żadnej wiadomości.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 L. 1 i 2 ust. cyw., przeto wdraża się na prośbę jej córki Maryi z Gawrońskich Stebnickiej postępowanie celem uznania za zmarłą zaginionej.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi panu odwokatowi drowi Goldbergowi w Samborze wiadomości o powyż wymienionej.

Katarzynę z Milików Gawrońską wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawiła się, lub w inny sposób uwiadomiła o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 grudnia roku 1909 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłą.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Sambor, dnia 3 września 1908.

L. cz. T. 55/8 (1) (9455 2—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Bronisławy Dembowskiej, prywatnej we Lwowie ul. Hausnera l. 10 wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionego weksla, podpisem Bronisławy Dembowskiej zaopatrzonego, a zresztą niewypełnionego.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od dnia ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 29 sierpnia 1908.

L. cz. T. IV. 9/8 (2) (9416 2—3)
Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego.

Jan Cacak syn śp. Marcina i Katarzyny urodzony w dniu 14 listopada 1853 w Koconiu, wydalił się przed przeszło 35 lat z gminy Koconi i od tego czasu życie jego i miejsce pobytu nie są wiadome.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 ust. cyw., przeto wdraża się na prośbę Jana Pępka, gospodarza w Koconiu postępowanie, celem uznania zaginionego za zmarłego.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. Janowi Kurlikowi, gospodarzowi w Koconiu Nr. 50, wiadomości o powyż wymienionym.

Jana Cacaka wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 listopada 1909 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Wadowice, dnia 5 października 1908.

L. cz. T. 77/8 (3) (9366 2—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Władysława Gilowskiego w Tustanowicach wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego kwitu zastawniczego Nr. 1522 wystawionego dnia 10 czerwca 1908 przez filię c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego w Krakowie na złoty zegarek damski i dwa złote łańcuszki, zastawione na kwotę 80 kor.

Posiadacza powyższego kwitu zastawniczego wzywa się przato, aby się zgłosił ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni od ogłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 21 września 1908.

L. cz. T. 5 8 (4) (9281 2—3)

Na wniosek Mindli Spatz w Tłumaczu wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa kredytowego „Oszczędność“ w Tłumaczu Nr. 2861 na 470 kor. i na imię Mindli Spatz opiewającej.

Posiadacza powyższoj książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy Oddział IV.
Stanisławów, dnia 20 kwietnia 1908.

L. cz. T. 17/8 (2) (9140 2—3)
E d y k t.

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi wzywa posiadacza książeczki udziałowej kasy Towarzystwa zaliczkowego w Kołomyi Nr. 3839 na kwotę 118kor. 26 hal. opiewającej, a na imię Jana Trzcińskiego wystawionej, by do 6 miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w gazecie urzędowej rzeczoną książeczkę udziałową w tut. sądzie zgłosił i przedłożył tem pewniej, ileże po bezskutecznym upływie tego czasokresu książeczka ta za umorzoną i pozbawioną mocy prawnej będzie uznaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 28 sierpnia 1908.

L. cz. T, 3 2 (7) (9557 2—3)
A m o r t y z a c y a.

Na wniosek Agaty Chowaniec z Łopusznej wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Kasy zaliczkowej w Nowym Sączu, Nr. 4331 na kwotę 1442 kor. 43 hal. opiewającej, a na imię Agaty Chowaniec wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 19 października 1908.

L. cz. T. IV. 9/8 (2) (9324 2—3)
A m o r t y z a c y a.

Na wniosek Małki Klein z Gorlic wdraża się postępowanie celem amortyzacyi przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa oszczędności i kredytu w Gorlicach, stow. zarej. z ograniczoną odpowiedzialnością Nr. 1182 na 405 kor. 85 hal i imię Małki Klein opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu uzna je Sąd za nieistniejące.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 3 października 1908.

L. cz. T. 52/8 (4) (9703 2—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek właściciela Judy Mantla, do którego przystąpił poprzedni właściciel Adolf Grab, kupców we Lwowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez Judę Mantla zagubionej książeczki wkładkowej galicyjskiej Kasy oszczędności we Lwowie Nr. 66.161 na kwotę 350 kor. opiewającej, a na okaziciela wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy od ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 10 października 1908.

G. Zl. T. 70/8 (2) (8922 2—3)
A m o r t i s i e r u n g.

Auf Ansuchen des H. Alois Resch v. Rehwald k. k. Oberpostkontrolor in Wien wird das Verfahren zur Amortisierung des nach dem Gesuchsteller angeblich in Verlust geratenen Krakauer Looses Nr. 863 eingeleitet.

Der Inhaber dieses Looses wird daher aufgefordert, seine rechte binnen 1 Jahr 6 Wochen 3 Tage von Fälligkeitstage des Gewinstes geltend zu machen, widrigens dasselbe nach Verlauf dieser Frist für unwirksam erklärt würde.

K. k. Landes-Gericht, Abteilung VI.
Krakau, am 18 September 1908.

L. cz. T. IV. 12/8 (2) (9503 2—3)
A m o r t y z a c y a.

Na wniosek Małki Ender w Dukli wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa eskontowego i handlowego w Dukli, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką Nr. 717 na 48 kor. 99 hal. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu uzna je Sąd za nieistniejące.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 3 października 1908.

L. cz. Nc. III. 50/8 (1) (8907 2—3)
E d y k t.

C. k. Sąd powiatowy w Zbarażu wzywa posiadacza zaginionej policy asekuracyjnej Towarzystwa „Gizela“ we Wiedniu z daty Wiedeń 30 czerwca 1908 Nr. 324.187, którą p. Samuel Roth ubezpieczył córkę swą Chaję Fuchs false Roth urodzoną w Tarnopolu 1 kwietnia 1902 na wypadek do życia na kwotę 1000 kor., by takową w przeciągu jednego roku licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w tut. sądzie złożył, po upływie bowiem tego czasu polica ta za umorzoną uważaną będzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Zbaraż dnia 1 września 1908.

Ч. сп. Т. 20/8 (3) (9448 2—3)
А м о р т и з а ц и я.

На внесок Народного Дому в Перемишли, товарнства зареестрованого з обмеженою порукою вдражае ся поступоване в цїли амортизациї мнимо через внескодавця загубленої книжочки каси щадничої Товариства взаїмного кредиту „Віра“ в Перемишли ч. 1718 на імя Якова Ґутвірта на квоту 475 кор. виставлена, котрої стан 1 липня квоту 496 кор. 79 сот., а 1 липня 1908 квоту 519 кор. 34 сот. виносив.

Посїдача повизшої кнмжочки взивае ся проте, щоби зголосив ся зі своїми правами в протягу 6 (шісьтьох) місяцїв від остатного оголоженя в „Ґазеті Львівскій“, в противнім случаю по упливі повизшого часу за неістнуючу і амортизовану узнанана зістане.

Ц. к. Суд окружний, Віддїл V.
Перемишль, 2 жовтя 1908.

Ч. сп. Т. 4 8 (1) (9018 2—3)
А м о р т и з а ц и я.

На внесене Анни Міцкевич, властительки реальности в Миколаеві над Днїстром, вводить ся поступоване амортизацийне, що до слїдуючих імовірно внескодателеви загинувших 5 книжочок щадничих товариства „Своя Поміч“, стоваришеня зареестрованого з обмеженою порукою в Миколаеві: 1) книжочка ч. 3 виставлена 3 цьвітня 1907 на 400 кор., 2) книжочка ч. 5 виставлена дня 11 цьвітня 1907 на 400 кор, 3) книжочка ч. 6 виставлена дня 11 цьвітня 1907 на 400 кор., 4) книжочка ч. 36 виставлена дня 17 паздерника 1907 на 600 кор. і 5) книжочка ч. 37 виставлена дня 17 паздерника 1907 на 500 кор.

Держителя повисших книжочок щадничих взивае ся проте, щоби зголосив ся зі своїми правами в протягу одного року, бо в противнім разї по упливі того речинця будуть узнані за неважні.

Ц. к. Суд окружний, Віддїл IV.
Стрий, дня 23 цьвітня 1908.

Ч. сп. Т. 7/8 (2) (8928 2—3)
А м о р т и з а ц и я.

На внесене Станислава Кулачковского, солїцитатора адвокатского в Стрию вводить ся поступоване амортизацийне, що до слїдуючого імовірно внескодателеви загинувшого векселя з дати Стрий дня 28 черзня 1907 на 200 кор., підписаного через Николу Спротюка, яко виставителя і жиранта, а Катерину Сиротюк, Андруся Федунишина і Матеуша Яха, яко акцептантів підписаного.

Держителя повисшого векселя взивае ся проте, щоби зголосив ся зі своїми правами в протягу 45 днів від третого оголошеня сего едикту, бо в противнім разї по упливі того речинця буде узнаний за неважний.

Ц. к. Суд окружний, Віддїл IV.
Стрий, дня 29 червня 1908.

Spadki.

L. cz. A. 113/7 (14) (9127 2—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Nowemsiole ogłasza, że dnia 17 marca 1907 w Pieńkowcach zmarła Anna Kuźmin, nie pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu ustawowego spadkobiercy Mykiety Kuźmina nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, zgłosił się w tutejszym Sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Bazylem Kuźminem, ustanowionym dla nieobecnego Mykiety Kuźmina.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nowesioło, dnia 20 maja 1908.

L. cz. A. 155/8 (5) (9779 1—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Pruchniku, podaje do wiadomości, że w dniu 4 września 1903 zmarła w Więckowicach Urszula Żurawska bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ nie jest wiadomo, czy i komu przysługują prawa do spadku po tejże zmarłej pozostałego wzywa się wszystkich, którzyby z jakiegokolwiek tytułu rościli sobie prawa do tego spadku, aby donieśli w ciągu roku licząc od daty tego edyktu o swych prawach sądowi, wykazali tytuł dziedziczenia i złożyli oświadczenie do spadku po bezskutecznym bowiem upływie tego terminu zostanie rozprawa spadkowa przeprowadzona tylko z tymi, którzy wykażą tytuł dziedziczenia, oraz wniosą oświadczenie i im też zostanie w miarę wykazania praw przyznany spadek, dla którego ustanawia się kuratorem Wojciecha Żurawskiego z Więckowic.

W braku wykazania praw spadkowych i złożenia oświadczeń w zakreślonym wyżej terminie przypadnie nieobjęta część dziedzictwa względnie całe dziedzictwo c. k. Skarbowi Państwa jako spadek bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Pruchnik, dnia 14 września 1908.

L. cz. A. I. 131/8 (8) (9470 2—3)

Edykt

z wezwaniem nieznanych Sądowi dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy w Rzeszowie Oddział I. zawiadamia, że w dniu 14 maja 1908 w Rzeszowie zmarła Katarzyna z Prędkich Wójtowiczowa bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysługuje prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegobądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia u tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie do spadku, w przeciwnym razie spadek, dla którego Wojciech Szeliga kuratorem został ustanowiony będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nieprzyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu jako bezdziedziczny.

Rzeszów, dnia 12 października 1908.

L. cz. A. 130/8 (9212 2—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie ogłasza, że dnia 12 marca 1908 w Wełdzirzu zmarł Michał Tomasiewicz.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu dziedzica ustawowego Józefa Tomasiewicza nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i kuratorem Janem Tomasiewiczem ustanowionym dla nieobecnego Józefa Tomasiewicza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dolina, dnia 17 kwietnia 1908.

L. cz. A. 198/6 (5) (8775 2—3)

Edykt.

C. k. sąd powiatowy w Haliczu podaje do wiadomości, że Aron Blumenthal zmarł w 1873 lub 1874 roku w Budapeszcie bez pozostawienia rozporządzenie ostatniej woli, pozostawiając po sobie w spadku 1/8 część realności objętą lwb. 66 ks. gr. gm. Halicz.

Gdy nie jest wiadomem, czy i komu przysługują prawa do tej spuścizny, wzywa się wszystkich, którzyby z jakiego bądź tytułu rościli sobie prawa do spadku, aby donieśli w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu o swych prawach sądowi wykazali tytuł prawny dziedziczenia i złożyli oświadczenie do spadku, gdyż po bezskutecznym upływie zakreślonego czasokresu zostanie przewód spadkowy przeprowadzony tylko z tymi, którzy wykażą tytuł dziedziczenia oraz wniosą oświadczenie i im też zostanie w miarę wykazania praw przyznany spadek, dla którego ustanowia się kuratorem p. adwokata dra Jana Lityńskiego w Haliczu. W braku wykazania praw spadkowych i złożenia oświadczeń do spadku w ustanowionym czasokresie przypadnie nieobjęta część dziedzictwa, względnie całe dziedzictwo c. k. Skarbowi Państwa jako bezdziedziczny spadek.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Halicz, dnia 5 kwietnia 1908.

L. cz. IV. 391/92 (9342 2—3)

Edykt.

Nieznanych z życia i miejsca pobytu spadkobierców ś. p. Jana Zahorodnego, zmarłego w Janowie 14 kwietnia 1881, wzywa się, by w przeciągu roku swe prawa do spadku w sądzie tutejszym ogłaszali, gdyż w przeciwnym razie spadek jako dobro bezdziedziczne c. k. Skarbowi Państwa przyznany zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Janów, dnia 26 września 1908.

L. cz. A. III. 192/6 (9) (9034 2—3)

W sprawie spadkowej po Michale Iwaśków z Kupcza wzywa się nieznaną z miejsca pobytu Maryę Iwaśków, by do roku zgłosiła się w sądzie i wniosła oświadczenie do spadku, gdyż w razie przeciwnym zostanie przewód spadkowy przeprowadzony z jej kuratorem Tymkiem Pawlukiem z Kupcza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Busk, dnia 1 kwietnia 1908.

L. cz. A. 279 7 P. 177/7 (12) (9746 2—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Żurawnie zawiadamia, że dnia 19 sierpnia 1907 w Lachowicach podrożnych zmarł Semko Daszawski, pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, w którem ustanawia dziedzicami swych dzieci Wasyla i Katarzynę Daszawskich.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Wasyla Daszawskiego nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnego ustanowionym kuratorem adw. dr. Bernardem Goldfingerem.

C. k. Sąd powiatowy Oddział III.

Żurawno, dnia 2 września 1908.

L. cz. IV. 148/78 (194) (9728 2—3)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd powiatowy w Brzesku ogłasza, że w przedmiocie rozdzielenia legatu ks. Aleksandra Słowińskiego, zmarłego dnia 30 listopada 1870 w Krakowie pomiędzy jego krewnych aż do czwartego stopnia pokrewieństwa ustanowił dla niewiadomych z życia lub miejsca pobytu tych krewnych kuratorem ad actum Filipa Słowińskiego w Ciężkowicach, któremu uchwały dla nich przeznaczone doręczać będzie.

Brzesko, dnia 15 października 1908.

L. cz. A. III. 129 6 (5) (9517 2—3)

Beila Bokser z Buska zmarła, bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Do spadku są powołani Josel, Nuta i Wolf Boksery, których miejsce pobytu nie jest znanem, przeto ustanawiając dla nich kuratorem Salamona Herschfelda z Buska, wzywa się spadkobierców, by w przeciągu roku zgłosili się w sądzie, gdyż inaczej przewód spadkowy z ich kuratorem zostanie przeprowadzony.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Busk, dnia 28 lutego 1908.

L. cz. 233/8 (12) (9302 2—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. sąd powiatowy w Chrzanowie zadamia, że dnia 3 stycznia 1872 w Lipowcu zmarł Franciszek Piątkowski rządca dóbr w stanie bezżennym.

Ojciec jego Michał Piątkowski zmarły dnia 24 lutego 1845 roku w Piekle pod Nowym Sączem pozostawił prócz niego troje dzieci: Feliksa, Joannę i Leona.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Feliksa, Joanny i Leona Piątkowskich względnie ich spadkobierców nie jest znanem, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosili się w tutejszym Sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnych ustanowionym kuratorem p. Kazimierzem Bąkiem zastępcą notaryusza w Chrzanowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Chrzanów, dnia 5 października 1908.

Kuratele.

L. cz. L. V. 1/7 (4) (9295 2—3)

Wawrzyńca Jakóbowskiego z Ostrowa z powodu głupkowatości oddano pod kuratelę.

Kuratorem jego ustanowiono Wasyla Kowerkę z Ostrowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Busk dnia 9 kwietnia 1908.

L. cz. L. I. 5/8 (8) (8939 2—3)

Obwieszczenie.

Jan Kulig syn Kazimierza w Dąbrówce polskiej poddany pod kuratelę z powodu marnotrawstwa.

Kuratorem jego Michał Giza w Dąbrówce polskiej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowy Sącz, dnia 14 września 1908.

L. cz. P. VI. 109/8 (8990 2—3)

Edykt.

Za umysłowo niedołężną uznano Pelagię Stefanów w Równi.

Kuratorem jej ustanowiono Maksyma Stefanów s. Iwana w Równi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Kałusz, dnia 16 czerwca 1908.

L. cz. P. 137/8 (9037 2—3)

Edykt.

Za chorego na umyśle uznano Petra Sawadiuka rolnika Kułaczkowcach.

Kuratorem jego ustanowiono Mikołaja Hrehorczuka Wasyla w Kułaczkowcach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Gwoździec, dnia 17 sierpnia 1908.

L. cz. L. 19/7 (6) (9042 2—3)

Nad Teodorem Popowiczem Jacka zawieszono kuratelę z powodu melancholii, a kuratorem jego ustanowiono, Hrycia Popowicza Jacka z Podwerbiec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Obertyn, dnia 7 grudnia 1907.

L. cz. L. 4/8 (8) (9315 2—3)

Ilka Demianiuka z Rakowca uznano marnotrawnym.

Kuratorem ustanowiono Fedora Seniuka z Rakowca.

C. k. Sąd powiatowy.

Obertyn 8 lipca 1908.

L. cz. L. 14/8 (11) (9081 2—3)

Edykt.

Za umysłowo niedołężnego uznano Jana Malinowskiego w Krasnem.

Kuratorem jego ustanowiono Michała Mispowca w Krasnem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Limanowa, dnia 23 września 1908.

L. cz. P. 95/7 (9136 2—3)

Pańko Klimowicz z Pokrowiec został uznany marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiono Marka Klimowicza z Pokrowiec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Żydaczów, dnia 16 grudnia 1907.

L. cz. P. 132/8 (1) (9147 2—3)

Edykt.

Za umysłowo niedołężną uznano Maryannę Szymczyk ze Stróż wyżnich.

Kuratorem jej ustanowiono Pawła Kruczka ze Stróż wyżnich.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Grybów, dnia 11 września 1908.

L. cz. P. III. 30/7 (8) (9247 2—3)

Dla głupkowatej Rozalii Anklewicz zamianowano kuratorem Kazimierza Anklewicza z Kozłowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Busk, dnia 1 kwietnia 1908.

L. cz. L. 1/8 (9) (9243 2—3)

Edykt.

Antoni Zadorożny z Nowosielec uznany marnotrawnym.

Kuratorem jego ustanowiono Jędrzeja Kocana, gospodarza w Nowosielcach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Sanok, dnia 25 lipca 1908.

E. cz. L. 11/8 (5) (9313 2—3)

Edykt.

Magdę Krasilczuk z Mikołajowa uznano za obłąkaną.

Kuratorem jej ustanowiono Tytusa Krasilczuka z Mikołajowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Łopatyn, 8 października 1908.

L. cz. L. 7/8 (3) (9080 2—3)

Edykt.

Za umysłowo niedołężną uznano Maryannę Mrowcównę w Przyszowej.

Kuratorem jej ustanowiono Tomasza Nawaleńca w Przyszowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Limanowa, dnia 31 sierpnia 1908.

L, cz. P. VI. 132/8 (7) (9333 2—3)

Edykt.

Jakób Streit z Tarnopola uznany za umysłowo chorego.

Kuratorem dla niego ustanowiono Józefa Oczereta w Tarnopolu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Tarnopol, 15 lipca 1908.

L. cz. P. 131/8 (8) (8947 2—3)

Edykt.

Michał Swigut z Królowej polskiej uznany umysłowo niedołężnym.

Kuratorem jego ustanowiony Józef Ogorzałek z Łazów biegonickich.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Grybów, dnia 10 września 1908.

L. cz. L. III. 7/8 (6) (9337 2—3)

Dla Anastazyi Małęga z Buska głupowatej ustanowiono kuratorem Michała Bednarczuka z Buska.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Busk, dnia 16 września 1908.

L. cz. P. VI. 60/8 (9429 2—3)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Semania Andrijów, syna Onysyfora w Jaworówce.

Kuratorem jego ustanowiono Hnata Ilków s. Stefana w Jaworówce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Kałusz, dnia 7 kwietnia 1908.

L. cz. P. 465/7 (14) (9608 2—3)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Leona Jedynaka w Dunajowie.

Kuratorem jego ustanowiono Jacka Jedynaka w Dunajowie.

C. k, Sąd powiatowy, Oddział III.

Przemyślany, dnia 10 października 1908.

L. cz. VI. 140/8 (7) (9638 2—3)

Edykt.

Marya Kuczer z Proniatyna uznana za umysłowo chorą a kuratorem jej jest Andruch Kuczer z Proniatyna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Tarnopol, dnia 30 czerwca 1908.

L. cz. P. 173/8 (1) (9672 2—3)

Obwieszczenie.

Mikołaja Czornego z Peratyna uznano marnotrawcą.

Kuratorem dla niego ustanowiono Romana Szkarłata, rolnika z Peratyna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Radziechów, dnia 5 października 1908.

L. cz. L. VIII. 14/8 (5) (9650 2—3)

Edykt.

Za umysłowo niedołężnego uznano Jędrzeja Parę w Bukowinie.

Kuratorem jego ustanowiono Piotra Dunajczana w Bukowinie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Nowy Targ, dnia 19 września 1908.

L. cz. L. VIII. 6/8 (3) (9649 2—3)

Za marnotrawnego uznano Jana Mocarnego w Maruszynie.

Kuratorem jego ustanowiono Jędrzeja Spiewaka w Maruszynie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Nowy Targ, dnia 30 czerwca 1908.

L. cz. P. III. 18/8 (6) (9372 2—3)

Dla umysłowo upośledzonej Handzi Janda z Nowosiółek, ustanowiono kuratorem Antoniego Rawłyka z Nowosiółek.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Busk, dnia 1 października 1908.

L. cz. P. 278/7 (5) (9045)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Maryę Jabłońską w Jeżowem.

Kuratorem jej ustanowiono Stanisława Pawełka w Jeżowem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nisko, dnia 6 grudnia 1907.

L. cz. L. 3/8 (3) (9041)

Edykt.

Za umysłowo niedołężnego uznano Jana Dycha w Krościenku.

Kuratorem jego ustanowiono Jakóba Wolskiego w Krościenku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Krościenko, dnia 26 marca 1908.

L. cz. P. IV. 149/8 (9156)

Edykt.

Józefa Wojciszyna z Bzowicy uznano obłąkanym.

Kuratorem jego ustanowiono Feliksa Radoma z Olejowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zborów, dnia 25 sierpnia 1908.

L. cz. L. II. 7/8 (6) (9094)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Ilka Słukę, rolnika w Wiązowej.

Kuratorem jego ustanowiono Iwana Nycza s. Andrucha, gospodarza w Wiązowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żółkiew, dnia 15 września 1908.

L. cz. L. 4/8 (5) P. 125/8 (5) (9154)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Iwana Katrycza w Hołowiecku.

Kuratorem jego ustanowiono Iwana Hołowieckiego, gospodarza w Hołomucku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Stary Samboror, dnia 26 maja 1908.

L. cz. 84/8 (8) (9071)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Julię z Kacanów Kobylańską w Mogielnicy.

Kuratorem jej ustanowiono Michała Kobylańskiego w Mogielnicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Budzanów, dnia 27 czerwca 1908.

L. cz. P. 58/8 (4) (9149)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Nusima Ringel w Janowie.

Kuratorem jego ustanowiono Markusa Schlagera w Janowie.

C. k. sąd powiatowy, Oddział I.

Janów, dnia 7 maja 1908.

L. cz. L. 9/8(5) (8981)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Adolfa Brzyka poborcę cłowego w Chełmku.

Kuratorem jego ustanowiono Wawrzyńca Leśniaka poczmistrza w Brzeźnicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Chrzanów, dnia 2 września 1908.

L. cz. P. VII. 145/8 (7) (9026)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Atanazego Socha w Czukwi.

Kuratorem jego ustanowiono Pyłypa Socha w Czukwi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Sambor, dnia 2 września 1908.

L. cz. P. 100/8 (9) (8983)

Walentego Dąbrowskiego z Brzezowy uznano niewłasnowolnym i oddano pod kuratelę Józefowi Pilchowi z Brzezowy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dobczyce, dnia 12 sierpnia 1908.

L. cz. P. 74/8 (1) (9044)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Józefa Nowaka w Piotrowicach.

Kuratorem jego ustanowiono Józefa Bajera w Piotrowicach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Zator, dnia 25 września 1908.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 maja 1908 r. (Czas środkowo-europejski).

Do Lwowa

Pociąg posp. przych.	Pociąg osob. o g.	Na dworzec główny:
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.
2·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.
—	5·40	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna.
—	5·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	7·10	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·20	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.
—	7·25	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
—	7·29	z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	8·00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	8·07	z Itzkan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa.
	8·26	z Jaworowa.
8·55	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·20	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körözmezö.
—	10·30	z Sianek, Sambora.
—	11·43	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	12·00	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
—	12·40	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.
—	1·10	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p Jasło), Dynowa.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa, (p. Przemyśl).
—	2·00	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
2·05	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy.
2·15	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.
—	3·50	z Tuchli (od 15 czerwca do 30 września), Skolego, Drohobycza, Borysławia.
—	4·50	z Bełzca, Sokalu, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·00	z Jaworowa.
—	5·45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Chyrowa (p. Przemyśl.
—	5·40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5·57	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny.
6·40	—	z Czerniowiec, Ickan, Suczawy, Dorna Watry, Radowiec, Nowosielicy (od 15 lipca).
8·40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Kocmyrzowa, Zakopanego (p. Kraków od 15 czerwca do 15 września wł.), Orłowa (od 15 czerwca do 15 września wł.). N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl.
—	9·10	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła. Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap.
—	9·30	z Ickan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu)), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa. Körösmösö, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa. Jasła, Iwonicza. Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·05	z Stanisławowa, Delatyna, Jaremcza, Tartarowa, Mikuliczyna, Worochty (od 15 sierpnia do 5 września wł.).
—	10·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11·00	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Ze Lwowa

Pociąg posp. odch.	Pociąg osob. o g.	Z dworca głównego:
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina.
2·50	—	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry.
—	3·50	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu. Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezelaborcza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Jasła, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima, Kocmyrzowa.
—	6·00	do Sambora, Sianek, Csap.
—	6·10	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Zydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmezö, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry.
—	6·14	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.
—	6·20	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	6·40	do Stanisławowa, Delatyna, Jaremcza, Tartarowa, Mikuliczyna, Worochty (od 1 lipca do 25 lipca wł.).
—	6·58	do Jaworowa.
—	7·30	do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasła (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego (p. Kraków od 15 czerwca do 15 września wł.), Wieliczki.
—	8·40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, (p. Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa (od 15 czerwca do 15 września wł.), Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia.
—	9·05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza, Orłowa (od 15 czerwca do 15 września wł.).
9·10	—	do Czerniowiec, Kałusza, Ickan, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry (od 15 lipca).
—	9·35	do Ickan, Worochty (od 1 czerwca do 30 września w niedziele i święta rz. kat., od 1 lipca do 31 sierpnia wł. w poniedziałki i czwartki), Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·40	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	11·05	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
2·16	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
2·23	—	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania.
—	2·25	do Ławoczne[illegible]rohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	2·40	do Stanisła[illegible], Potutor, Żydaczowa.
2·45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pł.), Oświęcimia.
—	3·30	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	4·00	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka.
—	6·03	do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza.
—	6·12	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcimia.
—	6·30	do Jaworowa.
—	6·42	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
7·00	—	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszyc (p. Tarnów).
—	7·10	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl), Zakopanego (p. Podgórze Pł. od 15 czerwca do 15 lipca i od 20 sierpnia do 10 września wł.).
—	7·45	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·38	do Ickan, Czortkowa, Körosmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudyna, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·45	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·10	do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11·15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	11·25	do Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.

Pociągi lokalne.

Z Brzuchowic (od 1 maja do 31 maja) codziennie 8·15 rano 8·20 wieczór, w niedziele i święta rz. kat. 3.27 po południu i 9·35 wieczór; (od 1 czerwca do 30 czerwca i od 1 września do 30 września) codziennie 8·15 rano, 3·27 po połud., 8·20 i 9·35 wieczór, w niedziele i rz. k. święta 1·45 po poł., (od 1 lipca do 31 sierpnia codziennie 8·15 rano, 3·27 i 5·30 po poł., 8·20 i 9·35 wieczór, w niedziele i rz. k. święta 10·05 przed połud. i 1·46 po południu.

Z Janowa (od 1 maja do 30 września wł. codziennie) 1·15 po połudn. i 9·25 wieczór; (od 3 maja do 15 września w niedziele i rz. k. święta) 10·10 wieczór.

Ze Szczerca od 28 maja do 13 września wł. w niedziele i rz. k. święta o 9·56 wieczór.

Z Lubienia od 17 maja do 13 września wł. w niedziele i rz. k. święta o 11·45 wieczór.

Do Brzuchowic (od 1 maja do 31 maja) codziennie 7·20 rano, 3·45 po południu, w niedziele i rz. k. święta 2·30 południu i 8·34 wieczór; (od 1 czerwca do 30 czerwca i od 1 września do 30 września) codziennie 7·21 rano, 2·30 i 3·45 po poł., 8·34 wieczór w niedziele i rz. kat. święta 12·41 po poł. (od 1 lipca do 31 sierpnia) codziennie 7·21 rano, 2·30, 3·45 i 5·50 po poł., 8·34 wieczór, w niedziele i rz. k. święta 9·00 przed poł., 12·41 po poł.

Do Rawy ruskiej 11·35 w nocy (każdej niedzieli).

Do Janowa (od 1 maja do 30 września wł. codziennie), 9·15 przed połudn., i 3·35 po połudn.; (od 3 maja do 15 września w niedziele i rz. k. święta) 1·35 po połudn.

Do Szczerca 10·35 przed poł. (od 28 maja do 13 września wł. w niedziele i rz. kat. święta).

Do Lubienia 2·15 po połudn. (od 17 maja do 13 września w niedziele i rz. kat. święta).

		Na dworzec „Podzamcze“:
—	7·01	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	11·40	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża.
2·00	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.
—	5·15	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.
—	10·12	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.

		Z dworca „Podzamcze“:
—	6·35	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	11·02	Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
2·31	—	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	8·05	Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	11·32	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa Zbaraża.

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowem c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana l. 9. Informacye zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych ul. Krasickich l. 5, drzwi nr. 67 w dnie powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południe.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.